



DOPEŁNIENIE KAMPUSU

s. 6

WARSZAWSKI ANNUAL MEETING

s. 2

We wrześniu Uniwersytet Warszawski był gospodarzem najważniejszego corocznego wydarzenia Sojuszu 4EU+, czyli *Annual Meeting*. Do Warszawy przyjechało 250 osób z uczelni partnerskich z Czech, Danii, Niemiec, Francji, Szwajcarii i Włoch. Podczas dorocznego spotkania prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, przejął z rąk rektora Uniwersytetu w Mediolanie prezydencję w 4EU+ na najbliższy rok akademicki.

DWA KOLEJNE GRANTY ERC

s. 20, 22

UW ma dwoje kolejnych laureatów grantów Europejskiej Agencji ds. Badań Naukowych (ERC). Nagrodzeni naukowcy zajmą się badaniem przeszłości. Prof. Adam Izdebski, który otrzymał pierwszy na UW grant *Synergy*, przeanalizuje pandemię w przedprzemysłowej Europie, a prof. Małgorzata Kot z grantu *Consolidator* sfinansuje badania relacji między ludźmi współczesnymi a innymi hominidami.

ODKRYWAĆ NIEZAUWAŻONE

s. 24

Prof. Wiktor Lewandowski z Wydziału Chemii UW jest laureatem Nagrody Narodowego Centrum Nauki w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych za rok 2024. Choć prace jego zespołu dotyczą nietrywialnych zagadnień – fotoniki, nanotechnologii i chiralności – staramy się pokazać, jakie jest ich praktyczne znaczenie.

Uniwersytet Warszawski

4/113 grudzień 2024/styczeń 2025

REDAKCJA BIURO PRASOWE UW

Patrycja Dudek
Katarzyna Jäger
Daiwa Maksimowicz (zastępca redaktor
naczelnej)
Anna Modzelewska (redaktor naczelna)
Olga Najfeld
Maciej Seweryn
Justyna Weber (sekretarz redakcji)
Karolina Zylak

FELIETONIŚCI

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka
Monika Kresa
Jacek Sztolcman
Marcin Trepczyński
Marcin Zych

ADRES REDAKCJI

Biuro Prasowe
Uniwersytetu Warszawskiego
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel. (+48 22) 55 20 661, 55 20 990
e-mail: pismo-uczelnia@uw.edu.pl
www.uw.edu.pl/pismo-uczelnia/

ZDJĘCIA

(jeśli nie zaznaczono inaczej)
Miroslaw Kaźmierczak

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Yulia Negrych

OKŁADKA

Na okładce przedniej:
Przebudowany gmach na Górnym
Dziedzińcu kampusu UW
Na okładce tylnej:
Magiczny Botaniczny 2024.
Fot. Lumagica Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania, dokonywania skrótów oraz odmowy publikacji nadesłanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

WYDAWCA

Wydawnictwa UW
ul. Smyczkowa 5/7, 02-678 Warszawa

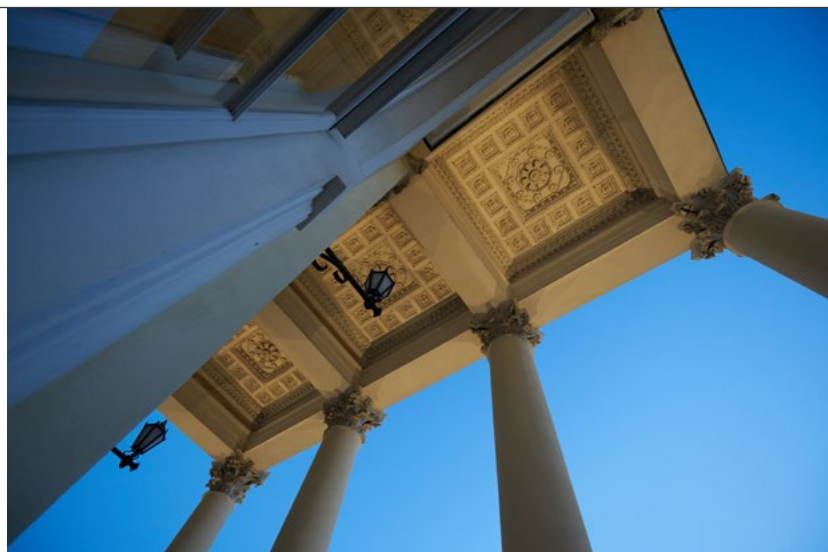
NAKŁAD

1500 egz.

DRUK
Drukarnia
POZKAL



Słowem wstępu



Szanowni Państwo,

miniony 2024 rok Uniwersytet Warszawski zakończył z przytupem. Pod koniec września, po raz pierwszy na Uniwersytecie Warszawskim, odbyło się najważniejsze doroczne spotkanie Sojuszu 4EU+. Do Warszawy przyjechało 250 przedstawicieli siedmiu partnerskich uczelni. Podczas wydarzenia UW przejął prezydencję w Sojuszu („Warszawski *Annual Meeting*”, s. 2). Jesienią po generalnej przebudowie został otwarty budynek na Górnym Dziedzińcu, który będzie służył studentom i pracownikom administracyjnym UW. Swoje siedziby będą tam miały jednostki zajmujące się obsługą polskich i zagranicznych studentów. Pod koniec roku została podpisana umowa na realizację kolejnej inwestycji – budynku dydaktycznego na Powiślu („Dopełnienie kampusu”, s. 6).

Dwoje naszych naukowców zostało nagrodzonych prestiżowymi grantami Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC). Prof. Adam Izdebski z Wydziału „Artes Liberales” otrzymał pierwszy w historii UW grant *Synergy*, a prof. Małgorzata Kot z Wydziału Archeologii jedyny w tym roku grant *Consolidator* przyznany polskiej instytucji naukowej. Oboje zajmą się badaniem przeszłości – prof. Adam Izdebski tą bliższą, a prof. Małgorzata Kot – sięgającą początków ludzkości. O ich projektach piszemy w artykułach „Zrozumieć pandemię” (s. 20) i „Pytania o ludzki gatunek” (s. 22).

W numerze przeczytają Państwo również o badaniach prof. Wiktora Lewandowskiego z Wydziału Chemii, które łączą fotonikę, nanotechnologię i chiralność. Za swoje osiągnięcia naukowe profesor dostał Nagrodę NCN w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych („Odkrywać niezauważone”, s. 24). Piszemy też o badaniach nad dopasowaniem bio-behawioralnym między opiekunami a dziećmi („W jednym rytmie”, s. 19), jedynym w Polsce cyklotronie ciężkich jonów, który znajduje się na UW („W świecie przyspieszonych cząstek”, s. 26), a także nowych hydrożelach, które mogą służyć np. jako nowoczesne opatrunki („Samonaprawiające się hydrożele”, s. 27).

W tym numerze pełny skład naszych stałych felietonistów dzieli się też swoimi przemyśleniami na temat spraw uczelnianych i naukowych.

Z życzeniami dobrego roku
Redakcja

W numerze

SZKOLNICTWO

2. WARSZAWSKI ANNUAL MEETING

Katarzyna Jäger

WYDARZENIA

6. DOPEŁNIENIE KAMPUSU

Karolina Zylak

10. KALEJDOSKOP

18. NOMINACJE PROFESORSKIE

BADANIA

19. W JEDNYM RYTMIE

Katarzyna Jäger

20. ZROZUMIEĆ PANDEMIE

Olga Najfeld

22. PYTANIA O LUDZKI GATUNEK

Justyna Weber

24. ODKRYWAĆ NIEZAUWAŻONE

Daiwa Maksimowicz

26. W ŚWIECIE PRZYSPIESZONYCH CZĄSTEK

Olga Najfeld

27. SAMONAPRAWIAJĄCE SIĘ HYDROŻELE

Maciej Seweryn

28. W SOCZEWCE

PREZENTACJE

34. SPORT I KULTURA

oprac. Olga Najfeld

ACADEMIC MATTERS

36. RÉSUMÉ

oprac. Katarzyna Jäger

HISTORIA UW

40. OJCIEC NAJLEPSZEGO ZOO W EUROPIE XX WIEKU

Andrzej Szotek

FELIETONY

MOŻEMY PROŚCIEJ

NIE CHCEMY UPRASZCZAĆ MICKIEWICZA

Monika Kresa

S. 42

SZCZYPTA ZIELENI

KOLOROWE WSPOMNIENIE JESIENI

Marcin Zych

S. 43

SŁODKOŚCI Z DOMOWEJ SPIŻARNI

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka

S. 45

CAMPO DE' FIORI

CZY ŻYJEMY W SYMULACJI?

Marcin Trepczyński

S. 46

NAUKA W MINUTĘ?

WAŻNE SŁOWA: SENTYMENT I NETWORKING

Jacek Sztolcman

S. 47

48. ODESZLI

To święto całego Sojuszu. Organizowany jest raz w roku. Biorą w nim udział przedstawiciele uczelni członkowskich – władze uniwersytetów, badacze, pracownicy dydaktyczni i administracyjni, doktoranci oraz studenci. Gospodarzem tegorocznego trzydniowego *Annual Meeting* Sojuszu 4EU+ był Uniwersytet Warszawski. Podczas wydarzenia UW objął prezydencję w 4EU+ na najbliższy rok.



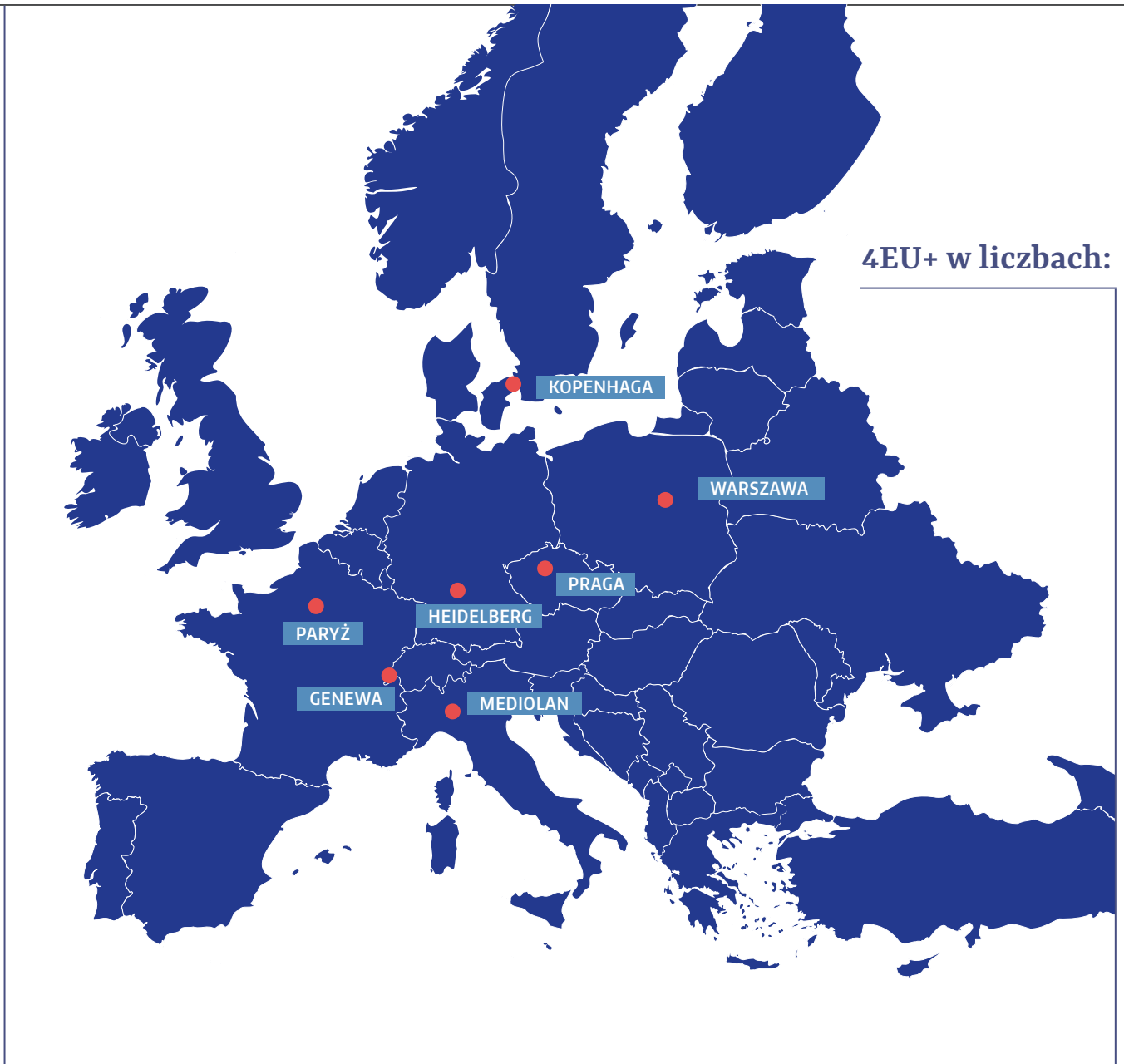
Sojusz 4EU+ jest jednym ze strategicznych przedsięwzięć Uniwersytetu Warszawskiego. To szczególna współpraca międzynarodowa i międzyuczelniana. Tworzy ją osiem renomowanych europejskich uczelni badawczych. Oprócz UW do konsorcjum należą: Uniwersytet Genewski, Uniwersytet w Heidelbergu, Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet Kopenhaski, Uniwersytet w Mediolanie, Uniwersytet Paris-Panthéon-Assas oraz Uniwersytet Sorboński. Uczelnie opracowują ofertę edukacyjną i badawczą, realizują wspólne projekty i inicjatywy związane z innowacyjnością, transferem technologii i społeczną odpowiedzialnością. Wizja jest jedna – budowa wspólnego Uniwersytetu Europejskiego, który będzie dostosowany do potrzeb współczesnych społeczeństw.

FACE-TO-FACE

Raz do roku przedstawiciele uczelni partnerskich Sojuszu 4EU+ spotykają się na jednym z członkowskich uniwersytetów, aby porozmawiać na temat dotychczasowej działalności oraz określić plany na przyszłość. Do tej pory odbyło się sześć takich spotkań, które zostały zorganizowane przez Uniwersytet Sorboński (2019), Uniwersytet Karola (2020, ze względu na pandemię w formule online), Uniwersytet w Heidelbergu (2021), Uniwersytet Kopenhaski (2022), Uniwersytet w Mediolanie (2023) oraz Uniwersytet Warszawski (od 25 do 27 września 2024 roku).

– Dyskusje operacyjne naszego Sojuszu, np. spotkania Governing Board, Management Committee czy Academic Council, odbywają się online. Jest to bardzo efektywny sposób

prowadzenia rozmów i podejmowania decyzji, a tym samym kierowania Sojuszem. W formie online odbywa się również wiele innych spotkań, także część kursów dydaktycznych. *Annual Meeting* daje możliwość spotkania wszystkich reprezentantów uczelni członkowskich naszego Sojuszu *face-to-face* w jednym miejscu i czasie. W Warszawie w tym roku gościliśmy 250 osób. Bodaj najwyższą wartością *Annual Meeting* jest możliwość osobistego spotkania się, poznania nowych osób, podtrzymania „starych” znajomości. Spotkania „na żywo” ułatwiają podejmowanie trudnych decyzji – powiedział prof. Sambor Grucza, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych, który na Uniwersytecie Warszawskim odpowiada za kwestie związane z Sojuszem 4EU+.



“

– Rozwój Sojuszu 4EU+ jest zasługą wszystkich członków naszych wspólnot: studentów, doktorantów, nauczycieli akademickich i pracowników administracji. Mamy już wiele wspólnych osiągnięć, szczególnie w zakresie edukacji. Prowadzimy projekty i intensywną wymianę akademicką. Nasz świat się zmienia. W związku z tym rola uczelni również musi się zmieniać, nie tylko dostosowując się do ewoluującej rzeczywistości, lecz także ją kształtując.

PROF. ALOJZY Z. NOWAK, REKTOR UW

8 uczelni członkowskich

327 tys. studentów

28 tys. doktorantów

53 tys. pracowników

248 wspólnych międzyuczelnianych projektów



Każda edycja *Annual Meeting* dotyczy określonego tematu, związanego z rozwojem i integracją Sojuszu 4EU+. Hasło przewodnie tegorocznego spotkania brzmiało: *Digital 4EU+. Education – Research – Cooperation*. Przygotowano warsztaty, debaty, sesje panelowe, w których wzięli udział naukowcy zaangażowani w prace nad projektami badawczymi i edukacyjnymi w ramach czterech programów flagowych 4EU+, doktoranci i studenci. Odbyły się spotkania grup roboczych dotyczących mobilności, komunikacji czy edukacji.

– Dla mnie *Annual Meeting* był zarówno możliwością spotkania się i dyskusji nie tylko z grupą roboczą ds. mobilności, w której prace jestem zaangażowana, ale też z innymi grupami roboczymi, flagshipami czy studentami. Podczas takiego spotkania rodzą się różne pomysły na wspólne działania. Moi współpracownicy z uczelni 4EU+ byli bardzo zadowoleni ze spotkania w Warszawie pod względem merytorycznym, jak i organizacyjnym. Mam nadzieję, że ich pozytywne wrażenia przełożą się na zwiększenie liczby studentów i pracowników uczelni 4EU+ przyjeżdżających w ramach różnych programów wymiany – zaznaczyła Klementyna Kielak z Biura Współpracy z Zagranicą UW, dodając: – Motywem przewodnim tegorocznego *Annual Meeting* była cyfryzacja w 4EU+

w praktyce, przez co dużo rozmawialiśmy o digitalizacji procesów w samym Sojuszu, jak również na naszych uczelniach. Cieszę, że UW wypada bardzo dobrze jeśli chodzi o digitalizację, zwłaszcza w kwestii digitalizacji zarządzania mobilnościami.

ODPOWIADAJĄC NA GLOBALNE WYZWANIA

Uczelnie 4EU+ są zdeterminowane, aby wspólnie szukać rozwiązań i odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata związane m.in. z nierównościami społecznymi i ekonomicznymi, zmianą klimatu, kryzysem energetycznym, zagrożeniami dla zdrowia, migracjami czy sztuczną inteligencją.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. ówczesny minister nauki Dariusz Wieczorek: – To bardzo ważne wydarzenie, jeśli chodzi o rozwój nauki w Polsce i Europie. Jestem wdzięczny za Państwa pracę. Strategia Sojuszu 4EU+ w dużej mierze pokrywa się z prowadzoną przez nas polityką naukową. Będziemy wspierać wszystkie tego typu międzynarodowe aliansy i cieszę się, że Uniwersytet Warszawski staje się liderem.

Z MEDIOLANU DO WARSZAWY

Istotnym punktem podczas *Annual Meeting* 4EU+ na UW było przekazanie

przewodnictwa w Sojuszu. Prof. Alojzy Z. Nowak, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, przejął z rąk prof. Elia Franziniego, rektora Uniwersytetu w Mediolanie, prezydencję w 4EU+. Jest ona sprawowana w sposób rotacyjny, co roku przez inny uniwersytet członkowski.

– Przyjęliśmy taką zasadę, że co 12 miesięcy jeden z uniwersytetów będących częścią Sojuszu przejmuje przewodnictwo, tzw. prezydencję, żeby nadawać bieg pracom nad strategiczną wizją Sojuszu i ustalać porządek jego prac przez cały rok akademicki. Co ważne, przewodniczenie Sojuszowi przez Uniwersytet Warszawski przypada w bardzo symbolicznym momencie: prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej. Będzie to na pewno doskonała okazja do poruszenia ważnych dla Sojuszu i Uniwersytetu Warszawskiego kwestii na szerszym forum, np. tworzenia wspólnych programów studiów i dyplomów – wyjaśnił prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, dodając: – Na Uniwersytecie Warszawskim stawiamy sobie jeszcze jedno ważne zadanie, które zresztą rektorzy innych uczelni też realizowali, a mianowicie dialog z Komisją Europejską – po to, aby przekonać Komisję do zwiększenia środków na finansowanie naszych programów, ponieważ są one ważne zarówno dla rozwoju nauki, jak i kształcenia.



– Jest wiele kierunków działań, które będziemy realizować. Należy podzielić je na dwie grupy. Do pierwszej należą działania, które można określić mianem *everyday business*. Do drugiej należą aktywności, które trzeba rozpocząć, chcąc realizować przyjętą właśnie „Strategię Sojuszu 4EU+ na lata 2025–2035”. Do trzeciej grupy należą działania zmierzające do sformułowania odpowiedzi na pytanie „i co dalej?”. Czy chcemy być Sojuszem oferującym wspólnie kierunki studiów i wydającym dyplomy z logo poszczególnych uniwersytetów, tj. zachować organizacyjny *status quo*. Chcemy też dążyć do utworzenia Uniwersytetu Europejskiego mającego charakter konsorcjum czy federacji, działającego pod jednym szyldem. Jest to moim zdaniem najbardziej interesujące wyzwanie, jakim zajmiemy się w najbliższym czasie – wyjaśnia prof. Sambor Grucza.

Organizacja *Annual Meeting* na UW była dużym wyzwaniem, które wymagało wspólnego działania wielu biur i jednostek. Prace koordynował i nadzorował Zespół ds. Sojuszu 4EU+, będący częścią Biura Międzynarodowych Programów Badawczych. Kluczowe dla przedsięwzięcia było również zaangażowanie około 40 wolontariuszy – studentek i studentów Uniwersytetu, których działaniami kierowało Uniwersyteckie Centrum Wolontariatu. Osoby, które się zgłosiły, miały okazję przekonać się, jak w praktyce wygląda organizacja dużych międzynarodowych przedsięwzięć, poznać członków społeczności uczelni 4EU+ oraz dowiedzieć się, jak działa Sojusz.

Gospodarzem kolejnego dorocznego spotkania Sojuszu 4EU+ będzie Uniwersytet Genewski.

W 2019 roku Sojusz otrzymał status Uniwersytetu Europejskiego w pilotażowym konkursie Komisji Europejskiej „European Universities” finansowanym z programu Erasmus+. Konsorcjum 4EU+ znalazło się wówczas w gronie 17 sojuszy uczelni, które otrzymały fundusze na swoje projekty.

27 lipca 2022 roku – *One Comprehensive Research-Intensive European University (1CORE)*, projekt Sojuszu 4EU+ – otrzymał dofinansowanie w kolejnym konkursie „European Universities”. Zakłada on m.in. przygotowanie interdyscyplinarnej oferty edukacyjnej, innowacyjne kształcenie oparte na badaniach, a także zintensyfikowanie fizycznej oraz wirtualnej mobilności.

ZDJĘCIA

- ① Uczestnicy *Annual Meeting* Sojuszu 4EU+ na UW
- ② Rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak podczas *Annual Meeting* Sojuszu 4EU+ na UW
- ③ Wolontariuszki i wolontariusze podczas *Annual Meeting* Sojuszu 4EU+ na UW



Dopełnienie kampusu

! Karolina Zylak

Funkcjonalne pomieszczenia biurowe, sale warsztatowe, pokoje dla pracowników naukowych, pokój dla rodzica z dzieckiem, strefa integracyjna dla studentów. Tak wygląda nowo otwarty gmach UW na Górnym Dziedzińcu kampusu przy Krakowskim Przedmieściu, w którym siedziby mają jednostki administracji uczelni zajmujące się wsparciem kandydatów na studia oraz odpowiadające za obsługę obcokrajowców.

Górny Dziedziniec kampusu UW przy Krakowskim Przedmieściu znajduje się pomiędzy Pałacem Tyszkiewiczów-Potockich, w którym mieści się Muzeum UW, a Gmachem Audytoryjnym, w którym siedzibę ma Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych. Można do niego dotrzeć, skręcając w lewo od strony Bramy Głównej Uniwersytetu, obok budynku Centrum Nauczania Języków Obcych, lub bezpośrednio od Krakowskiego Przedmieścia – wchodząc przez bramę od strony kościoła Wizytek.

28 października odbyło się tam otwarcie nowego budynku UW. Na co dzień będą pracować w tym miejscu jednostki uczelni zajmujące się wsparciem studentów, doktorantów i pracowników z zagranicy podczas ich pobytu na Uniwersytecie oraz obsługą kandydatów na studia.

– Dziękuję wszystkim Państwu za zaangażowanie w powstanie tego miejsca. Jestem przekonany, że nowy budynek będzie przestrzenią, która w istotny sposób umocni współpracę międzynarodową na Uniwersytecie Warszawskim – mówił prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, podczas otwarcia gmachu.

– Budynek jest nowoczesną minimalistyczną bryłą i został zaprojektowany w taki sposób, żeby wpasować się w historyczną tkankę miejską – mówi Robert Grey, kanclerz UW.

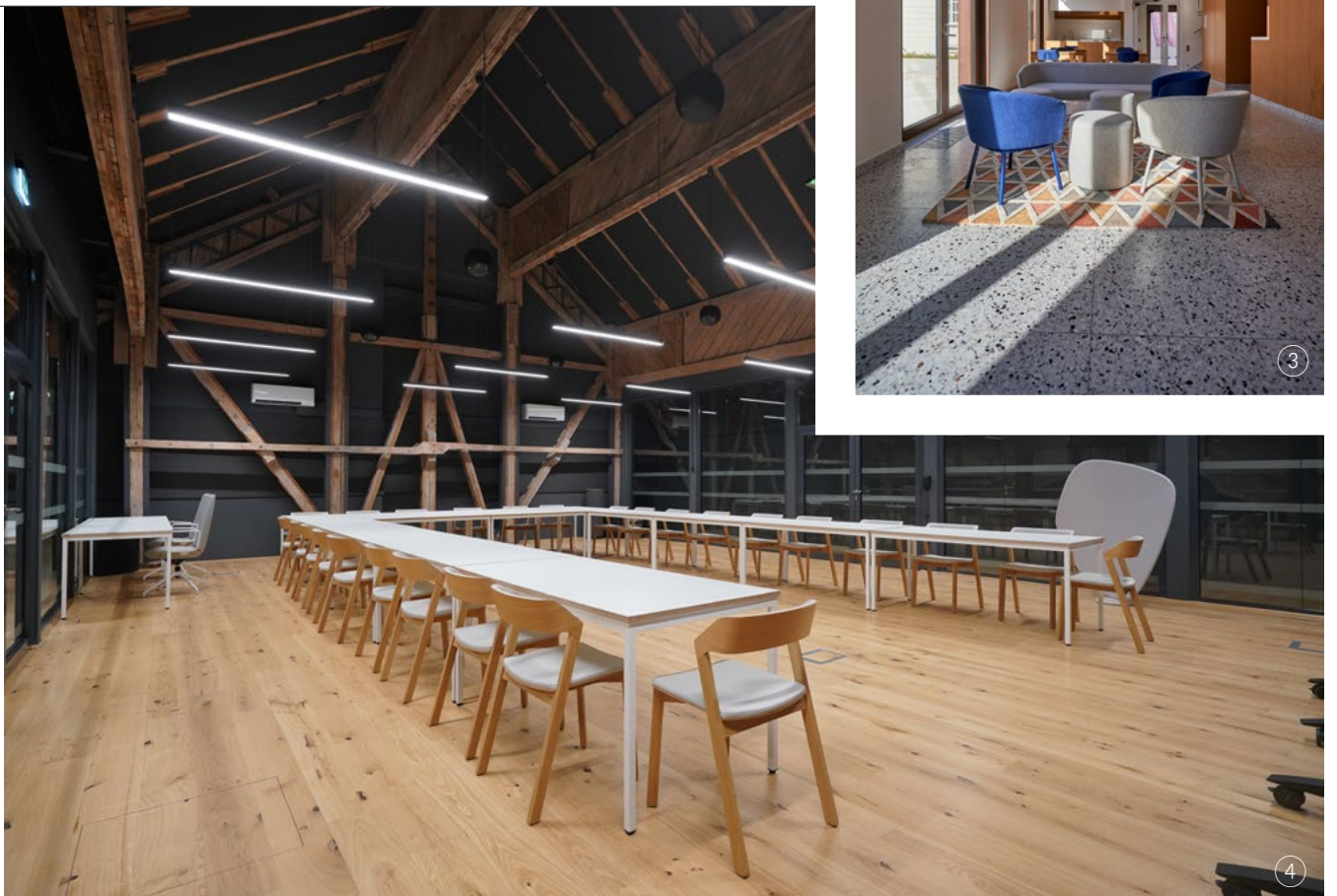
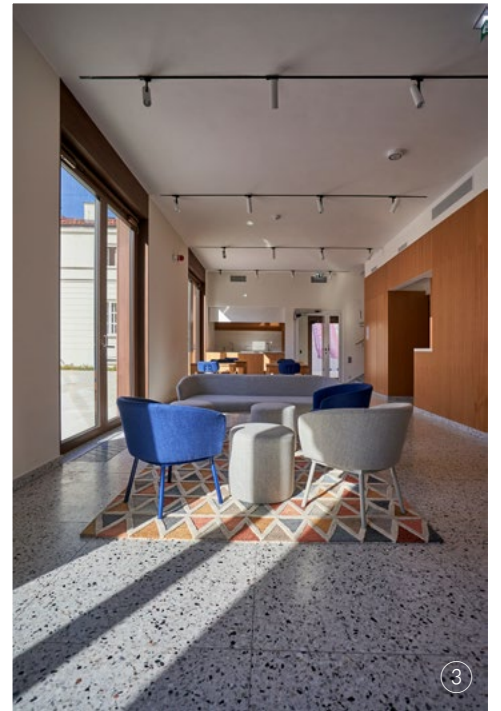
Przebudowie uległa również sama przestrzeń wokół obiektu, stając się nowym miejscem odpoczynku i integracji na kampusie. Dzięki realizacji inwestycji Górny Dziedziniec, nieco „ukryty” dotychczas wśród zabytkowych budynków uniwersyteckich przy Krakowskim Przedmieściu, zyskał nowy wizerunek.

Inwestycja, która kosztowała prawie 31,6 mln zł, jest częścią Programu Wieloletniego „Uniwersytet Warszawski 2016–2027”, kompleksowego planu rozwoju uczelni.

STREFA STUDENCKA I POMIESZCZENIA BIUROWE

Powierzchnia całkowita budynku wynosi 1,4 tys. m². Obiekt ma dwie kondygnacje naziemne oraz jedną podziemną. Został zaprojektowany w taki sposób, żeby odpowiadać zróżnicowanym potrzebom użytkowników. Będzie w nim miejsce na pracę zarówno zespołową, jak i indywidualną, wydarzenia z udziałem większej liczby uczestników lub spotkania w małym gronie.

Na parterze budynku znajduje się Welcome Point, otwarta przestrzeń studencka, szatnia, kącik socjalny oraz pokój rodzica z dzieckiem. W części podziemnej są trzy sale



warsztatowe odpowiednie do pracy w grupie kilkunastoosobowej, sala wykładowa z ruchomą ścianką, która pozwala na przezielenie przestrzeni na dwie mniejsze, oraz pomieszczenia dla pracowników naukowych. Jest tam także przestrzeń wielofunkcyjna z akustyczną kurtyną, która umożliwia dowolną aranżację wnętrza – w sali mogą odbywać się zarówno wykłady, jak i konferencje oraz inne spotkania. Na pierwszym piętrze budynku znajduje się m.in. 10 pomieszczeń biurowych.

– Inwestycje Programu Wieloletniego realizowane są z uwzględnieniem konsultacji z przyszłymi użytkownikami. Staraliśmy się, żeby nowe miejsce na kampusie było jak najbardziej przyjazne oraz funkcjonalne. W budynku na Górnym Dziedzińcu znajduje się m.in. pokój dla rodzica z dzieckiem, z którego skorzystać będą mogły wszystkie zainteresowane osoby. Budynek dostosowany jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami – mówi prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju.

Dostępność budynku dla wszystkich osób zapewniają m.in. bezprogowe wejścia, automatycznie otwierane drzwi, opisy w alfabecie Braille'a, pętle indukcyjne wspomagające słyszenie. Na każde piętro można dostać się windą.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

W nowym budynku, na parterze, znajdować się będzie Welcome Point, jednostka wspierająca obcokrajowców na uczelni. Górne piętro zajmować będzie Biuro ds. Rekrutacji obsługujące kandydatów na studia, w tym kandydatów z zagranicy. Obie jednostki już wprowadziły się do swojej nowej siedziby. Umieszczenie ich w jednym budynku ułatwi nowo przybyłym na UW osobom orientację na kampusie uczelni.

– To będzie naturalne przejście od kandydata do studenta. Często sprawy, z którymi zgłaszają się kandydaci na studia, dotyczą zarówno Biura ds. Rekrutacji, jak i Welcome Pointu. W nowym budynku, dzięki bliskiej odległości pomiędzy jednostkami, nasza współpraca będzie jeszcze bardziej efektywna i umożliwi kompleksowe wsparcie osób przyjeżdżających na studia z zagranicy – mówi Monika Burakowska, zastępca kierownika Biura ds. Rekrutacji UW.

W gmachu na Górnym Dziedzińcu studenci i doktoranci z zagranicy, ale także cudzoziemcy pracujący na UW oraz kandydaci na studia, będą mogli uzyskać niezbędne

informacje oraz pomoc w realizacji ważnych spraw formalnych związanych z funkcjonowaniem na uczelni i pobytem w Polsce.

– Welcome Point wspiera wszystkich cudzoziemców na Uniwersytecie w bardzo różnych sprawach, także tych formalnych. Na niektóre pytania jesteśmy w stanie udzielić odpowiedzi szybko, inne wymagają więcej czasu i uwagi. Ważnym aspektem naszej działalności są tematy związane z legalizacją pobytu w Polsce. Są to często złożone zagadnienia szczegółowo omawiane z obcokrajowcami podczas indywidualnych konsultacji. Specyfika tych spraw wymaga odpowiedniej przestrzeni, którą zapewnią nam nowa siedziba – podkreśla Katarzyna Basisty, koordynatorka Welcome Point UW.

– W nowym gmachu będziemy mogli m.in. organizować także spotkania adaptacyjne i warsztaty rozwojowe, które stanowią również ważną część pracy naszego zespołu – dodaje.

PRZYJEMNY ZAKĄTEK

Projekt architektoniczny gmachu oraz całego Górnego Dziedzińca przygotowała pracownia 22Architekti. Nowy budynek powstał w miejscu zakładu poligraficznego, wybudowanego na przełomie lat 60. i 70, w którym do 2018 roku prowadzona była działalność graficzna na potrzeby wydziałów i biur uniwersyteckich. Wcześniej w tym miejscu znajdowały się stajnie i wozownie, zniszczone w czasie II wojny światowej.

Gmach na Górnym Dziedzińcu charakteryzuje się prostą, minimalistyczną formą stanowiącą uzupełnienie zabytkowej architektury kampusu. Na zrewitalizowanym dziedzińcu znajduje się skwer porośnięty drzewami, które zapewnią cień i ochłodę w lecie. W zależności od sezonu zakątek ten będą ubarwiać krzewy, byliny lub różnego rodzaju rośliny kwiatkowe. Odwiedzający dziedziniec mogą skorzystać z ławek i miejsc postojowych dla rowerów.

Przebieg dziedzińca, wcześniej praktycznie niewykorzystywanego, może być miejscem odpoczynku i rekreacji w przerwie pomiędzy zajęciami. – Nowy budynek oraz zrewitalizowany dziedziniec stwarzają nowe możliwości integracji społeczności akademickiej. Amfiteatralne schody prowadzące na dziedziniec już stały się miejscem spotkań studentów – mówi Robert Grey, kanclerz UW.

Obiekt jest najnowszym budynkiem, który powstał przy Krakowskim Przedmieściu, ale nie jedyną inwestycją zrealizowaną w tym miejscu w ramach Programu Wieloletniego

uczelni. W 2024 roku zakończyła się także realizacja dwóch innych – przebudowy budynku Porektorskiego oraz poddasza Pałacu Kazimierzowskiego.

Z pierwszego budynku korzystają wydziały Orientalistyczny oraz Nauk o Kulturze i Sztuce. Dzięki przebudowie wprowadzone zostały rozwiązania funkcjonalne i audiowizualne, które pozwalają na prowadzenie w zabytkowych murach zajęć dydaktycznych z użyciem nowoczesnych technologii. W posiadającym bogatą historię obiekcie znajdować się będzie także przestrzeń wystawiennicza prezentująca wnętrze dawnego mieszkania najsłynniejszego lokatora budynku – Fryderyka Chopina. Na poddaszu Pałacu Kazimierzowskiego, który jest siedzibą władz rektorskich oraz jednostek ogólnouniwersyteckich, powstała nowa przestrzeń. Znajdują się tam m.in. sale, w których mogą być organizowane konferencje i spotkania.

Więcej informacji o Programie Wieloletnim „Uniwersytet Warszawski 2016–2027” znajduje się na stronie UW: uw.edu.pl.

ZDJĘCIA

- 1 Nowy budynek na Górnym Dziedzińcu kampusu UW przy Krakowskim Przedmieściu
- 2 Amfiteatralne schody prowadzące na Górny Dziedziniec
- 3 Otwarta przestrzeń studencka. Parter budynku na Górnym Dziedzińcu
- 4 Sala konferencyjna na poddaszu Pałacu Kazimierzowskiego
- 5 Wizualizacja projektu budynku przy ul. Bednarskiej wykonana przez pracownię architektoniczną BBGK Architekti sp. z o.o.
- 6 Wizualizacja projektu Centrum Sportu i Rekreacji wykonana przez pracownię architektoniczną Bureau Babyn Michałowski



PRACE BUDOWLANE I PROJEKTOWE W TOKU

Specjalistyczne studia telewizyjne, radiowe i fotograficzne, nowoczesne Laboratorium Badań Medioznawczych, funkcjonalne sale dydaktyczne, przestrzenie wspólne, patia i tarasy rekreacyjne. Tak będzie wyglądał **nowy budynek Uniwersytetu Warszawskiego na warszawskim Powiśle**, z którego korzystać będą wydziały Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii (WDIB) oraz Nauk Ekonomicznych, a także Akademickie Radio Kampus. 14 listopada podpisana została umowa pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim i generalnym wykonawcą inwestycji przy ul. Bednarskiej 2/4 – firmą Karmar S.A. Ruszyły już prace budowlane.

Budynek powstanie na terenie znajdującym się pomiędzy ulicami Bednarską, Dobrą, Nowy Zjazd i Wybrzeże Kościuszkowskie. Zostanie połączony z gmachem dawnych Łaźni Teodozji Majewskiej, dotychczasową siedzibą WDIB. Obiekt położony będzie tuż obok przejścia pod Wisłostradą oraz 300 m od kładki pieszo-rowerowej na Wiśle. Jego powierzchnia całkowita wynosić będzie prawie 19,2 tys. m². Będą się w nim znajdować również sale konferencyjne, pomieszczenia socjalne, administracyjne, a także usługowe. W czytelni, zaaranżowanej jako otwarta przestrzeń, znajdować się będą miejsca do pracy zespołowej oraz indywidualnej.

Centrum Sportu i Rekreacji UW na warszawskiej Ochocie zaprojektuje pracownia Bureau Babyn Michałowski, z którą umowę podpisano 22 listopada. Prace projektowe będą realizowane do końca 2026 roku. Nowy budynek UW powstanie na kampusie uczelni na warszawskiej Ochocie. Będzie dwukrotnie większy od dotychczasowego centrum sportowego UW przy ul. Banacha. Realizacja inwestycji zapewni komfortowe warunki do uprawiania sportu oraz organizacji wydarzeń kulturalnych. Budowa centrum sportowego rozpocznie się w 2027 roku.

W obiekcie prowadzone będą zajęcia sportowe dla studentów, doktorantów i pracowników uczelni oferowane przez Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UW. W nowym budynku będą mogły odbywać się również wydarzenia kulturalne organizowane przez Samorząd Studentów UW lub inne jednostki uczelni. W środku znajdować się będzie m.in. nowoczesna pływalnia z widownią oraz wielofunkcyjna sala sportowa, umożliwiająca organizację zawodów na szczeblu akademickim. Planowana jest również budowa pełnowymiarowej ścianki wspinaczkowej oraz sali do sportów walki, np. judo. Na dachu ma powstać boisko do piłki nożnej.





KALEJDOSKOP

oprac. redakcja
współpraca: Adriana Bąkowska, prof. Krzysztof Diks, Jan Dworakowski, Magda Jakubiak, Jakub Nowotarski, dr Marta Piszczatowska, Zuzanna Steć, dr Marcin Trepczyński, Violetta Wojciechowska-Danilczuk, dr Julia Wrede

JESIEŃ POD ZNAKIEM INWESTYCJI

› 28 października otwarty został budynek administracyjno-dydaktyczny na Górnym Dziedzińcu kampusu UW przy Krakowskim Przedmieściu. Inwestycja będzie punktem pierwszego kontaktu z uczelnią dla wielu studentów – to tutaj swoje siedziby będą miały jednostki zajmujące się obsługą kandydatów na studia oraz wsparciem studentów, doktorantów i pracowników z zagranicy.

O samej inwestycji, ale też innych aspektach funkcjonowania Uniwersytetu przedstawiciele władz uczelni opowiedzieli dziennikarzom podczas zorganizowanego przez Biuro Prasowe śniadania prasowego. Na pytania mediów odpowiadali: rektor prof. Alojzy Z. Nowak, prorektor ds. rozwoju prof. Ewa Krogulec, prorektor ds. studenckich i jakości kształcenia

dr hab. Maciej Raś oraz Robert Grey, kanclerz uczelni. Wydarzenie poprowadziła rzeczniczka prasowa Uniwersytetu dr Anna Modzelewska.

Śniadania prasowe są nową inicjatywą Biura Prasowego UW, która służy regularnemu dialogowi uczelni – naukowców i władz instytucji – z otoczeniem społecznym. Przedstawiciele mediów mogą lepiej poznać specyfikę Uniwersytetu, a przedstawiciele UW poznać oczekiwania dziennikarzy. Drugie śniadanie odbyło się przed Świętami Bożego Narodzenia.

› 14 listopada podpisano umowę między Uniwersytetem Warszawskim i generalnym wykonawcą inwestycji przy ul. Bednarskiej 2/4, firmą Karmar S.A. W budynku, który powstanie na warszawskim Powiślu, swoje siedziby

będą miały dwa wydziały – Dziennikarstwa, Informatyki i Bibliologii oraz Nauk Ekonomicznych, a także Akademickie Radio Kampus. Znajdą się w nim specjalistyczne studia TV, radiowe i fotograficzne, nowoczesne Laboratorium Badań Medioznawczych, funkcjonalne sale dydaktyczne i przestrzenie wspólne. Nie zabraknie też patio i tarasów rekreacyjnych. Prace budowlane rozpoczęły się w drugiej połowie listopada.

Więcej na temat obu inwestycji można przeczytać w tekście na s. 6.

NOWE POCZĄTKI

– To zaszczyt móc Was powitać. Jesteśmy niezwykle dumni, że wybraliście właśnie Uniwersytet Warszawski, aby tu kształtować swoje życie i swoją przyszłość. Dokonałiście znakomitego wyboru. UW jest miejscem, w którym

można nie tylko zdobywać wiedzę od najlepszych, ale też swobodnie prezentować własne myśli i ich bronić. To miejsce, w którym zawsze zostaniecie wysłuchani – zwrócił się do osób rozpoczynających kształcenie rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak podczas inauguracji roku akademickiego 2024/2025.

Uroczystość odbyła się 1 października w Auditorium Maximum. Wykład inauguracyjny wygłosił multizdobywca grantów ERC prof. Piotr Sankowski z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW.

Z początkiem września rozpoczęła się nowa kadencja władz Uniwersytetu Warszawskiego. Powołano też dziekanów, prodziekanów i dyrektorów jednostek.

23 września Zespół Rektorski UW spotkał się z przedstawicielami wydziałów w Europejskim Centrum Edukacji Geologicznej w Chęcinach. Dziekani oraz dyrektorzy zaprezentowali swoje wizje rozwoju jednostek na kolejne cztery lata.

ODWAŻNI W BIZNESIE

Przez prawie tydzień w Europejskim Centrum Edukacji Geologicznej w Chęcinach uczestnicy Akademii Przedsiębiorczości BraveCamp brali udział w warsztatach i konsultacjach z ekspertami i praktykami zajmującymi się biznesem, marketingiem oraz sztuką prezentacji. W tym czasie pracowali nad swoimi projektami, uczyli się negocjacji z inwestorami oraz poznawali sposoby wejścia na rynek. Efekty swojej pracy zaprezentowali 20 września w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie podczas gali finałowej XII edycji wydarzenia.

Wręczono trzy nagrody główne, Nagrodę Spółki Celowej Uniwersytetu Warszawskiego UWRC, Nagrodę Publiczności oraz Nagrodę Absolwentów.

1. miejsce oraz Nagrodę Publiczności otrzymała Weronika Bagniewska z Uniwersytetu Warszawskiego za pomysł aplikacji/platformy utrwalającej wiedzę z notatek z wykorzystaniem AI i grywalizacji. Magdalena Justyniarska z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego zajęła 2. miejsce i otrzymała Nagrodę UWRC za projekt *Cellbeing – Dostawka do mikroskopu świetlnego analizująca obraz hodowli w czasie rzeczywistym*. 3. miejsce zdobył Andrzej Malinowski z Akademii Leona Koźmińskiego za projekt *Parently – marketplace dla rodziców*. Nagrodę absolwentów wywalczyła Paulina Rosiek, doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych UW. Zaproponowała ona aplikację mobilną łączącą ideę edukacji pozaformalnej i gry miejskiej.

BraveCamp to inicjatywa skierowana do studentów i studentek Uniwersytetu

Warszawskiego, Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz – od tego roku – Akademii Leona Koźmińskiego. Przedsięwzięcie powstało z myślą o osobach, które mają pomysł na biznes, projekt naukowy albo inicjatywę społeczną. Jest organizowane przez Inkubator UW.

Partnerami tegorocznego wydarzenia i fundatorami grantów byli Pfizer Polska oraz Nordea Polska.

Rekrutacja do kolejnej edycji BraveCamp trwała do 7 stycznia.

PROGRAMIŚCI NA MEDAL

Tegoroczny finał rozgrywek XXVIII Akademickich Mistrzostw Polski (AMP) w Programowaniu Zespołowym odbył się 17 listopada na Wydziale Zarządzania UW. W zawodach wzięły udział 63 drużyny reprezentujące 21 polskich uczelni kształcących informatyków. Wystartowało też siedem zespołów uczniowskich oraz jeden sponsorski. Podczas zawodów przyznano cztery złote, cztery srebrne i cztery brązowe medale.

Akademickim Mistrzem Polski w 2024 roku został zespół z Uniwersytetu Wrocławskiego, który jako jedyny rozwiązał 11 z 12 zadań przygotowanych przez organizatorów.

Reprezentanci UW zajęli medalowe miejsca: 3. i 4. (złote medale), 5. i 8. (srebrne medale), 9. i 10. (brązowe medale).

ALMA I PRIMO

26 listopada Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (BUW) uruchomiła nowy system biblioteczny. Dotychczasowe narzędzia zostały zastąpione nowoczesną architekturą

zarządzania zbiorami bibliotecznymi Alma oraz wyszukiwarką Primo.

Alma to działający w chmurze system biblioteczny nowej generacji, stworzony przez firmę Ex Libris we współpracy z Boston College, Katholieke Universiteit Leuven, Princeton University Library i Purdue University Library.

Primo to wyszukiwarka biblioteczna, która oferuje nowoczesny, intuicyjny interfejs ułatwiający wyszukiwanie w katalogu online, zarówno w zasobach danej biblioteki, jak i w innych bibliotekach w Polsce. Daje ona np. możliwość dostępu do znacznie większej liczby materiałów dzięki integracji z katalogami innych bibliotek.

Wdrożenie nowych narzędzi odbyło się we współpracy z Biblioteką Narodową.

DIALOGI O DEMOKRACJI

Bjørn Berge, zastępca sekretarza generalnego Rady Europy, wygłosił na Uniwersytecie Warszawskim wykład na temat wyzwań stojących przed demokracją.

– Demokracja nie jest ustrojem idealnym, ale to zdecydowanie najlepszy model, jaki mamy, który pozwala zachować, chronić i promować podstawowe prawa człowieka. W ciągu ostatnich dziesięcioleci zbyt często traktowaliśmy nasze prawa jako coś oczywistego – powiedział Bjørn Berge.

W swoim przemówieniu poruszył kwestie cyberprzestępczości, ochrony danych czy prawa do prywatności, odwołując się m.in. do konwencji budapesztańskiej. Mówił też o sztucznej inteligencji, wskazując, że ludzkość wiąże z nią nadzieje (np. w obszarze medycyny,





3

administracji publicznej, organizacji żmudnych czy niebezpiecznych prac), a jednocześnie ma związane z nią obawy.

Bjørn Berge podkreślił również, że Rada Europy przyjęła w tym roku pierwszy w historii międzynarodowy prawnie wiążący traktat, którego celem jest zapewnienie poszanowania praw człowieka, praworządności i norm prawnych dotyczących stosowania sztucznej inteligencji.

Wykład zastępcy sekretarza generalnego Rady Europy odbył się 18 listopada podczas konferencji „Warszawski dialog na rzecz demokracji”. W spotkaniu z dyplomatą uczestniczyli przedstawiciele władz UW: rektor prof. Alojzy Z. Nowak, prorektor ds. współpracy i spraw pracowniczych prof. Sambor Grucza oraz kanclerz Robert Grey.

PAMIĘĆ O BOHATERACH

Podczas służby w czasie walki o niepodległość w latach 1918–1920 życie straciło ponad 120 studentów Uniwersytetu Warszawskiego. 5 listopada w Auditorium Maximum na kampusie UW przy Krakowskim Przedmieściu uroczystie odsłonięto upamiętniającą ich tablicę. Znajduje się na niej 128 nazwisk.

– Czuję się niezwykle zaszczycony, że w imieniu władz Uniwersytetu Warszawskiego mogę uczestniczyć w dopełnieniu dzieła historii, na które wszyscy czekaliśmy 100 lat. Bohaterowie, których upamiętniamy, przelali

krwawo za wolną Polskę. Pamięć na Uniwersytecie jest ważną częścią naszej teraźniejszości. Ważę, którą do niej przywiązujemy, pokazuje m.in. ta tablica, umieszczona w sercu najlepszej polskiej uczelni – powiedział podczas uroczystości prof. Adam Niewiadomski, prorektor UW ds. doktoranckich i prawnych.

Tablica poświęcona zmarłym i poległym studentom walk o niepodległość istniała na Uniwersytecie Warszawskim już w 1924 roku. Wówczas w Pałacu Kazimierzowskim miało miejsce odsłonięcie jej pierwszej wersji. Widniała na niej 108 nazwisk. We wrześniu 1939 roku na budynek uczelni spadła bomba zapalająca, jednak tablica ocalała. Sześć lat później zdemontowali ją nieznani sprawcy. Tablicy dotychczas nie odnaleziono.

Uniwersytet Warszawski podjął decyzję o przywróceniu tablicy. Inicjatorką akcji była dr Mirella Kurkowska z Centrum Europejskiego UW.

Kanclerz UW Robert Grey podziękował inicjatorom projektu przywrócenia tablicy upamiętniającej Bohaterów Uniwersytetu Warszawskiego, którzy oddali życie lub zmarli w czasie walk o niepodległość Polski. Zaznaczył, że zachowanie pamięci o tych istotnych wydarzeniach historycznych jest kluczowym elementem misji uczelni.

– Uniwersytet Warszawski z radością wspiera wszystkie tego typu inicjatywy – dodał

kanclerz Grey, podkreślając zaangażowanie uczelni w pielęgnowanie pamięci historycznej.

WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA

► Rozwój współpracy pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim i uczelniami japońskimi był jednym z tematów spotkania władz UW z delegacją Japonii, które odbyło się 14 listopada w Sali Żółtej Pałacu Kazimierzowskiego.

W spotkaniu uczestniczyli ambasador Japonii w Polsce Akira Koni oraz pierwszy sekretarz, dyrektor Wydziału Informacji i Kultury, kierownik Sekcji Politycznej w Ambasadzie Japonii w Polsce Daisuke Yamashita. Uniwersytet Warszawski reprezentowali rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych prof. Sambor Grucza, kanclerz UW Robert Grey, kierowniczka Katedry Japonistyki na Wydziale Orientalistycznym prof. Iwona Kordzińska-Nawrocka i kierowniczka Biura Współpracy z Zagranicą dr Anna Sadecka.

Podczas spotkania rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak podkreślał zainteresowanie studentów polskich kulturą Japonii i nauką języka japońskiego, a także długoletnią tradycję współpracy UW z uczelniami japońskimi.

► Również 14 listopada odbyło się spotkanie prof. Alojzego Z. Nowaka, rektora UW, z koreańską delegacją KEPCO International Nuclear

Graduate School (KINGS). Tematem kolejnego już spotkania przedstawiciele obu instytucji była dalsza współpraca naukowo-dydaktyczna w ramach Nuclear Collaboration Center – centrum szkoleniowego energetyki jądrowej, które działa na Wydziale Fizyki UW.

Ze strony Uniwersytetu w spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele Wydziału Fizyki: prof. Krzysztof Turzyński, prodziekan ds. studenckich, prof. Agnieszka Korgul, koordynatorka współpracy akademickiej pomiędzy UW a KINGS, a także dr Anna Paradowska, kierownik Zakładu Koreanistyki Wydziału Orientalistycznego UW.

Prof. Krzysztof Turzyński i prof. Agnieszka Korgul oraz prorektor UW ds. badań prof. Zygmunt Lalak, razem z delegacją z Korei Południowej, uczestniczyli ponadto w II Forum Rektorów Uniwersytetów Państw Grupy Wyszehradzkiej i Korei, które odbywało się od 11 do 13 listopada na Politechnice Brneńskiej w Czechach. Rozmawiano tam o stworzeniu ram dla uniwersyteckiej edukacji jądrowej i opracowania mapy drogowej wzajemnej współpracy w dalszym rozwoju sektora energetycznego.

➤ Rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak i dziekan Wydziału Orientalistycznego UW prof. Agata Bareja-Starzyńska spotkali się z prorektorem ds. współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Harvarda prof. Markiem Elliottem. Rozmowy odbyły się na UW 15 listopada i dotyczyły wspólnych działań Uniwersytetu Warszawskiego z Uniwersytetem Harvarda oraz innymi uczelniami amerykańskimi. Wśród poruszonych tematów był m.in. rozwój projektów naukowych na Uniwersytecie Warszawskim, w tym programu *Poland in Silicon Valley Center for Science, Innovation, and Entrepreneurship*.

Prof. Elliott przedstawił również realizowane dotychczas programy współpracy Uniwersytetu Harvarda z polskimi instytucjami naukowymi.

Prof. Mark Elliott od wielu lat współpracuje z UW. Jest sinologiem, specjalistą w zakresie historii Chin, znawcą dokumentów mandżurskich. 14 listopada na zaproszenie Wydziału Orientalistycznego UW wygłosił wykład inauguracyjny podczas XIII Międzynarodowej Konferencji Orientalistycznej, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim.

➤ 21 listopada Uniwersytet Warszawski zawarł porozumienie o współpracy ze Środkowochińskim Uniwersytetem Naukowo-Technicznym (Huazhong University of Science and Technology, HUST).

Obie instytucje wyraziły chęć prowadzenia wspólnych projektów badawczych w takich



obszarach jak m.in. fizyka, sinologia czy nauki polityczne. Umowa zakłada również wymianę akademicką i wspólne przedsięwzięcia kulturalne.

Po stronie polskiej w spotkaniu uczestniczyli: rektor UW Alojzy Z. Nowak, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych prof. Sambor Grucza, prorektor ds. studenckich i jakości kształcenia dr hab. Maciej Raś oraz kanclerz UW Robert Grey. Stronę chińską reprezentowali nie tylko przedstawiciele HUST, ale też wysokiej rangi urzędnicy Chińskiej Republiki Ludowej.

POLSKA NIKE

Po raz 16. na Uniwersytecie Warszawskim wręczona została Literacka Nagroda „Nike”. Łącznie przyznano ją 28 razy. Tegoroczną

laureatką została poetka Urszula Koziół, nagrodzona za tom *Raptularz*, wydany przez Państwowy Instytut Wydawniczy.

– Bardzo się cieszę, że wyniki tak ważnego konkursu jak Literacka Nagroda „Nike” ogłoszone są właśnie tu, na Uniwersytecie Warszawskim. Uniwersytet jest naszą Alma Mater i bardzo nam zależy, żeby zawsze był otwarty, pokazywał szacunek człowiekowi do człowieka, wolność oraz wielość poglądów i żeby wszyscy czuli się na Uniwersytecie jak u siebie – powiedział prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, podczas gali wręczenia nagrody, która odbyła się 6 października w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Literacka Nagroda „Nike” to jedno z najbardziej prestiżowych polskich wyróżnień

literackich, przyznawanych co roku za najlepszą książkę napisaną w języku polskim. Nagroda może być przyznana w szerokim zakresie gatunków literackich – za powieść, zbiór opowiadań, poezję, esej czy reportaż.

PRECYZYJNY TELESKOP

Einstein Telescope (ET) to projekt badawczy, który może stać się globalnym obserwatorium umożliwiającym wykrywanie fal grawitacyjnych z niezwykłą precyzją. W październiku odbyło się doroczne spotkanie *Einstein Telescope*, w którym uczestniczyło 500 naukowców z całej Europy zaangażowanych w realizację projektu.

Spotkanie otworzyli prof. Zygmunt Lalak, prorektor UW ds. badań, oraz prof. Andrzej Szreptycki z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podczas wydarzenia omówiono postępy i plany dotyczące budowy najnowocześniejszego obserwatorium fal grawitacyjnych. Uczestnicy wzięli udział w warsztatach technicznych, sesjach naukowych oraz dyskusjach na temat przyszłości projektu.

Obecnie konsorcjum ET skupia ponad 1700 naukowców reprezentujących 254 instytucje z 30 krajów. Polskie konsorcjum ET jest prowadzone przez Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego, z udziałem kilku innych instytucji: Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika, Narodowego Centrum Badań Jądrowych, Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Instytutu Matematyki Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Politechniki Warszawskiej.

Liderem polskiego konsorcjum ET jest prof. Tomasz Bulik, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

MISTRZOWIE MATEMATYKI

Szkoła Mistrzów Edukacji to bezpłatne studia podyplomowe dla nauczycieli z całej Polski. 8 listopada odbyła się inauguracja studiów, które w tym roku oferują specjalizację Dydaktyka matematyki.

Cechą wyróżniającą ofertę studiów jest m.in. rozbudowany program tutoringu. Słuchacze przez cały rok studiów spotykają się indywidualnie z doświadczonymi dydaktykami, którzy pomagają im coraz lepiej realizować Nauczycielskie Standardy Rozwoju opracowane przez Szkołę Edukacji Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i UW. Nowatorskim narzędziem dydaktycznym wykorzystywanym na studiach jest analiza nagrań własnych lekcji, zarówno pod kątem stosowanych technik nauczania, jak i działań wychowawczych czy interwencyjnych.

W spotkaniu inauguracyjnym uczestniczyli dr hab. Maciej Raś, prorektor UW ds. studentów i jakości kształcenia, oraz dr Katarzyna Lubnauer, wiceministra edukacji.

– Szkoła Mistrzów Edukacji to wyjątkowe studia dla wyjątkowych ludzi. Uniwersytet Warszawski dołoży starań w celu rozwoju tego rodzaju kształcenia – mówił podczas inauguracji dr hab. Maciej Raś.

Studia są prowadzone przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności i Uniwersytet Warszawski oraz finansowane ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej.

ZIELONA STRONA UW

Na Uniwersytecie Warszawskim uruchomiono stronę internetową: www.zielonastrona.uw.edu.pl. Można tam znaleźć informacje o badaniach, konferencjach, publikacjach oraz innych inicjatywach związanych z ekologią, klimatem, zrównoważonym rozwojem oraz zieloną i niebieską transformacją. Dostępne są tam informacje o np. „zielonych” OGUNach, Inteligentnym Zielonym Uniwersytecie, Platformie Zielonego Dialogu oraz *Agencji na rzecz klimatu i zrównoważonego rozwoju*.

Strona jest skierowana do wszystkich zainteresowanych tematyką ekologiczną – studentów, doktorantów, wykładowców, pracowników administracji, ale również osób niezwiązanych ze światem akademickim.

Zielona Strona UW powstała z inicjatywy Zespołu Rektorskiego ds. ekologii oraz kryzysu klimatycznego i jest prowadzona przez Platformę Zielonego Dialogu UW.

OSIEMNASTKA „LEGISLATORA”

W styczniu 2025 roku Koło Naukowe Prawa Konstytucyjnego „Legislator” działające na Wydziale Prawa i Administracji (WPiA) UW obchodzi 18-lecie swojej działalności.

Od początku opiekę naukową nad działalnością koła sprawuje prof. Marek Zubik z WPiA UW. Koło liczy obecnie prawie 60 członków. Zrzesza studentów zainteresowanych szeroko rozumianym prawem konstytucyjnym. Regularnie, najczęściej raz w miesiącu, organizuje spotkania merytoryczne, na które zapraszani są goście omawiający bieżące tematy z zakresu prawa konstytucyjnego. W spotkaniach tych uczestniczyli dotąd m.in. prof. Ewa Łętowska, prof. Marek Safjan oraz prof. Lech Garlicki.

„Legislator” współpracuje również z kołami naukowymi z innych ośrodków akademickich. Członkowie koła są inicjatorami ogólnopolskich Zjazdów Kół Naukowych Prawa Konstytucyjnego. Od wielu lat organizują także Warsztaty Młodego Naukowca.

W ramach działalności koła opublikowano dotychczas pięć monografii naukowych. W przygotowaniu jest szósta publikacja, która będzie dotyczyła roli sądów w demokratycznym państwie prawa.

– Poprzez działalność w kołach naukowych studenci mogą poznać bliżej metody badawcze i wnieść swój wkład w rozwój nauki. Niektórzy członkowie decydują się później na kształcenie doktoranckie. Koła naukowe stanowią również świetną okazję do poznawania nowych ludzi o podobnych



zainteresowaniach, dlatego integracja jest ważnym aspektem naszej działalności – mówi Jan Dworakowski, prezes KNPK „Legislator”.

ROZMOWY I DEBATY

▶ 17 i 18 października w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbywała się konferencja naukowa „PRZEŁOMY. Najnowsze badania w naukach humanistycznych i społecznych”.

Zaprezentowano najnowsze projekty badawcze w dyscyplinach humanistycznych i społecznych prowadzone na UW dzięki dofinansowaniu z Programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” (IDUB).

Ponadto można było spotkać się z laureatami i laureatami grantów ERC z UW i dowiedzieć się, jak wygląda kształtowanie pomysłów na projekty badawcze, wziąć udział w szkoleniu dla grantobiorców oraz spotkać się z menedżerkami i menedżerami nauki, którzy w każdym z POB-ów (Priorytetowych Obszarów Badawczych IDUB) pomagają naukowcom rozwijać się oraz wspierają w pozyskiwaniu grantów i dążeniu do naukowej doskonałości.

▶ Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego współorganizowało konferencję naukową „Obiekty wiedzy. Uczelniane zbiory muzealne jako narzędzia edukacyjne”, która odbywała się w dniach 23–25 października w Lublinie.

Głównym organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych, które zostało zainicjowane właśnie przez Muzeum UW w 2014 roku.

Samo Stowarzyszenie, jak i konferencje (tegoroczna była dziewiąta), to miejsca wymiany myśli dla pracowników, opiekunów kolekcji, kadr zarządzających muzealnictwem i pamięcią instytucji w polskich uczelniach.

W spotkaniu uczestniczyło ponad 150 osób z 76 muzeów i kolekcji uczelnianych z całej Polski. Konferencję otworzył prezes Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych i dyrektor Muzeum UW prof. Hubert Kowalski.

▶ 24 października obchodzony był Dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z tej okazji Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW zorganizował wspólnie z Ośrodkiem Informacji ONZ w Warszawie „Dzień ONZ 2024: Szczyt Przyszłości 2024 – szanse i wyzwania dla Organizacji Narodów Zjednoczonych w nadchodzących dekadach”.

Tytuł i tematyka spotkania nawiązywały do Szczytu Przyszłości – międzynarodowego spotkania światowych przywódców,

który odbył się we wrześniu i miał na celu m.in. wzmocnienie współpracy wielostronnej oraz przyspieszenie realizacji globalnych zobowiązań.

SPRAWY UNII EUROPEJSKIEJ

▶ 1 stycznia Polska objęła półroczną prezydencję w Radzie Unii Europejskiej.

9 października studenci Uniwersytetu Warszawskiego mieli okazję poznać możliwości włączenia się w organizowane w związku z tym działania. Przedstawiła je podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Magdalena Sobkowiak-Czarnecka. Studenci mogą zaangażować się w pracę jako oficerowie łącznikowi/akredytacyjni lub koordynatorzy delegacji zagranicznych goszczących w Polsce.

Spotkanie miało formułę pytań i odpowiedzi. Magdalena Sobkowiak-Czarnecka poinformowała, że studenci zaangażowani w prezydencję odbędą szkolenia z protokołu dyplomatycznego, a sama prezydencja Polski opierać się będzie na siedmiu filarach bezpieczeństwa (bezpieczeństwo zewnętrzne, energetyczne, ekonomiczne, żywnościowe i klimatyczne, zdrowotne, informacyjne, cywilne).

▶ 15 listopada w Sali Senatu UW odbyło się spotkanie z byłym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego prof. Hansem-Gertem Pötteringiem. Wizyta była częścią międzynarodowej konferencji „Prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej – istota, cele i zadania”. Udział w niej wzięli m.in. prof. Hanna Suchocka i były prezydent RP Bronisław Komorowski.

Podczas konferencji omawiano wyzwania polskiej prezydencji, ale też zwracano uwagę na rolę Ukrainy w europejskiej wspólnotcie. Oprócz wystąpień i dyskusji podczas sesji panelowych zorganizowana została debata „Polska adwokatem Ukrainy w drodze do Unii Europejskiej”. Jej uczestnicy zastanawiali się m.in. nad tym, czy zasadnie jest mówić o adwokaturze Polski i innych krajów w procesie zbliżania Ukrainy do Unii Europejskiej oraz czy nie umniejsza to statusu Ukrainy jako samodzielnego, silnego międzynarodowego gracza.

Konferencja była jednym ze spotkań organizowanych pod hasłem „Europa Wartości”. Do europejskich wartości nawiązał w swojej wypowiedzi były przewodniczący Parlamentu Europejskiego.

– Polska za chwilę po raz drugi obejmie prezydencję w Radzie UE. Życzę, aby czas sprawowania przez Polskę prezydencji nauczył nas i dał nam odnowienie oraz wzmocnienie ducha europejskiej solidarności – powiedział prof. Hans-Gert Pöttering.

W obu wydarzeniach udział wzięli przedstawiciele władz UW.

▶ Europejski Trybunał Obrachunkowy (ETO) jest zewnętrznym kontrolerem Unii Europejskiej w zakresie finansów – sprawdza prawidłowość gromadzenia i wykorzystywania funduszy UE oraz pomaga w doskonaleniu zarządzania europejskimi finansami.

13 listopada w auli Starej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego studenci i pracownicy uczelni wzięli udział w spotkaniu z Tonym Murphym, prezesem ETO. Odpowiada on m.in. za strategię instytucjonalną Trybunału, planowanie i zarządzanie realizacją celów, działania informacyjne, a także kwestie prawne czy audyt wewnętrzny.

W spotkaniu na UW wzięł też udział Marek Opióła, przedstawiciel Polski w ETO. Wydarzenie otworzył dr hab. Maciej Raś, prorektor UW ds. studenckich i jakości kształcenia.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Centrum Europejskie UW.

O ZDROWIU POLAKÓW

Prorektor UW ds. rozwoju uczestniczyła w debacie „Nauka dla zdrowia Polaków” zorganizowanej w ramach VI Kongresu „Zdrowie Polaków” przez Fundację „Po Pierwsze Zdrowie”.

Podczas rozmowy z przedstawicielami innych uczelni i instytucji naukowych prorektor podkreśliła kluczowe obszary medycyny, które w najbliższym czasie powinny być priorytetem dla świata nauki (medycyna spersonalizowana, IT i telemedycyna, bakteriologia i epidemiologia, psychologia medyczna, medycyna środowiskowa, w tym wszystkie kwestie związane ze zmianą klimatu).

Gościem honorowym debaty był ówczesny minister nauki Dariusz Wieczorek. Uczestnicy wydarzenia rozmawiali m.in. o współpracy między uczelniami i dziedzinami nauk w zakresie rozwoju medycyny, wpływie AI na rozwój nauki w zakresie medycyny, w tym diagnostyki i profilaktyki, a także o realnym wpływie nauki na zdrowie Polaków.

Kongres „Zdrowie Polaków” odbywał się od 25 do 27 listopada.

DOBRE PRAKTYKI NA UW

▶ Uniwersytet Warszawski jest członkiem grupy roboczej ds. Społecznej Odpowiedzialności Uczelni przy Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Niedawno ukazała się V edycja Katalogu Dobrych Praktyk przygotowana przez grupę.

W dokumencie opisane są doświadczenia uczelni z realizacji zasad Społecznej Odpowiedzialności Uczelni oraz Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ.

Katalog jest opracowywany co roku, ale tym razem zastosowano konwencję pogłębionych opisów typu *case studies*. Projekt zgłoszony przez UW dotyczy partycypacyjnego modelu tworzenia Strategii UW na lata 2023–2032 przyjętej 29 czerwca 2023 roku. Przy jej opracowaniu zastosowano metodę szerokiej partycypacji z udziałem przedstawicieli społeczności akademickiej. Proces trwał około półtora roku i był największym procesem konsultacyjnym prowadzonym na potrzeby wypracowania uniwersyteckiej Strategii.

➤ 28 października na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się pierwsze w kadencji 2024–2028 zebranie Komisji ds. Dostępności Uczelni przy Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Uczestniczył w nim m.in. dr hab. Maciej Raś, prorektor UW ds. studentów i jakości kształcenia.

Przedstawiciele szkół wyższych spotkali się, aby rozmawiać o dostępności uczelni dla jak najszerzego grona osób, w tym dla osób z niepełnosprawnościami. Komisja wybrała też swoje władze i zatwierdziła regulamin. Przewodniczącą Komisji na kadencję 2024–2028 została wybrana Anna Szymańska, kierowniczka Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami UW.

AMBASADORZY JĘZYKA POLSKIEGO

Prof. Dalibor Blažina z Uniwersytetu w Zagrzebiu został laureatem tegorocznej Nagrody Polonicum przyznawanej przez Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” UW za wybitne zasługi w krzewieniu kultury polskiej i języka polskiego za granicą.

Laureat jest badaczem i dydaktykiem literatury polskiej, a także jej tłumaczem, przetłumaczył na język chorwacki teksty m.in. Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Kapituła Nagrody przyznała też dwa wyróżnienia. Otrzymali je prof. Neda Pintarić Kujundžić z Uniwersytetu w Zagrzebiu oraz dr Roman Madecki z Uniwersytetu Masaryka w Brnie. Wyróżnienie specjalne rektora UW prof. Alojzego Z. Nowaka otrzymała Walentyna Korniewa, z domu Bałažentis, działaczka polonijna w Kazachstanie.

– Nagroda Polonicum w moim odczuciu jest jedną z najważniejszych nagród przyznawanych na Uniwersytecie Warszawskim. Spotykamy się, aby uhonorować osoby, które swoją

misją, pasją i zaangażowaniem promują polską kulturę i dziedzictwo naszego kraju poza granicami – powiedziała podczas uroczystości wręczenia nagrody prorektor UW ds. rozwoju prof. Ewa Krogulec.

W październiku odbyła się też inna uroczystość honorująca pracę naukowców na rzecz języka polskiego za granicą – obchody dziesięciolecia istnienia Instytutu Polonistyki Kantońskiego Uniwersytetu Spraw Międzynarodowych w Chinach. 20 października przedstawiciele UW wręczyli Instytutowi Nagrodę Polonicum, którą przyznano mu w 2022 roku.

W uroczystości wzięł udział dr hab. Maciej Raś, prorektor UW ds. studentów i jakości kształcenia, oraz członkowie Zespołu Badań nad Językiem Polskim i Kulturą Polską w Azji Wschodniej i Południowej UW.

MISTRZOWIE ORTOGRAFII

„Zważywszy na brzemienny w skutki Hiobowy zbieg okoliczności, usprawiedliwić bym chciał powód wczorajszej mej nieobecności” – takim zdaniem rozpoczęło się IV Dyktando Uniwersytetu Warszawskiego dla studentów, pracowników i absolwentów uczelni. Rymowany tekst dyktanda ułożyła i podyktowała dr Barbara Pędzich z Instytutu Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UW. W jego treści znalazło się wiele warszawskich nazw własnych. Dyktando było okazją do zmierzenia się z zasadami polskiej ortografii, które od początku 2026 roku zostaną zastąpione nowymi.

Dyktando odbyło się online, a w jego transmisji uczestniczyło ponad 100 osób. O laureatach piszemy na stronie internetowej UW.

ZIMOWE ILUMINACJE

9 listopada w Ogrodzie Botanicznym UW po raz czwarty została otwarta wystawa *MagicznyBotaniczny*. Krainę światła poświęconą czterem żywiołom – ognia, wody, powietrza i ziemi – można odwiedzić do 16 lutego. Oprócz nowych i znanych z poprzednich lat iluminacji organizatorzy proponują udział w grze terenowej.

Wystawa została zbudowana z wykorzystaniem energooszczędnego oświetlenia LED, dzięki czemu zużycie energii jest minimalne – podobne do tej, jaką generuje winda w bloku.

Dochód ze sprzedaży biletów na wydarzenie pomoże ogrzać szklarniowe kolekcje roślinne Ogródu. Bilety są dostępne w kasie Ogródu w godzinach otwarcia wystawy oraz na stronie lumagica.pl. Studenci, doktoranci

i pracownicy UW oraz dzieci do 5. roku życia mogą oglądać wystawę bezpłatnie. Kody umożliwiające darmowe wejście dla osób związanych z Uniwersytetem są dostępne na portalu [Moje Konto UW](http://MojeKontoUW.pl).

WYSTAWY NA UW

Wśród wystaw, którymi jednostki uczelni dają wgląd w swoją działalność, jest m.in. *Chemia wokół nas* prezentująca osiągnięcia badaczy z Wydziału Chemii UW. 17 października w Pałacu Kazimierzowskim odbył się wernisaż wystawy. Stacjonarnej ekspozycji towarzyszy też wirtualna wystawa w języku angielskim dostępna na stronie internetowej Wydziału Chemii UW:

🏠 www.chem.uw.edu.pl/popularyzacja/exhibition.

Z okazji obchodzonego 21 listopada Światowego Dnia Filozofii Wydział Filozofii UW przygotował wystawę o dokonaniach filozofów ze Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, do której należało wielu uczonych związanych z Uniwersytetem Warszawskim. Ekspozycję można było zwiedzać do 28 listopada. Jej autorką była prof. Anna Brożek.

Na Wydziale Neofilologii UW można było w listopadzie obejrzeć wystawę *Trójkąt Weimarski – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*. Wernisaż został zorganizowany we współpracy z Fundacją „My Obywatele Unii Europejskiej – Fundacja im. Wojciecha B. Jastrzębowski” oraz Stowarzyszeniem „Trójkąt Weimarski”.

ZDJĘCIA

- 1 Otwarcie budynku na Górnym dziedzińcu kampusu UW przy Krakowskim Przedmieściu
- 2 Wykład inauguracyjny rok akademicki 2024/2025 na UW wygłosił prof. Piotr Sankowski
- 3 Śniadanie prasowe na UW, 19 grudnia 2024
- 4 Wizyta zastępcy sekretarza generalnego Rady Europy Bjørna Berge na UW
- 5 Wystawa *MagicznyBotaniczny* w Ogrodzie Botanicznym UW. Źródło: Lumagica Warszawa, Ogród Botaniczny UW

NOWOŚCI Z 4EU+

- › Ponad 300 gości, osiem europejskich uczelni, kilkadziesiąt sesji, warsztatów i spotkań. Na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się trzydniowe *Annual Meeting* Sojuszu 4EU+. 26 września rektor prof. Alojzy Z. Nowak przejął z rąk rektora Uniwersytetu w Mediolanie prof. Elia Franziniego przewodnictwo w Sojuszu. Więcej na ten temat piszemy na s. 2.
- › Uniwersytet Warszawski otrzymał ponad 1,5 mln zł finansowania na realizację projektu *4EU+ Eternity* w ramach programu NAWA Wsparcie Uniwersytetów Europejskich. Dzięki niemu wzmocnione zostaną m.in. strategiczne inicjatywy podejmowane przez uczelnię jako członka Sojuszu 4EU+. Wśród planowanych działań są m.in. opracowanie instrukcji i materiałów szkoleniowych dotyczących otwierania studiów wspólnych czy wsparcie budowy wirtualnego kampusu 4EU+.
- › Sojusz 4EU+ prowadzi rekrutację na stanowisko sekretarza generalnego 4EU+. Jego rolą będzie zapewnienie efektywnego funkcjonowania Sojuszu 4EU+ jako dynamicznego konsorcjum współpracujących uniwersytetów. Zgłoszenia można przysyłać do 17 stycznia 2025 roku. Szczegółowe informacje są dostępne na stronie UW: www.uw.edu.pl.

WYRÓŻNIENIA I NAGRODY



Rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak otrzymał – nadane z okazji jubileuszu 95 lat istnienia Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie – **wyróżnienie za wspieranie rozwoju sportu akademickiego**.

Prorektor UW ds. rozwoju prof. Ewa Krogulec została powołana do **Grupy Roboczej Krajowej Inteligentnej Specjalizacji – Gospodarka o Obiegu Zamkniętym** koordynowanej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Prorektor UW ds. rozwoju prof. Ewa Krogulec oraz prof. Artur Magnuszewski z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych zostali członkami nowo powołanego Komitetu Nauk o Wodzie i Gospodarki Wodnej przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Prorektor UW ds. badań prof. Zygmunt Lalak został wybrany **przewodniczącym Uniwersyteckiej Komisji Nauki** na kadencję 2024–2028. Gremium jest jedną z czterech komisji działających przy Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich.

Prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych prof. Sambor Grucza został doceniony za wieloletnie wsparcie i zaangażowanie przy organizacji **Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej *José-Song*** promującego różnorodność kulturową i muzyczną pasję.

Uniwersytet Warszawski był **najczęściej wybieraną uczelnią** w tegorocznej rekrutacji według danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Dokument ***Uniwersytet Warszawski – Społeczna odpowiedzialność uczelni – Raport otwarcia za lata 2020–2023*** otrzymał wyróżnienie **w konkursie „Raporty zrównoważonego rozwoju”** organizowanym przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu.

Prof. Agnieszka Nogal z Wydziału Filozofii została wyróżniona tytułem **doktora honoris causa** Shota Meskhia Zugdidi State University w Gruzji.

Prof. Marek Safjan, wieloletni wykładowca UW, otrzymał tytuł **doktora honoris causa** Uniwersytetu Śląskiego.

Dziekan Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii **prof. Dariusz Kuźmina** został odznaczony **Złotym Krzyżem Zasługi** za działalność na rzecz poligrafii i czytelnictwa, **Srebrnym Krzyżem Zasługi** został odznaczony **Tomasz Kurpiak-Pawlicki** z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych.

Prof. Marek Cygan z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki oraz **dr hab. Ewa Flaszynska** z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych zostali powołani do **Rady Naukowej NASK**.

Prof. Krzysztof Diks z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki został laureatem tegorocznej **Nagrody im. Stanisława Lema**. Wyróżniono również **prof. Rogera Penrose’a**, noblistę i doktora honorowego UW.

Prof. Seweryn Kuśmierczyk z Wydziału Polonistyki otrzymał **Nagrodę Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk** za wybitne osiągnięcie w dyscyplinie nauki o sztuce w zakresie filmoznawstwa za książkę *Tarkowski. Encyklopedia* wydaną przez Wydawnictwa UW.

Dr Piotr Okniński z Wydziału Historii otrzymał **Nagrodę Historyczną Klio** w kategorii monografii naukowej za książkę *Wehikuły pamięci. Przeszłość i władza w dawnym Krakowie (do końca XVIII w.)*, wydaną przez Wydawnictwa UW.

Prof. Marek Węcowski z Wydziału Historii otrzymał **Nagrodę im. Joachima Lelewela** przyznawaną przez Polskie Towarzystwo Historyczne.

Prof. Wojciech Dudzik z Wydziału Polonistyki został odznaczony **srebrnym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”**.

Prof. Dominik Batorski z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego oraz **prof. Katarzyna Śledziewska** z Wydziału Nauk Ekonomicznych zostali powołani do **Rady Polskiego Instytutu Ekonomicznego**.

BHUMI Sp. z o.o., spółka spin-off założona na Wydziale Biologii, została **zwycięzcą w kategorii „Social Impact” w konkursie „Startuj z Mazowsza”**.

Dwa koła naukowe z UW – **KN „Second Thoughts”** i **KN Geofizyki** – zostały laureatami

XIV **Ogólnopolskiego Konkursu Studenckiego Ruchu Naukowego StRuNa**. **KN Prawa Ochrony Środowiska** otrzymało wyróżnienie.

Samorząd Studentów UW zwyciężył w kategorii „projekt społeczny” w konkursie **Forum Uniwersytetów Polskich** na najlepsze inicjatywy studenckie. Głosujący docenili

akcję „Wolontariat studencki na terenach objętych powodzią”.

Dr hab. Hanna Schreiber z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych została nominowana na stanowisko **współkoordynatorki grupy ekspertów UNESCO** ds. sztucznej inteligencji i niematerialnego dziedzictwa.

Tegoroczną **Nagrodę im. Kazimierza Twardowskiego** Fundacji Academicon za najlepszą książkę filozoficzną otrzymali **prof. Anna Brożek** oraz **prof. Jacek J. Jadacki** z Wydziału Filozofii za publikację *Kazimierz Twardowski: Filozof ze Lwowa* (tom I: Życie, tom II: Poglądy).



NOMINACJE PROFESORSKIE

PREZYDENT RP ANDRZEJ DUDA NADAŁ TYTUŁ PROFESORA:

prof. dr. hab. Witoldowi Markowi Bednorzowi z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
prof. dr. hab. Leszkowi Boskowi z Wydziału Prawa i Administracji,
prof. dr. hab. Andrzejowi Draganowi z Wydziału Fizyki,
prof. dr. hab. Janowi Franciszkowi Dzierżkowi z Wydziału Geologii,
prof. dr. hab. Aleksandrze Hnatiuk ze Studium Europy Wschodniej,
prof. dr. hab. Andrzejowi Kopackiemu z Wydziału Neofilologii,
prof. dr. hab. Szymonowi Kozłowskiemu z Obserwatorium Astronomicznego na Wydziale Fizyki,
prof. dr. hab. Dominice Oramus z Wydziału „Artes Liberales”,
prof. dr. hab. Adamowi Osękowskiemu z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
prof. dr. hab. Jackowi Mirosławowi Pomykałe, byłemu pracownikowi Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
prof. dr. hab. Marii Jolancie Rogackiej-Rzewnickiej z Wydziału Prawa i Administracji,
prof. dr. hab. Pawłowi Mieczysławowi Strawińskiemu z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
prof. dr. hab. Małgorzacie Suskiej-Malawskiej z Wydziału Biologii,
prof. dr. hab. Marcie Szulkin z Wydziału Biologii,
prof. dr. hab. Bartoszowi Trzaskowskiemu z Centrum Nowych Technologii,
prof. dr. hab. Marcinowi Zygmuntowi Zajenkowskiemu z Wydziału Psychologii,
prof. dr. hab. Izabelli Monice Zatorskiej z Wydziału Neofilologii,
prof. dr. hab. Dorocie Marii Zdunkiewicz-Jedynak z Wydziału Polonistyki.

Uroczystości odbyły się 8, 15, 18 i 21 października oraz 6 i 29 listopada 2024 roku.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 23 PAŹDZIERNIKA 2024 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNA OPINIĘ W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

na stanowisku profesora uczelni:

dr hab. Marii Boratyńskiej z Wydziału Prawa i Administracji,

dr hab. Agnieszki Bógdał-Brzezińskiej z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,
dr. hab. Stanisława Cichockiego z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
dr hab. Katarzyny Gajlewicz-Korab z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii,
dr. Janusza Jabłonowskiego z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
dr. hab. Krzysztofa Jachymskiego z Wydziału Fizyki,
dr. hab. Przemysława Kordosa z Wydziału „Artes Liberales”,
dr hab. Małgorzaty Kot z Wydziału Archeologii,
dr hab. Karoliny Krasuskiej z Instytutu Ameryk i Europy,
dr hab. Agnieszki Lajus z Wydziału Nauk o Kulturze i Sztuce,
dr. hab. Jacka Lewkowicza z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
dr. hab. Jacka Liwińskiego z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
dr hab. Marii Łoszewskiej-Ołowskiej z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii,
dr. hab. Dariusza Manasterskiego z Wydziału Archeologii,
dr. hab. Pawła Możdżyńskiego z Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji,
dr hab. Agaty Opolskiej-Bieleńskiej z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii,
dr hab. Patrycji Prządki-Giersz z Wydziału „Artes Liberales”,
dr hab. Doroty Pudzianowskiej z Wydziału Prawa i Administracji,
dr. hab. Michała Raczkowskiego z Wydziału Prawa i Administracji,
dr. hab. Wojciecha Rafałowskiego z Wydziału Socjologii,
dr. hab. Tomasza Rakowskiego z Wydziału Nauk o Kulturze i Sztuce,
dr. hab. Karola Samsela z Wydziału Polonistyki,
dr. hab. Macieja Sokołowskiego z Wydziału Prawa i Administracji,
dr. Wojciecha Sosnowskiego z Centrum Nauczania Języków Obcych,
dr hab. Inesy Szulskiej z Wydziału Polonistyki,
dr hab. Krystyny Szymankiewicz z Wydziału Neofilologii,
dr. hab. Macieja Tymiańskiego z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
dr. hab. Roberta Wolańskiego z Wydziału Zarządzania.

Ma kluczowe znaczenie dla rozwoju umiejętności społecznych, emocjonalnych i poznawczych dziecka. Daje poczucie bezpieczeństwa i stabilności, pomaga w samoregulacji oraz budowaniu bliskich relacji. Synchronia bio-behawioralna, o której mowa, jest tematem badań naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego i czterech innych czołowych uczelni europejskich.

Synchronia to inaczej dopasowanie – naturalny mechanizm, który łączy ludzi w różnym wieku. Dotyczy ona zachowań (naśladowania gestów, mimiki czy tempa ruchów), rytmów fizjologicznych (m.in. pracy serca, stężenia hormonów czy tempa oddechu), jak również poziomu neuronalnego – sygnałów mózgowych.

25 października zainaugurowany został międzynarodowy projekt *SYNchrony in Caregiver-Child Interactions across Neurodiversity* (SYNCC-IN), kierowany przez dr hab. Agnieszkę Plutę z Wydziału Psychologii UW. Zakłada on m.in. przeprowadzenie wielośrodkowych badań dotyczących różnych poziomów synchronii bio-behawioralnej między opiekunami a dziećmi oraz ich wpływu na rozwój psychofizyczny, poznawczy czy społeczny. Przedsięwzięcie realizują badacze z wydziałów Psychologii i Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego wraz z naukowcami z uniwersytetów w Heidelbergu, Mediolanie i Trydencie oraz Kopenhaskiego.

WIELOPOZIOMOWE DOPASOWANIE

Eksperti chcą zbadać synchronię bio-behawioralną 140 par „opiekun-dziecko”, w których to drugie jest w wieku przedszkolnym, od trzech do pięciu lat.

– Razem z partnerami z zagranicznych ośrodków skupimy się na zbadaniu dopasowań między opiekunami i dziećmi z populacji neurotypowych oraz neuroatypowych (czyli osób ze spektrum autyzmu) oraz urodzonych przedwcześnie. Zajmiemy się m.in. synchronią na poziomie behawioralnym, to znaczy zbadamy, jak opiekun i dziecko dopasowują się wzajemnie w trakcie pewnych zachowań. Skoncentrujemy się też na poziomie psychofizjologicznym, który jest obecny od pierwszych chwil życia i pomaga we wczesnym rozwoju biologicznym i emocjonalnym dziecka – mówi dr hab. Agnieszka Pluta.

– Synchronia dotyczy różnych etapów rozwoju. Gdy dziecko jest starsze, mówimy niekiedy nie o dopasowaniu fizjologicznym, lecz emocjonalnym, dotyczącym procesów poznawczych czy występującym na poziomie neuronalnym. Te obszary również będą przez nas analizowane. Chcemy zobaczyć, w jaki sposób różne poziomy synchronizacji na siebie wpływają – wyjaśnia.

Psycholożka z UW zaznacza, że synchronizacja może być mechanizmem tworzenia się przywiązania, ale także kształtowania istotnych funkcji u dziecka, jak np. rozwoju samoregulacji, czyli zdolności polegającej na samodzielnym regulowaniu zachowań i emocji oraz procesów poznawczych.

OD OKULOGRAFU PO EEG

W projekcie zostaną wykorzystane różne metody i techniki badawcze. Każda uczelnia zaangażowana w przedsięwzięcie odpowiedzialna jest za określony obszar współpracy, np. naukowcy z Uniwersytetu Kopenhaskiego skoncentrują się m.in. na dopasowaniu hormonalnym – zbadają poziom oksytocyny u par „opiekun-dziecko” z populacji neurotypowych. Na Uniwersytecie w Mediolanie neonatolożki będą obserwować dopasowanie wcześniaków, a więc przedstawiciele grupy neuroatypowej.

Naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego zajmą się analizą synchronii z perspektywy zachowań oraz neuronalnej.

– Nasze badanie będzie składało się z dwóch części: pasywnej – kiedy dziecko i rodzic będą wspólnie oglądali filmy dla dzieci o różnych ładunkach emocjonalnych – oraz interaktywnej, dotyczącej wspólnej zabawy. W pierwszej części będziemy za pomocą okulografu sprawdzać, na co patrzą dzieci i ich opiekunowie. Dodatkowo dzięki wykorzystaniu elektrokardiografii (EKG), elektroencefalografu (EEG) i funkcjonalnej spektroskopii bliskiej podczerwieni (fNIRS) będziemy śledzić zmienność rytmu serca i aktywność neuronalną – tłumaczy dr hab. Agnieszka Pluta.

Badaczka podkreśla, że zabawa będzie miała określoną strukturę. Zbadane zostaną interakcje pomiędzy uczestnikami na różnych etapach wspólnej zabawy – współpracy czy etapie, który może powodować u dzieci frustracje. W tej części będzie równocześnie mierzona zmienność rytmu serca, która może stanowić wyznacznik odczuwania różnego rodzaju emocji czy stresu.

– Chcemy, aby część zabawy prowokowała naturalne wyzwania, z którymi dziecko i rodzic mogą się mierzyć w trakcie codziennego życia. W laboratorium zobaczymy, jak wygląda dopasowanie zachowania i jaki może mieć

ono wpływ m.in. na rozwój zdolności kontroli emocjonalnej. Będziemy obserwować, co w trudnym dla siebie momencie emocjonalnym robi dziecko oraz jak reaguje na to rodzic. W naszych badaniach wykorzystamy element porównawczy z trzech badanych grup, ponieważ sądzimy, że wzorce zachowań dzieci i opiekunów mogą się od siebie różnić w zależności od analizowanej populacji – mówi psycholożka z UW.

NOWE MOŻLIWOŚCI

Projekt ma zakończyć się utworzeniem na Uniwersytecie Warszawskim Wirtualnego Laboratorium Bio-Behawioralnej Synchronizacji – nowej sieci badawczej i szkoleniowej, wspierającej rozwój doskonałości naukowej i zdolności innowacyjnych.

Dr hab. Agnieszka Pluta zaznacza, że badania synchronii diad „opiekun-dziecko” mogą otworzyć nowe możliwości analityczne dotyczące różnych grup badawczych i różnych płaszczyzn.

– Mam nadzieję, że nasze analizy i obserwacje pomogą nam zainteresować tematyką synchronii innych specjalistów i rozszerzymy naszą działalność również na dodatkowe obszary, analizując na przykład synchronizację między nauczycielami a uczniami, partnerami, przyjaciółmi czy między psychoterapeutami a ich pacjentami – zaznacza.

Projekt SYNCC-IN, oprócz aspektów *stricte* badawczych, zakłada m.in. organizację wielu wydarzeń edukacyjnych – szkół letnich, seminariów, wyjazdów studyjnych dla badaczy na różnym etapie kariery naukowej oraz administracji akademickiej. W przedsięwzięcie będą zaangażowani również doktoranci i studenci uczelni partnerskich. O wszystkich aktualnych przedsięwzięciach można dowiedzieć się więcej, odwiedzając media społecznościowe oraz stronę internetową projektu:

<https://syncin.uw.edu.pl>

Dlaczego ta sama fala pandemii w jednym miejscu powoduje wielkie spustoszenie, a w innym „przechodzi bokiem”? Co decyduje o tym, że nie wystarczy wiedzieć, z jakim patogenem mamy do czynienia, żeby przewidzieć, co się wydarzy? Odpowiedzi na te i inne pytania poszukuje międzynarodowy zespół pod kierownictwem prof. Adama Izdebskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Na realizację interdyscyplinarnego projektu EUROpest zespół otrzymał Synergy Grant przyznany przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych w wysokości niemal 10 mln euro.

Prof. Adam Izdebski jest historykiem i ekologiem. W latach 2003–2008 studiował historię i psychologię w ramach MISH na Uniwersytecie Warszawskim, w roku akademickim 2007/2008 ukończył także studia magisterskie z historii na University of Oxford. Doktorat z historii obronił na UW w 2011 roku, po czym odbył roczny staż podoktorski na Freie Universität Berlin dzięki stypendium Fundacji Humboldta. Po powrocie do Polski, w 2012 roku, odbył staż podoktorski FUGA NCN w Instytucie Historii UJ, gdzie otrzymał również stałe zatrudnienie i uzyskał habilitację (2020).

Od 2017 roku jest aktywny głównie za granicą – najpierw w Institute of Advanced Study w Princeton, a od 2018 roku w Max Planck Institute of Geanthropology w Jenie. W Jenie prowadzi grupę badawczą, w skład której wchodzi historycy, archeolodzy, geolodzy i biologowie, którzy wspólnie zajmują się historią środowiskową Europy w późnym holocenie. Ze względu na interdyscyplinarny charakter prowadzonych badań tytuł profesora otrzymał w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych (nauki biologiczne). Od kilku miesięcy pracuje również jako profesor ekologii człowieka i lider nowej grupy badawczej w Centrum Badań Ryzyka Systemowego na Wydziale „Artes Liberales” UW.

Prof. Adam Izdebski zajmuje się również działalnością popularyzatorską (wydał m.in. – wspólnie z interdyscyplinarnym zespołem – *Ekobiografię Krakowa* w Wydawnictwie Znak, 2018) oraz doradztwem naukowym (brał aktywny udział m.in. w pracach nad *Rozporządzeniem o odbudowie zasobów przyrodniczych* w Parlamencie Europejskim).



PROF. ADAM IZDEBSKI

- Wydział „Artes Liberales” UW
- Projekt *EUROpest: Zrozumieć na nowo rolę pandemii w przedprzemysłowej Europie (1300–1800 CE): historia, nauki przyrodnicze i uczenie maszynowe*
- Kwota dofinansowania: prawie 10 mln euro

5 listopada Europejska Rada ds. Badań Naukowych (European Research Council – ERC) ogłosiła wyniki konkursu na granty *Synergy*. Finansowanie otrzymało 57 grup badawczych, które na realizację swoich badań otrzymają łącznie 571 mln euro.

Grant w wysokości niemal 10 mln euro otrzymał również interdyscyplinarny zespół naukowców koordynowany przez prof. Adama

Izdebskiego z Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego.

Realizacja projektu *EUROpest: Zrozumieć na nowo rolę pandemii w przedprzemysłowej Europie (1300–1800 CE): historia, nauki przyrodnicze i uczenie maszynowe* rozpocznie się w połowie 2025 roku i potrwa sześć lat. Finansowanie dla zespołu prof. Adama Izdebskiego to pierwszy grant ERC *Synergy* dla Uniwersytetu Warszawskiego i jednocześnie drugi,

którego koordynatorem jest polski ośrodek naukowy.

OD CZARNEJ ŚMIERCI PO POCZĄTKI UPRZEMYSŁOWIENIA

Istotą podejścia EUROpest jest skupienie się na możliwie wszechstronnym i szczegółowym zbadaniu 56 wybranych epidemii w 11 różnych regionach Europy, od Anglii po Grecję i od Hiszpanii po Litwę.

– Głównym celem naszego projektu jest odpowiedź na pytanie, dlaczego te same patogeny, zależnie od kontekstu, wywołują różne skutki biologiczne, ekologiczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe. Chcemy na to odpowiedzieć, badając ponad 50 różnych epidemii w historii Europy, od Czarnej Śmierci po początki uprzemysłowienia, czyli przez ponad 500 lat, patrząc na wszystkie możliwe aspekty – od klimatu, przez genetykę, ekologię, po tak nietypowe kwestie, jak wspólny śpiew w kościele czy rodzaje noszonych czapek – mówi prof. Adam Izdebski.

Dla każdej z epidemii zespół będzie się starał wykorzystać badania historyczne i archeologiczne po to, aby zrekonstruować miejscowe warunki życia codziennego (ubiór, mieszkanie, dietę, stan zdrowia), jak również strukturę demograficzną, wiedzę i wyobrażenia o chorobach, środki transportu i szlaki handlowe, sytuację polityczną, gospodarczą i religijną.

KAPSUŁY CZASU

– Nie poprzestaniemy na tym – sięgniemy po metody archeogenetyki, żeby przebadać ofiary epidemii i dowiedzieć się, jakie bakterie i wirusy krążyły w ich krwiobiegu w chwili śmierci. Patogeny potencjalnie zachowały się w zębach trzonowych, które stanowią swoistą genetyczną kapsułę czasu – wyjaśnia naukowiec i dodaje: – Być może wcale nie zmarli na dżumę, ale na salmonellę? A może mieliśmy do czynienia z syndemią, czyli równoległym działaniem kilku różnych drobnoustrojów?

Wiedzę historyczną i biologiczną naukowcy połączą z wiedzą ekologiczną i klimatyczną.

– Specjalny zespół klimatologów podejmie się odtworzenia opadów i temperatur każdej pory roku w Europie w interesującym nas okresie, aby zobaczyć, czy coś szczególnego działo się z pogodą w danym regionie, nie tylko w czasie epidemii, ale również na kilkanaście lat przedtem lub kilkadziesiąt lat potem. Zrekonstruujemy też ekosystemy i krajobrazy badanych regionów, wykorzystując analizę pyłkową osadów, czyli badanie proporcji pyłku

różnych roślin, które tworzyły szatę roślinną każdego regionu w przeszłości – mówi prof. Adam Izdebski.

W tym przypadku „kapsułami czasu” będą jeziora, mokradła i starorzecza, które przechowują w warstwach osadów na dnie pyłek produkowany przez rośliny żyjące setki i tysiące lat temu. Naukowcy chcą się dowiedzieć, jak dawne krajobrazy różniły się pomiędzy poszczególnymi regionami, co mogło mieć wpływ chociażby na zachowanie roznoszących dżumę gryzoni. Badacze chcą się również upewnić, czy konkretne epidemie były na tyle silne, żeby ludzie zmienili zupełnie swoje podejście do rolnictwa, np. przeszli z intensywnej uprawy zbóż na wymagający mniejszej zaangażowania siły roboczej wypas owiec, co jednocześnie może sygnalizować zapaść demograficzną.

Aby dokonać syntezy danych, badacze skorzystają ze wsparcia nowych technologii w postaci uczenia maszynowego.

MODELOWANIE PANDEMII PRZYSZŁOŚCI

Algorytmy w systematyczny sposób będą porównywały wszystkie analizowane epidemie, biorąc pod uwagę kilkadziesiąt różnych czynników, które mogły kształtować ich przebieg i skutki, zarówno krótko-, jak i długoterminowe.

– Nie spodziewamy się, że znajdziemy jedno jedyne zjawisko, które wszystko wyjaśni. Nastawiamy się bardziej na odkrycie złożonych wzorców rozproszonej przyczynowości, w której o ostatecznym wyniku decyduje wzajemne oddziaływanie na siebie wielu różnych zjawisk. Noszenie czapek wełnianych w danym regionie Europy mogło mieć znaczenie, ale może tylko wtedy, gdy epidemia zaczęła się zimą, a dodatkowo ludzie korzystali ze wspólnych łaźni, gdzie pchły i wszy mogły przeskakiwać z ubrań jednej osoby na drugą, albo gdzie ludzie siedzieli ściśnięci w ławkach i śpiewali razem w kościele przez kilka godzin każdej niedzieli, odkładając wszystkie czapki na bok ławki? – mówi naukowiec.

W ten sposób powstanie skomplikowany model przewidujący przebieg i skutki epidemii, uwzględniający praktycznie całość życia społecznego, klimatu i ekologii. Ujęcie przez badaczy złożoności wzajemnego oddziaływania na siebie społeczeństwa i przyrody nie tylko stworzy nowe podejście do rozumienia skomplikowanych problemów w badaniu przeszłości, ale także będzie miało zastosowanie do współczesności.

– Chociaż naszym celem nie jest przełożenie naszego modelu jeden do jednego w odniesieniu do pandemii grypy czy koronawirusa, to stworzony przez nas model będzie wskazywał, w jaki sposób można uwzględnić całą kulturowo-przyrodniczą złożoność w przewidywaniu przebiegu i możliwych skutków przyszłych pandemii. Badana przez nas Europa przedprzemysłowa posłuży w ten sposób za rodzaj laboratorium, które pozwoli na zbudowanie i przetestowanie teorii wspierającej wysiłki zmierzające do modelowania pandemii przyszłości – wyjaśnia prof. Adam Izdebski.

ERC Synergy Grants to program finansowany przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych, którego celem jest wspieranie innowacyjnych projektów realizowanych przez zespoły badawcze. Program umożliwia współpracę naukowców z różnych dyscyplin i instytucji, co sprzyja tworzeniu synergii i wymianie wiedzy. Znaczące wsparcie finansowe pozwala na realizację skomplikowanych projektów badawczych, a granty są przyznawane na maksymalnie sześć lat.

W realizacji projektu EUROpest uczestniczy 10 ośrodków badawczych z Europy i Stanów Zjednoczonych. Koordynatorem konsorcjum jest Uniwersytet Warszawski. Poza UW głównymi instytucjami w projekcie są Uniwersytet Justusa Liebiga w Gießen w zachodnich Niemczech, Georgetown University w Waszyngtonie oraz Instytut Maxa Plancka Antropologii Ewolucyjnej w Lipsku w Niemczech.

W Polsce zespół EUROpest będzie reprezentowany przez dwie instytucje – Uniwersytet Warszawski i Instytut Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego PAN, gdzie zespół pod kierownictwem prof. Michała Słowińskiego będzie odpowiadał za badania terenowe z zakresu paleoekologii w Litwie, Ukrainie i Polsce. Dodatkowo badania zespołu na UW wesprze grupa prowadzona przez historyka gospodarczego i demografa prof. Piotra Guzowskiego z Uniwersytetu w Białymstoku.

– Jesteśmy jedynym żyjącym gatunkiem człowieka na Ziemi. Ale nie zawsze tak było. Jeszcze 50 czy 60 tys. lat temu Ziemię zamieszkiwało kilka różnych populacji hominidów – mówi prof. Małgorzata Kot z Wydziału Archeologii UW, laureatka ERC Consolidator Grant. W ramach grantu przyznanego przez Komisję Europejską badaczka zrealizuje projekt INASIA: Czy to ludzie współcześni? Inicjalny górny paleolit w zachodniej części Azji Centralnej.

Prawie miesiąc po ogłoszeniu laureatów ERC Synergy Grants, 3 grudnia, Europejska Rada ds. Badań Naukowych (European Research Council, ERC) ogłosiła wyniki konkursu na granty Consolidator. Jego laureatką – jedyną afiliowaną przy polskiej instytucji – została prof. Małgorzata Kot z Wydziału Archeologii UW. Podczas realizacji projektu badaczka chce dowiedzieć się więcej o ludziach współczesnych, ich przodkach – innych gatunkach hominidów, inaczej zwanych człowiekowatymi – oraz relacjach między nimi.

ŻYLI RAZEM CZY OSOBNO?

Hominidy to rodzina ssaków naczelnych, do których zalicza się również gatunek człowieka współczesnego (*Homo sapiens sapiens*).

– Wedle obecnego stanu badań nasz gatunek powstał około 300 tys. lat temu w Afryce, a jego przodkiem jest *Homo erectus*, który, zamieszkując Ziemię od niemal 2 mln lat, zdążył już wcześniej wyemigrować z Afryki do Europy i Azji – mówi prof. Małgorzata Kot i dodaje: – Na każdym z tych kontynentów ewolucja dalej przebiegała oddzielnie. W Europie, ze względu na konieczność dostosowania do chłodnych warunków środowiska, z czasem doszło do powstania neandertalczyka. W Azji natomiast powstało kilka wciąż bardzo mało zbadanych populacji, w tym denisowianie znani z jaskini Denisowa na Ałtaju, których genom odkrył zespół noblisty prof. Svantego Pääbo.

Naukowcy wciąż szukają przynajmniej jednej populacji hominidów, której ślad widać w materiale genetycznym denisowian. Na razie nie wiadomo, gdzie mieszkali, kim byli, jak wyglądali ani kiedy doszło do ich krzyżowania z denisowianami. – Kiedyś być może uda nam się natrafić na ich szczątki – mówi prof. Małgorzata Kot.

W ten konglomerat różniących się bardzo od siebie hominidów w pewnym momencie wszedł człowiek współczesny, który opuścił Afrykę i powoli zaczął zajmować obszary Eurazji.

– Najbardziej fascynująca jest dla mnie kwestia tego, co stało się w chwili spotkania ludzi

współczesnych z innymi populacjami hominidów. Wiemy, że krzyżowaliśmy się z nimi. Do dziś w mieszkańcach Europy czy Azji jest od 2 do 4% genów neandertalskich oraz nieco mniej genów denisowian, ale nie potrafimy jeszcze powiedzieć, jak to spotkanie wpłynęło na nasze zachowanie: sposoby produkcji narzędzi, techniki polowań, produkcji ubrań czy ozdób – mówi badaczka.

TAJEMNICE WIELKIEJ ZMIANY

– Wciąż nie potrafimy powiedzieć, kiedy u człowieka współczesnego pojawiają się elementy kultury, które dziś uznajemy za podstawowe, jak religia czy sztuka. Nie pojawiają się one bowiem wraz z powstaniem naszego gatunku. Ich ślady dostrzegamy dopiero o wiele później – 40–50 tys. lat temu, gdy człowiek współczesny dotarł już do Europy czy Azji. Ale czy ta wielka zmiana nie nastąpiła właśnie na kanwie spotkania z innymi? – zastanawia się prof. Małgorzata Kot.

Górzysty teren zachodniego Tienszanu i Pamiro-Ałaju (tereny Kazachstanu, Uzbekistanu, Tadżykistanu, Kirgistanu i Chin) w Azji Centralnej to jedyna dostępna droga migracji człowieka współczesnego z Afryki do Azji Północno-Wschodniej. Obszar ten jest ograniczony ze wschodu przez wysokie pasma Hindukuszu, Pamiru i Tienszanu, od zachodu zaś pasmem pustyni Kyzyl-Kum i Kara-Kum. To właśnie tam będą prowadzone badania prof. Kot, na które otrzymała grant ERC Consolidator.

– Znaleźliśmy w Azji Centralnej stanowiska archeologiczne datowane na 70 tys. lat, na których widzimy ślady pewnej innowacji technologicznej w sposobie produkcji narzędzi kamiennych, którą tradycyjnie wiążemy z człowiekiem współczesnym i jego późniejszą migracją do Europy czy Azji – mówi naukowczyni.

Naukowcy chcą zbadać, czy twórcami tej innowacji byli ludzie współcześni, którzy dotarli do Azji Centralnej już 70 tys. lat temu, czy może neandertalczycy lub denisowianie, którzy zamieszkiwali wtedy ten region. Jeśli potwierdzą obecność człowieka współczesnego w tym

czasie, będzie to naukowy przełom oznaczający, że człowiek współczesny dotarł do Azji Centralnej znacznie wcześniej niż dotąd sądzono i być może tam trzeba szukać śladów niezrozumiałej jeszcze zmiany, nie tylko w technice wytwarzania narzędzi, ale też kulturowej. Jeśli okaże się, że innowacja była dziełem neandertalczyków lub denisowian, również będzie to przełomowe odkrycie, wskazujące, że ludzie współcześni musieli przejąć ją od nich. Jest jeszcze trzecia możliwość – że zmiana zachodzi jako wynik spotkania człowieka współczesnego z inną rodziną hominidów.

PRACE W GÓRACH

Na wskazanym obszarze geograficznym były już prowadzone badania na stanowiskach otwartych. Swoje badania od 30 lat realizuje tam m.in. zespół pod kierunkiem prof. Karola Szymczaka z Katedry Archeologii Epoki Kamienia Wydziału Archeologii UW. Jak dotąd, udało się znaleźć kamienne narzędzia, ale brakuje wiedzy, kto je wykonał. Do tego potrzebne są badania materiału genetycznego, który w suchym i ciepłym klimacie Azji Centralnej nie jest w stanie zachować się przez tysiąclecia. Badacze nie mają wyjścia, muszą szukać stanowisk, w których panują chłodniejsze i bardziej wilgotne warunki.

Badania będą prowadzone w jaskiniach, które w pradziejach stanowiły najlepsze miejsca schronienia. Jaskinie, w których jest chłodno i wilgotno, zapewniają dużo lepsze warunki do zachowania się materiału genetycznego niż otwarte stanowiska archeologiczne. Materiał taki może znajdować się w kościach ludzkich, ale nie tylko.

– Nawet jeśli nie znajdziemy kości ludzkich, będziemy szukać ludzkiego materiału genetycznego w samych sedymentach. Mam nadzieję, że, zaprzęgając wszystkie dostępne dziś metody laboratoryjne, odpowiemy na pytanie, kto jest twórcą znajdowanych przez nas zabytków kamiennych. W konsekwencji będziemy mogli powiedzieć, na ile to kontakt z innymi gatunkami hominidów ukształtował nas jako ludzi współczesnych i na ile to my przyczyniliśmy się do ich wymarcia – mówi prof. Małgorzata Kot.



DR HAB. MAŁGORZATA KOT, PROF. UCZ.

- Wydział Archeologii UW
- Projekt INASIA: *Czy to ludzie współcześni? Inicjalny górny paleolit w zachodniej części Azji Centralnej*
- Kwota dofinansowania: 2,55 mln euro

Jaskinie, w których będą prowadzone badania, znajdują się wysoko w górach. – Ten projekt to wielkie wyzwanie. Bo jak szukać jaskiń, których nie ma na żadnych mapach? Jak do nich dotrzeć przez góry, do których nie wiodą żadne szlaki ani ścieżki. Przed nami pięć lat wielkiej przygody – mówi badaczka.

Realizacja projektu potrwa do 2030 roku. Jego kierowniczka planuje współpracę

interdyscyplinarną z udziałem naukowców z innych ośrodków, m.in. Narodowego Centrum Archeologii Uzbekkiej Akademii Nauk, Instytutu Antropologii Ewolucyjnej Maxa Plancka w Lipsku, Instytutu Nauk Geologicznych Polskiej Akademii Nauk czy Instytutu Botaniki im. Władysława Szafera Polskiej Akademii Nauk. Prace wesprą nie tylko paleoantropology i paleogenetycy, ale także geolodzy, paleontolodzy i poleobotanicy.

Prof. Małgorzata Kot jest archeologiem. Naukowo interesuje się paleolitem, ewolucją człowieka, zmianami w sposobach produkcji narzędzi kamiennych i funkcjami jaskiń w pradziejach. Prowadziła badania m.in. w Polsce, Uzbekistanie, Gruzji, Czarnogórze i Tunezji.

Studiowała archeologię na Uniwersytecie Warszawskim w ramach Akademii „Artes Liberales”. Doktorat z archeologii obroniła w 2013 roku na Uniwersytecie Warszawskim w ramach Międzyuczelnianego Programu Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich Akademii „Artes Liberales”.

Dotychczas była laureatką grantów NCN: *Historia zasiedlenia jaskiń Doliny Sąspowskiej od paleolitu po nowożytność w świetle niepublikowanych źródeł z badań wykopaliskowych prof. Waldemara Chmielewskiego (SONATA BIS)* oraz *Analiza reliefu negatywowego. Testowanie metody (SONATA)*.

GRANTOWE WSPARCIE NA UW

ERC *Consolidator Grants* są skierowane do odnoszących sukcesy badaczy, z doświadczeniem sięgającym od siedmiu do dwunastu lat od uzyskania stopnia doktora.

W przygotowaniu aplikacji projektowych o granty ERC naukowców z UW wspiera Biuro Międzynarodowych Programów Badawczych, które opracowało kompleksowy program wsparcia wnioskodawców z UW na obydwu etapach konkursu (pisemnym i ustnym). Na ten cel wykorzystane zostały środki z Programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”. BMPB UW organizuje spotkania informacyjne i szkoleniowe, międzynarodowe panele próbne przed drugim etapem konkursu, prowadzi konsultacje indywidualne, a w razie przyznania środków na realizację projektu, przygotowuje umowę grantową.

– Nasze badania mają poszerzać horyzonty, prezentować nowe elementy rzeczywistości, odkrywać rzeczy wcześniej przez nikogo niezauważone – mówi prof. Wiktor Lewandowski z Wydziału Chemii UW. Prace jego zespołu nad łączeniem fotoniki, nanotechnologii i chiralności zostały docenione przez Narodowe Centrum Nauki, które przyznało badaczowi swoją tegoroczną nagrodę w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych.

Na Kampusie Ochota życie Uniwersytetu rozkwita w większości wewnątrz licznie tu tworzonych grup badawczych. Dzisiejsze realia sprawiają, że rozwój nauki nie byłby raczej możliwy – a na pewno byłby bardzo utrudniony – gdyby każdy miał pracować wyłącznie w pojedynkę. Tak mówi na przykład jeden z naszych chemików. Prof. Wiktor Lewandowski czas w uczelnianych laboratoriach dzieli z kilkusobowym zespołem, w skład którego wchodzi nie tylko doświadczeni naukowcy, ale też studenci i doktoranci.

– Mam olbrzymie szczęście, że otaczają mnie wspaniali ludzie. To właśnie dzięki nim przychodzi później nagrody, jak ta wręczona przez Narodowe Centrum Nauki – mówi badacz.

9 października, podczas gali w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie, odebrał on tegoroczną Nagrodę NCN w kategorii nauk ścisłych i technicznych.

W DRODZE

Jak przyznaje prof. Lewandowski, wyróżnienie można traktować dwójako: jako osiągnięcie „pierwszego szczytu” na drodze do doskonałości naukowej, ale też zachętę, by wędrować tym szlakiem dalej.

Na tę ścieżkę badacz wkroczył właściwie już w szkole podstawowej, zafascynowany poznaniem tu światem chemii. Co w nim takiego ciekawego? – Jasne wnioski dotyczące otaczającej nas rzeczywistości wypływające z obserwowanych zjawisk – odpowiada szybko naukowiec. Pasja do chemii została z nim do czasu studiów, gdzie poszerzył ją dodatkowo o gałąź biotechnologiczną. Prof. Lewandowski ukończył Międzywydziałowe Indywidualne Studia Matematyczno-Przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim. W trakcie nauki odbywał staże w wielu przedsiębiorstwach, jednak, choć dostrzega wartość współpracy z biznesem, zdecydował się pozostać w akademii.

Sam siebie nazywa najchętniej chemikiem materiałowym lub nanotechnologiem.

– Do tego, żeby materiały w ogóle powstały, potrzebujemy narzędzi chemicznych. Aby

zrozumieć ich właściwości, korzystamy z narzędzi fizycznych. Jeszcze inne wchodzi w grę podczas opisu różnorodnych zastosowań materiałów. Stąd konieczność interdyscyplinarności prowadzonych przez nas badań. Mamy m.in. współpracowników zajmujących się rozwijaniem teorii i metod matematycznych w analizie materiałów, prowadzimy badania fizyko-chemiczne, nasz zespół wspomagają też biolodzy – tłumaczy prof. Wiktor Lewandowski.

Wspomniany zespół charakteryzuje się nie tylko interdyscyplinarnością, ale również wysokim stopniem umiędzynarodowienia. W jego skład wchodzi zarówno badacze z Uniwersytetu Warszawskiego (m.in. prof. Paweł Wawrzyniec Majewski z Wydziału Chemii), jak i innych polskich (Wrocław, Łódź, Toruń) oraz zagranicznych ośrodków (Hiszpania, Japonia, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania). Ta współpraca opiera się w głównej mierze na wymianie *know-how*, na przykład wtedy, gdy warszawska grupa nie jest w stanie samodzielnie sprawdzić właściwości danego materiału, ponieważ nie posiada wiedzy na temat określonego rodzaju jego analizy.

UKŁADANKA Z TRZECH

Rekonfigurowalne i chiralne materiały ciekłokrystaliczne do technologii fotonicznych. Brzmi dość enigmatycznie – przynajmniej dla ucha laika. Aby ułożyć puzzle z sensu badań prof. Lewandowskiego, należałoby znaleźć trzy podstawowe elementy układanki:

► PO PIERWSZE, NANOTECHNOLOGIA

– Myślę, że każdy z nas chociaż raz w życiu miał w ręku jeden z najbardziej podstawowych produktów nanotechnologii. To testy covidowe albo ciężowe. Pojawiają się na nich charakterystyczne czerwone linie, które w rzeczywistości stanowią nanocząstki złota. Dlaczego wykorzystujemy akurat te, a nie inne materiały, na przykład te znane z farb? Otóż te drobiny bardzo silnie oddziałują ze światłem, więc do produkcji wspomnianych testów potrzebujemy ich niewielkiej ilości. To jeden z tych przejawów nanotechnologii, który wyjaśnia nam, dlaczego warto zmniejszać materiały do bardzo małej skali i łączyć je z fotoniką – mówi prof. Wiktor Lewandowski.

Innym przykładem nanotechnologii są drobiny materiałów półprzewodnikowych, które nie absorbują światła, ale same świetnie sobie radzą z jego emitowaniem. W telewizorach QLED litera Q oznacza *Quantum Dot*, czyli kropkę kwantową – nanocząstkę półprzewodnikową. Barwy pikseli tworzących obraz w takich urządzeniach stworzone są z niewielkich kuleczek takich właśnie półprzewodnikowych materiałów.

► PO DRUGIE, FOTONIKA

To nauka o tym, jak produkować światło, a następnie je wykrywać i nim manipulować. Za pomocą światła można bardzo szybko przesyłać informacje.

– Przewiduje się, że następcą Wi-Fi będzie tzw. Li-Fi lub – inaczej – *Visible Light Communication*. Mówiąc obrazowo, obecnie, aby połączyć monitor z komputerem, potrzebuję kabli. Nie mogę tego zrobić za pośrednictwem Bluetooth czy Wi-Fi, ponieważ występuje problem z przepustowością. Następny krok związany jest z nową technologią opartą na obecności specjalnych diod w urządzeniach, które będą mogły się między sobą komunikować za pomocą światła widzialnego – wyjaśnia badacz.

Prof. Lewandowski zamierza zatem wytwarzać takie materiały nanotechnologiczne, które pozwolą na pokonywanie aktualnych barier technologii fotonicznych. Szczególnym zainteresowaniem w tym zakresie naukowiec darzy zjawisko polaryzacji kołowej, w której fala świetlna oscyluje jak sprężyna skreślona w prawą lub lewą stronę. Dzięki niej możliwe będzie m.in. przyspieszenie i udoskonalenie komunikacji np. w robotach autonomicznych czy wspomaganie ostrości widzenia chirurgów podczas zabiegów endoskopowych.

► I WRESZCIE, CHIRALNOŚĆ

Najbardziej znanym i jednocześnie najbardziej obrazowym przykładem chiralności w przyrodzie są ludzkie dłonie. Są właściwie identyczne, jednak mają się do siebie jak odbicia lustrzane, nie są nakładalne.

– Kołowo spolaryzowane światło można również w skrócie określić jako światło chiralne. Aby móc je wytwarzać lub odbierać selektywnie, potrzebujemy materiałów o takich



Prof. Wiktor Lewandowski

samych cechach, podobnych do skręconych w prawo lub lewo sprężynek czy helis. To relacja porównywalna do tej, którą ma ręka z rękawiczką. Takie materiały – w których związki organiczne łączą się z nanocząstkami – chcemy właśnie wytwarzać – dodaje prof. Wiktor Lewandowski.

Badania zespołu prof. Lewandowskiego zostały docenione przez Narodowe Centrum Nauki, które przyznało mu swoją, wspomnianą wyżej, doroczną nagrodę, a wcześniej także m.in. przez kapitułę Nagrody Naukowej im. Prof. Stefana Pieńkowskiego (2022).

POSZERZANIE HORYZONTÓW

Naukowiec podkreśla, że jego zespół prowadzi badania podstawowe, czyli takie, które mają poszerzać horyzonty, uczyć czegoś nowego, odkrywać rzeczy wcześniej przez nikogo niezauważone. Bez badań podstawowych nie byłoby np. antybiotyków, wyświetlaczy ciekłokrystalicznych czy technologii GPS.

Pewien most między badaniami podstawowymi a aplikowaniem ich wyników może stanowić realizacja takich projektów jak ten nagrodzony grantem *First Team* FENG Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (FNP). W jego ramach naukowcy chcą wykorzystać wiedzę o chiralnych materiałach, by opracować technologię wyświetlania kołowo spolaryzowanego światła na żądanie.

W ostatnim czasie prof. Lewandowski zdobył też inny grant FNP – *Proof of Concept*.

– Po tym, jak przez lata wykształciliśmy wiedzę o sposobie przygotowywania nanomateriałów, ich analizie czy perfekcyjnego kontrolowania powierzchni, okazało się, że to *know-how* jest bardzo przydatne w rozwijaniu testów kasetkowych. Dzięki grantowi FNP chcemy udoskonalić ich działanie, w tym skuteczność i wydajność – tłumaczy prof. Lewandowski.

NIETYPOWO, CZYLI DOBRZE

W życiu naukowca rzadko można raczej mówić o typowym dniu pracy. W przypadku prof. Wiktora Lewandowskiego w grę wchodzi zmienność, dynamiczność i możliwość wyznaczania sobie coraz to nowych wyzwań czy tematów badawczych, co – jak sam przyznaje – bardzo go cieszy.

Istnieją jednak pewne stałe elementy. Należą do nich regularne spotkania ze studentami i doktorantami, podczas których omawiane są prowadzone przez nich projekty czy pisane prace dyplomowe. To są również godziny opracowywania wyników badań i przygotowywania późniejszych publikacji. Wreszcie – uczestnictwo w samych eksperymentach, tutoring, a także praca organizacyjna na rzecz wydziału.

Kto nadaje się do pracy naukowej?

– Pierwsza rzecz, którą bym podkreślił, to pasja do odkrywania czegoś nowego. Ważna jest również umiejętność krytycznego myślenia i analizowania danych. Na etapie studiów czy doktoratu liczy się przede wszystkim

zdolność do sprawnego przeprowadzenia eksperymentu oraz wyciągnięcia wniosków. Warto też postawić na śmiałe próby przełamywania barier, które na początku wydają się niemożliwe do pokonania, w stylu „skomplikowana maszyna”, „trudne dane” etc. Doktoranci muszą dodatkowo wykazać się umiejętnością interesującego przedstawiania rezultatów swoich badań podczas konferencji, ale również popularyzując wiedzę naukową w społeczeństwie. Szefowie grup badawczych z kolei powinni umieć inspirować młodych ludzi, potrafić zarządzać zespołem, rozwiązywać konflikty, być po prostu dobrym liderem – mówi prof. Wiktor Lewandowski.

Dr hab. Wiktor Lewandowski, prof. ucz.

pracuje w Zakładzie Chemii Organicznej i Technologii Chemicznej Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył studia na Wydziale Biologii i Wydziale Chemii UW (tu także obronił z wyróżnieniem doktorat), stażował m.in. w Massachusetts Institute of Technology w USA, na Uniwersytecie Mariborskim w Słowenii oraz w CICbiomaGUNE w Hiszpanii. Jest laureatem programów *Start*, *Inter*, *First Team* oraz *Proof of Concept* Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Kieruje prężnym zespołem badawczym, a wyniki prac publikuje w najlepszych czasopiśmie naukowych. Jest autorem patentów i zgłoszeń patentowych.

W świecie przyspieszonych cząstek

Olga Najfeld

Cyklotrony to narzędzia, które pozwalają na rozwój nauki, medycyny i przemysłu. Ich zdolność do przyspieszania cząstek otwiera drzwi do precyzyjnych badań na poziomie subatomowym. Dzięki nim możemy lepiej zrozumieć wszechświat, tworzyć nowe materiały, leczyć nowotwory i rozwijać energetykę przyszłości. Jedyny w Polsce cyklotron ciężkich jonów znajduje się w Środowiskowym Laboratorium Ciężkich Jonów Uniwersytetu Warszawskiego. W tym roku jednostka obchodziła 30. rocznicę uzyskania pierwszej wiązki jonów z cyklotronu UW.

Środowiskowe Laboratorium Ciężkich Jonów (SLCJ) działa na Uniwersytecie Warszawskim od 1979 roku. W jednostce rozwijane są różne technologie związane z akceleracją cząstek naładowanych, detekcją promieniowania jądrowego oraz zastosowaniami medycznymi fizyki jądrowej. W laboratorium wytwarzane są radiofarmaceutyki niezbędne do diagnostyki PET (*Positron Emission Tomography*). Organizowane są również *Ogólnopolskie Warsztaty Akceleracji i Zastosowań Ciężkich Jonów* dla studentów uczelni krajowych oraz międzynarodowe zajęcia *Basic Training School on Accelerators* dla studentów uczelni zagranicznych.

SLCJ to jedyny w kraju ośrodek eksperymentalny fizyki jądrowej dysponujący cyklotronem ciężkich jonów oraz nowoczesnymi spektrometrami umożliwiającymi prowadzenie prac badawczych z dziedziny struktury jądra atomowego i reakcji jądrowych.

W LABIRYNCIE

– Cyklotron trafił na UW w latach 90. dzięki staraniom całego środowiska fizyków, m.in. prof. Jerzego Pniewskiego i prof. Zdzisława Wilhelmięgo. Urządzenie zostało umieszczone w specjalnie wybudowanej do tego hali eksperymentalnej, przypominającej bunkier – mówi dr Julian Srebrny z SLCJ UW.

Budynki tego typu mają szczególną konstrukcję, by spełniać wymogi bezpieczeństwa. W przypadku cyklotronu pomieszczenie musi być osłonięte grubymi betonowymi ścianami, a wejście powinno mieć formę labiryntu, aby zapobiec przedostawaniu się promieniowania poza obszar przeznaczony do pracy z urządzeniem.

Cyklotron za pomocą działania pola elektromagnetycznego pozwala przyspieszać naładowane cząstki, takie jak protony czy jony cięższych pierwiastków, do bardzo wysokich prędkości. W urządzeniu przyspieszanych jest 14 różnych wiązek jonów: 10B, 11B, 12C, 14N, 16O, 19F, 20 Ne, 22Ne, 24Mg, 32S, 40Ar.

– To tak, jakbyśmy mogli prowadzić eksperymenty na 14 różnych cyklotronach – mówi dr Julian Srebrny i wyjaśnia: – Proces polega

na tym, że cząstki poruszają się po spiralnej ścieżce pomiędzy dwiema półkolistymi elektrodami, zwanymi rezonatorami. Elektrody te znajdują się w silnym polu magnetycznym, które zakrzywia trajektorię cząstek, podczas gdy zmienne pole elektryczne między elektrodami zapewnia ich ciągłe przyspieszanie.

MIĘDZYNARODOWE PRACE BADAWCZE

Na warszawskim cyklotronie mieszczącym się w SLCJ oparte są krajowe i międzynarodowe projekty eksperymentalne. Dostęp do wiązki z akceleratora jest przyznawany na podstawie rekomendacji międzynarodowego Komitetu Programowego, jedynymi kryteriami oceny projektów są wartość naukowa i techniczna wykonalność proponowanego eksperymentu.

W 2023 roku w SLCJ było zarejestrowanych 84 użytkowników zewnętrznych 33 instytucji naukowych (w tym 38 osób z 12 polskich instytutów, 30 osób z 13 instytucji z Unii Europejskiej i krajów stowarzyszonych oraz 16 osób z 8 instytutów z innych krajów).

WIĄZKA STARTOWA

W 1994 roku pracownicy Środowiskowego Laboratorium Ciężkich Jonów uzyskali pierwszą wiązkę jonów. Z okazji 30. rocznicy tego wydarzenia na początku kwietnia w siedzibie jednostki odbyła się uroczystość.

– Działalność Środowiskowego Laboratorium Ciężkich Jonów jest szczególnie istotna w momencie intensywnego rozwoju energetyki jądrowej. Dzięki podpisanemu w marcu porozumieniu między Uniwersytetem Warszawskim i południowokoreańskimi uczelniami powstanie europejskie centrum szkoleniowe dotyczące tej dziedziny. Państwa rola stanie się tym bardziej znacząca, że Polska wchodzi właśnie na ścieżkę budowy elektrowni atomowych – mówił prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, otwierając uroczystości jubileuszowe.

Podczas wydarzenia, trwającego od 8 do 10 kwietnia, jego uczestnicy mogli wysłuchać wykładów, zwiedzić laboratorium, a także wziąć udział w symposium pt. „Dokąd zmierzasz Polska Fizyko Jądrowa”,

zorganizowanym przez Sekcję Fizyki Jądrowej Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Wręczone zostały również wyróżnienia za zasługi dla rozwoju SLCJ UW. Medale Uniwersytetu Warszawskiego otrzymali m.in. byli dyrektorzy jednostki: prof. Jan Kownacki, prof. Krzysztof Rusek oraz dr Brunon Sikora.

UKŁADY POMIAROWE

Dla znacznego poprawienia i unowocześnienia przyspieszania ciężkich jonów nieodzowna jest stopniowa modernizacja infrastruktury akceleracyjnej oraz zakup najnowocześniejszych detektorów i aparatury pomiarowej.

– W ciągu 30 lat prowadzenia badań wyposażaliśmy uniwersytecki cyklotron w coraz to nowsze i bardziej rozbudowane układy – wyjaśnia dr Julian Srebrny i precyzuje: – Jednym z najnowszych i wciąż rozbudowywanych narzędzi pomiarowych jest zaprojektowany od podstaw przez nas układ EAGLE – wielodetektorowy spektrometr promieniowania γ , który może współpracować z licznymi detektorami pomocniczymi. Układ ten dodatkowo został wzbogacony o 20 precyzyjnych detektorów germanowych promieniowania gamma o wysokiej wydajności, uczynianych nam corocznie przez ostatnich 14 lat przez europejskie konsorcjum GAMMAPOOL.

Dziś warszawski cyklotron U-200P dostarcza wiązki ciężkich jonów do eksperymentów prowadzonych przez międzynarodowe zespoły eksperymentalne na układach pomiarowych ICARE, EAGLE i NEDA, a możliwości badawcze oferowane przez infrastrukturę w SLCJ nie ograniczają się wyłącznie do spektroskopii jądrowej, ale mają charakter interdyscyplinarny i obejmują m.in. radiobiologię, badania materiałowe i zastosowania medyczne.



Raport Roczny 2023 SLCJ



Wideorelacja z 30-lecia SLCJ

Samonaprawiające się hydrożele

– Zależało nam na stworzeniu materiałów, które nie tylko pełnią funkcję wspierającą gojenie, ale także potrafią się samodzielnie naprawiać, co zwiększa ich trwałość i funkcjonalność w aplikacjach biomedycznych – mówi dr Marcin Maćkiewicz z Zakładu Biologii Molekularnej UW. Metoda opracowana przez naukowców z Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego ma szansę na szerokie zastosowanie w inżynierii tkankowej i terapii ran.



Dr Marcin Maćkiewicz

MACIEJ SEWERYN: Skąd pomysł, żeby podjąć badania nad hydrożelami?

MARCIN MAĆKIEWICZ: Pomysł na badania nad hydrożelami zrodził się w odpowiedzi na potrzeby medycyny regeneracyjnej, szczególnie w obszarze inżynierii tkankowej i terapii ran. Hydrożele, dzięki swojej zdolności do wchłaniania dużych ilości wody, wykazują elastyczność i biokompatybilność, co sprawia, że są idealnym materiałem do zastosowań medycznych. Jednak to, co wyróżnia nasze badania, to poszukiwanie nowych właściwości hydrożeli, które mogą odpowiedzieć na wyzwania współczesnej medycyny.

Czym są hydrożele?

Hydrożele to materiały polimerowe, mają unikatowe właściwości, takie jak elastyczność, miękkość oraz podobieństwo do tkanek biologicznych. Dzięki tym cechom hydrożele są wykorzystywane w wielu aplikacjach medycznych, w leczeniu ran, terapiach wspomagających regenerację tkanek czy jako nośniki

leków w systemach dostarczania substancji aktywnych. Nasze badania koncentrują się na hydrożelach opartych na poli(N-isopropyl akrylamidzie) (pNIPA), które mogą reagować na zmiany temperatury, co pozwala na precyzyjne kontrolowanie ich właściwości. Dodatkowo, dzięki modyfikacjom chemicznym, nasze hydrożele posiadają zdolność do samonaprawy, co czyni je bardziej odpornymi na uszkodzenia w porównaniu do tradycyjnych materiałów.

Na czym polega innowacyjność opracowanej w CNBCh metody?

Nasza metoda badawcza jest innowacyjna, ponieważ łączymy tradycyjne materiały polimerowe z nowoczesnymi komponentami, które poprawiają ich właściwości mechaniczne oraz zdolność do kontrolowanego uwalniania leków. W tym celu używamy nanocząsteczek złota, które zostały zmodyfikowane za pomocą specjalnego łącznika –N,N'-bis(acryloyl)-cystyny (BISS). Nanocząstki złota wprowadzają do hydrożelu unikatowe właściwości, takie

jak zdolność do interakcji z promieniowaniem lasera w zakresie bliskiej podczerwieni (NIR), co pozwala na inicjowanie procesu samonaprawy w uszkodzonych miejscach materiału. To podejście umożliwia nie tylko naprawę materiału w krótkim czasie (zaledwie dwie minuty po naświetleniu), ale także przyczynia się do poprawy innych właściwości, takich jak przyczepność do tkanek czy efektywność uwalniania leków. Integracja tych technologii daje nam materiał, który jest bardziej zaawansowany niż tradycyjne hydrożele.

Jakie praktyczne zastosowania mogą mieć wyniki tych badań?

Wyniki naszych badań mają ogromny potencjał w wielu dziedzinach medycyny. Hydrożele z samonaprawiającymi właściwościami mogą być wykorzystywane w leczeniu ran, zwłaszcza w przypadku ran przewlekłych, które wymagają długotrwałego gojenia. Dzięki swojej zdolności przyczepiania się do skóry mogą być także stosowane jako opatrunki do ran, które wymagają stałego kontaktu z tkanką. Dodatkowo, nasze hydrożele mają potencjał w inżynierii tkankowej, gdzie mogą pełnić funkcję „scaffoldów”, wspomagając regenerację uszkodzonych tkanek. W kontekście dostarczania leków wykorzystanie właściwości fotoindukowanych (NIR) umożliwia precyzyjne uwalnianie substancji czynnych w odpowiednim czasie i miejscu, co jest kluczowe w leczeniu chorób nowotworowych i innych schorzeń wymagających terapii celowanej.

Prace nad hydrożelami prowadzi zespół w składzie: Samaneh Khodami, Mosayeb Gharakhloo, Serife Dagdelen, prof. Piotr Marcin Fita, prof. Jan Romański, prof. Marcin Karbarz, prof. Zbigniew Stojek oraz dr Marcin Maćkiewicz (kierownik projektu).

oprac. redakcja

współpraca: Agnieszka Fiedorowicz, prof. Bogdan Jaroszewicz, prof. Radosław Karasiewicz-Szczypiorski, Marek Massalski, dr Przemysław Mróz, dr Justyna Najbar-Miller, Dominik Purchała, Cezary Redzik

Synergia nauki i przemysłu

9 grudnia rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak i prezes ORLEN S.A. Ireneusz Fąfara podpisali umowę na utworzenie Konsorcjum Naukowo-Przemysłowego „NEXT-CATALYSIS”. Jego zadaniem będzie podejmowanie działań na rzecz rozwoju nowoczesnych technologii katalitycznych, kluczowych dla innowacyjności i zrównoważonego rozwoju przemysłu.

Umowa stanowi kolejny etap współpracy pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim a Grupą ORLEN, która trwa nieprzerwanie od 2015 roku.

– Powołanie konsorcjum „NEXT-CATALYSIS” jest przykładem synergii nauki i biznesu, która przynosi korzyści zarówno gospodarce, jak i środowisku akademickiemu. Inicjatywa ta pokazuje zaangażowanie obu stron w rozwój technologii przyszłości, tworzenie innowacji i podnoszenie konkurencyjności polskiego przemysłu na arenie międzynarodowej – mówi prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

W ramach konsorcjum „NEXT-CATALYSIS” partnerzy będą realizować takie cele jak m.in.: rozwój innowacyjnych materiałów katalitycznych dla procesów przemysłowych, wsparcie badań nad katalizą, transfer wiedzy i wdrażanie najnowszych trendów w dziedzinie katalizy, a także współpraca w zakresie kształcenia kadr dla sektora badawczo-rozwojowego.

Partnerem konsorcjum jest również Politechnika Śląska.

Jaśniej w ciemnej materii

Naukowcy z Obserwatorium Astronomicznego UW pracujący w projekcie OGLE przyjrzeni się bliżej czarnej materii. Zdaniem naukowców składa się ona z nieznanymi, słabo oddziałujących cząstek elementarnych. Pomimo dekad wysiłków żaden eksperyment (na czele z eksperymentami prowadzonymi za pomocą Wielkiego Zderzacza Hadronów) nie wykrył śladów cząstek ciemnej materii.

– W ostatnich latach coraz większe zainteresowanie wzbudziła hipoteza, że ciemna materia może składać się z miniaturowych czarnych dziur o średnicy kilkunastu centymetrów – mówi dr Przemysław Mróz z Obserwatorium Astronomicznego UW.

Gdyby ciemna materia w znaczącej części składała się z miniaturowych czarnych dziur, to wywoływałyby potencjalnie obserwowalne skutki, pomimo że dziur nie można dostrzec bezpośrednio. Takim skutkiem mogłoby być np. zjawisko mikrosoczewkowania grawitacyjnego.

– Mikrosoczewkowanie zachodzi, kiedy światło odległej gwiazdy zostaje ugięte i wzmocnione przez grawitację bliższego obiektu zwanego soczewką – mówi prof. Andrzej Udalski z Obserwatorium Astronomicznego UW, lider projektu OGLE.

Ze względu na to, że efekt nie zależy od jasności obiektu (soczewki), metoda ta pozwala na wykrywanie ciemnych, nieświejących ciał, wymykających się tradycyjnym metodom obserwacji.

W celu zweryfikowania hipotezy o miniaturowych czarnych dziurach naukowcy przez dwa sezony obserwacyjne (od października 2022 do kwietnia 2024 roku) mierzyli jasność około 35 mln gwiazd znajdujących się w dwóch sąsiednich galaktykach Drogi Mlecznej – w Wielkim i Małym Obłoku Magellana.

Obserwacje były prowadzone przy użyciu Teleskopu Warszawskiego znajdującego się w Obserwatorium Las Campanas w Chile. Wszystkie badane gwiazdy były wielokrotnie (nawet 20 razy) fotografowane każdej pogodnej nocy w trakcie trwania eksperymentu.

Obliczenia przeprowadzone przez naukowców pokazały, że gdyby cała ciemna materia składała się z miniaturowych czarnych dziur o masach planet, to badacze powinni wykryć ponad 2,5 tys. krótkich zjawisk mikrosoczewkowania. Tymczasem analiza zebranych obserwacji ujawniła tylko jedno zjawisko, trwające kilka miesięcy.

Badania, w połączeniu z analizami opublikowanymi przez zespół w czerwcu tego roku w czasopiśmie „Nature”, pokazują, że pierwotne czarne dziury mogą co najwyżej stanowić niewielki ułamek ciemnej materii w Drodze Mlecznej.

Przebieg i rezultaty badań naukowcy opublikowali w czasopiśmie „Astrophysical Journal Letters”.

Żywe srebro

Badacze z Centrum Nowych Technologii (CeNT) UW, Wydziału Chemii UW oraz Instytutu Jozeffa Stefana w Lublanie opracowali nowy związek chemiczny – siarczan zawierający dwuwartościowe srebro. Związek jest bardzo silnie reaktywny, co pozwala wykorzystywać go do przeprowadzania reakcji chemicznych, które dotąd były trudne, kosztowne lub niemożliwe do przeprowadzenia.

Ten rodzaj siarczanu srebra charakteryzuje niedobór jednego elektronu, co powoduje, że związek jest w stanie silnej nierównowagi, a jego cząsteczki poszukują możliwości wyrównania swojego potencjału. Bilansowanie odbywa się poprzez wyrwanie elektronów innym cząsteczkom, które siarczan napotka na swej drodze. Po rozpoczęciu tego procesu dalej postępuje on samoistnie na zasadzie reakcji łańcuchowej, w której cząsteczki reagują same między sobą, odbierając sobie elektrony. W efekcie dochodzi do wykształcenia nowych związków organicznych.

Nowy związek ułatwi prace w obszarze chemii organicznej oraz w oparciu na niej przemyśle. Związek można stosować w typowych warunkach atmosferycznych, w temperaturze pokojowej i bez użycia środków ochronnych. Zaletą siarczanu dwuwartościowego srebra jest również łatwy sposób jego wytwarzania. Powstaje w zwykłym procesie elektrolizy, gdzie roztworem jest kwas siarkowy, powszechnie stosowany substrat przemysłowy. Co więcej, srebro, które jest najdroższym składnikiem reagentu, po wykorzystaniu w procesach chemicznych, można w 100% odzyskać do ponownego użycia.

Opracowany związek może służyć do tworzenia oligomerów i polimerów, czyli substratów wykorzystywanych w produkcji leków, barwników czy produktów chemii gospodarczej i przemysłowej. Może on również znaleźć zastosowanie w sektorze specjalizującym się w utylizacji odpadów.

Centrum Transferu Technologii i Wiedzy UW chce dokonać komercjalizacji tego rozwiązania. Zarówno metoda wytwarzania siarczanu dwuwartościowego srebra, jak i jego wykorzystanie zostały objęte ochroną własności intelektualnej w Polsce i za granicą.

Sieci i pętle

Międzynarodowy zespół naukowców z udziałem badaczy z Wydziału Fizyki UW, Laboratoire Matière et Systèmes Complexes oraz Institut des Sciences de la Terre d'Orléans opisał, jak w sieciach transportowych występujących w przyrodzie pojawiają się pętle, ważne z punktu widzenia stabilności systemu.

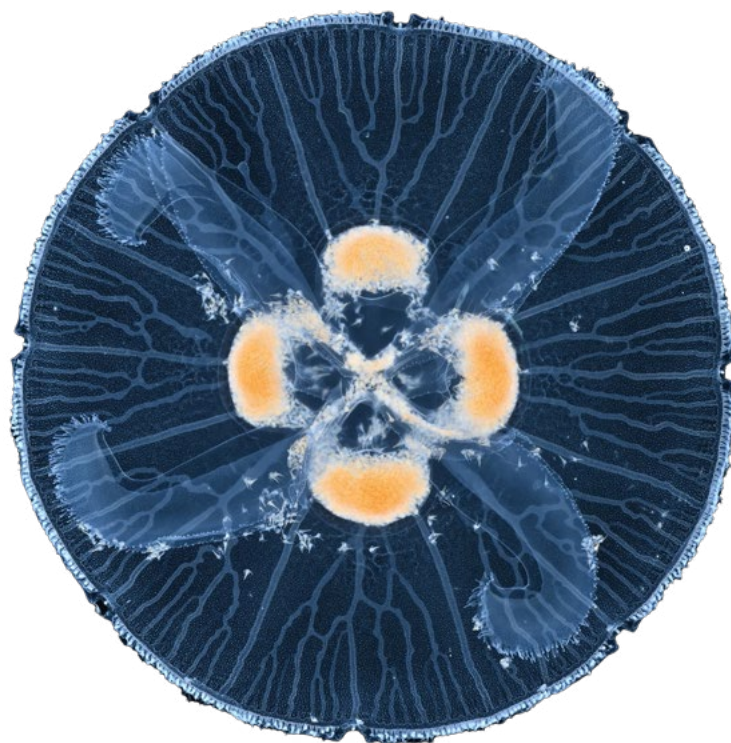
Przykładem sieci są np. połączone naczynia krwionośne w żywych organizmach czy wyładowania elektryczne w trakcie burzy.

– Takie sieci przyjmują różne kształty. Mogą one mieć geometrię drzewiastą, w której części sieci podczas wzrostu się jedynie rozgałęziają i odpychają od siebie. W innych przypadkach, gdy gałęzie podczas wzrostu przyciągają się do siebie i łączą ponownie, mamy do czynienia ze strukturami zapętłonymi – tłumaczy Stanisław Żukowski, doktorant z Uniwersytetu Warszawskiego i Université Paris Cité.

W sieciach bez pętli zniszczenie jednej gałęzi może odciąć wszystkie gałęzie do niej podłączone, podczas gdy w sieciach z pętlami zawsze istnieją inne połączenia z resztą układu. Oznacza to, że sieci zapętłone są trwalsze.

Przyciąganie się gałęzi we wzrastających sieciach, prowadzące do powstawania pętli, pozostawało długo nieopisane. Pierwszą próbę zrozumienia powstawania pętli w takich układach podjęła kilka lat temu grupa prof. Piotra Szymczaka z Wydziału Fizyki UW.

– Pokazaliśmy, że mała różnica oporu pomiędzy siecią a ośrodkiem może prowadzić do przyciągania między rosnącymi gałęziami i powstawania pętli – mówi prof. Szymczak.



Powstawanie pętli, gdy jedna z gałęzi dotrze do granic układu – zjawisko, które opisywane jest w najnowszej publikacji – badacze zauważyli po raz pierwszy w sieci kanałów układu pokarmowego meduzy. Źródło: Stanisław Żukowski/Laboratoire Matière et Systèmes Complexés, Université Paris Cité & Wydział Fizyki UW

Powstawanie pętli, gdy jedna z gałęzi dotrze do granic układu naukowcy po raz pierwszy zauważyli w sieci kanałów układu pokarmowego meduzy. Dostrzegli, że gdy jeden z kanałów podłącza się do żołądka meduzy – granicy układu – to krótsze kanały natychmiast są przyciągane do dłuższego sąsiada i tworzą pętle.

W toku badań okazało się, że podobna dynamika istnieje w wielu systemach. To zaskorowało naukowcom, że musi być proste, fizyczne wyjaśnienie tego zjawiska.

Przedstawili oni model, który opisuje oddziaływanie pomiędzy gałęziami. Skupili się na tym, jak te oddziaływanie zmieniają się, gdy jedna z gałęzi zbliża się do granicy układu i dochodzi do przebicia. W takiej sytuacji zanika rywalizacja i odpychanie pomiędzy gałęziami, a pojawia się przyciąganie, co prowadzi do powstawania pętli.

– Nasz model przewiduje, że przyciąganie pomiędzy sąsiadującymi gałęziami po przebiciu pojawia się niezależnie od geometrii sieci czy różnicy oporu pomiędzy siecią

a otaczającym ośrodkiem. W szczególności pokazaliśmy, że pętle w pobliżu przebicia mogą tworzyć się w układach o bardzo dużej różnicy oporów, co wcześniej uważano za niemożliwe. To wyjaśnia, dlaczego zjawisko jest tak rozpowszechnione w układach fizycznych i biologicznych – mówi prof. Piotr Szymczak.

Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie „Proceedings of the National Academy of Sciences”.

Z białowieskiej stacji

Międzynarodowy zespół badaczy, w którym pracował prof. Bogdan Jaroszewicz z Białowieskiej Stacji Geobotanicznej Wydziału Biologii UW, określił zmiany w rozmieszczeniu europejskich roślin leśnych, które zachodziły przez wiele lat, i powiązał je z kluczowymi czynnikami wpływającymi na te zmiany.

Ilościowe analizy zespołu sugerują, że nie jest w pełni prawdziwe powszechne

W SOCZEWCE

naukowe przekonanie o tym, że – wraz z postępującą zmianą klimatu – zasięgi gatunków przesuwają się w kierunku bieguna. W przypadku wielu europejskich leśnych gatunków roślin bardziej prawdopodobny okazał się kierunek zachodni.

– Współcześnie klimat zmienia się w tak niespotykanym tempie, że poznanie mechanizmów odpowiadających za szybkość i kierunek zmian w zasięgu gatunków jest niezmiernie ważne. Pozwala bowiem zrozumieć ewolucję różnorodności biologicznej oraz może przyczynić się do zapewnienia jej skutecznej ochrony – mówi prof. Bogdan Jaroszewicz.

Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie „Science”. W pracach nad przygotowaniem publikacji współpracowało ze sobą 40 naukowców reprezentujących ponad 30 instytucji naukowych z Polski i Europy.

Z kolei w czasopiśmie „Science Advances”, również przy współautorstwie prof. Bogdana Jaroszewicza, ukazał się artykuł, w którym pokazano, jak zanieczyszczenie środowiska azotem wpływa na zmiany występowania roślin.

Naukowcy przeanalizowali trendy w różnorodności roślin wiążących azot i ich związku z antropogeniczną akumulacją azotu, przy jednoczesnym uwzględnieniu zmian temperatury i wilgotności. Badacze

wykorzystali dane ze spisów gatunków roślin w lasach strefy umiarkowanej w Europie i Stanach Zjednoczonych obejmujące wiele dziesięcioleci.

Naukowcy potwierdzili, że zmiany w różnorodności biologicznej są skutkiem nie tylko zmiany klimatu, ale również innych czynników środowiskowych.

– Wbrew oczekiwaniom, że wzrost temperatury i wzrost stopnia przesuszenia gleby będzie prowadził do wzrostu różnorodności gatunkowej roślin wiążących azot, czynniki te zupełnie nie tłumaczyły zaobserwowanych zmian w bogactwie gatunkowym tej funkcjonalnej grupy roślin. Dodatkowo różnorodność gatunkowa roślin wiążących azot nie zwiększyła się w czasie, a odwrotnie, uległa redukcji. Ten odwrócony trend był powiązany z antropogenicznym zanieczyszczeniem środowiska azotem – mówi prof. Bogdan Jaroszewicz.

Wyniki badań sugerują, że zanieczyszczenie azotem powoduje wzrost częstości występowania roślin azotolubnych, ale jednocześnie te rośliny są dość jednorodne.

– Zanieczyszczenia antropogeniczne prowadzą do pojawienia się nadmiaru azotu w środowisku, przez co rośliny zdolne do wiązania azotu atmosferycznego tracą swoją przewagę konkurencyjną nad roślinami

korzystającymi wyłącznie z azotu obecnego w glebie. Proces ten prowadzi nie tylko do ogólnego ubożenia różnorodności biologicznej, ale również do utraty usług ekosystemowych dostarczanych przez rośliny wiążące azot – podsumowuje prof. Jaroszewicz.

Rzymska mozaika

Zespół naukowców kierowany przez prof. Radosława Karasiewicza-Szczypiorskiego z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego (CAŚ) UW oraz dr Lashę Aslanishvili z Agencji Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Adżarii odkrył nowe zabytki na stanowisku archeologicznym Gonio-Apsaros w Gruzji. Badacze znaleźli fragmenty mozaiki, złotą plakietkę wotywną i piec do wypalania amfor z czasów rzymskich. Znaleźiska są efektem kolejnego sezonu wykopalisk w tym miejscu, który trwał od połowy maja do końca lipca.

Stanowisko archeologiczne w Gonio leży kilkanaście kilometrów na południe od miasta Batumi w Gruzji. W okresie rzymskim znajdował się tam fort-garnizon Apsaros, a za jego murami niewielka osada. Odnaleziona kolejna (trzecia już) mozaika została odkryta w budynku zidentyfikowanym wcześniej jako dom dowódcy garnizonu (dom Arriana).

– Odkryta mozaika to szereg fragmentów, które zostały przemieszczone ze swojego pierwotnego miejsca w wyniku trzęsienia ziemi. Nie możemy jeszcze odtworzyć jej wyglądu, ale wiemy na razie, że na jasnym tle biegł jeden czerwony pas, który najprawdopodobniej tworzył wzór meandru – mówi prof. Radosław Karasiewicz-Szczypiorski.

Ekspedycja odkryła także piec do wypalania amfor używanych w czasach rzymskich do transportu wina. Odkrycie to potwierdza, że w Apsaros produkowano amfory kolchidzkie, popularne nad Morzem Czarnym.

Odnaleziono też złotą plakietkę wotywną – cienką blaszkę z napisem mówiącym o tym, że była ona darem dla Jowisza Dolicheńskiego, bóstwa popularnego wśród rzymskich żołnierzy. Znaleźisko wzmacnia hipotezę o istnieniu sanktuarium dolicheńskiego w Apsaros.

Więcej informacji o badaniach w Apsaros znajduje się na stronie CAŚ UW: pcma.uw.edu.pl.



Fragmenty mozaiki zabezpieczonej na stanowisku Gonio-Apsaros w Gruzji.
Fot. Radosław Karasiewicz-Szczypiorski

Prehistoryczna figurka

Kuwejcko-Polska Misja Archeologiczna zakończyła tegoroczny sezon badań na stanowisku Bahra 1 na pustyni Al-Subiyah w północnym Kuwejcie. W pracach międzynarodowego zespołu uczestniczą naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego.

W zakończonym sezonie archeologicznym badacze odkryli precyzyjnie wykonaną główkę glinianej figurki. Jej charakterystyczne cechy, takie jak nienaturalnie wydłużona czaszka, skośne oczy i płaski nos, posiadają figurki typowe dla kultury Ubaid. Jak podkreślają badacze, tego rodzaju zabytki znajdowano wcześniej w Mezopotamii, zarówno w kontekstach grobowych, jak i osadniczych, ale znalezisko z Bahry 1 jest pierwszym tego typu obiektem odkrytym w regionie Zatoki Perskiej.

– Obecność tej figurki na naszym stanowisku stawia intrygujące pytania o jej przeznaczenie oraz symboliczne, a być może rytualne znaczenie, jakie mogła mieć dla społeczności zamieszkującej tę osadę – mówi prof. Piotr Bieliński.

Stanowisko archeologiczne Bahra 1 jest datowane na połowę VI tysiąclecia p.n.e. To jedna z najstarszych i największych znanych osad na Półwyspie Arabskim. Od 2009 roku badania prowadzi tam kuwejcko-polska ekspedycja działająca z ramienia Kuwejckiej Narodowej Rady Kultury, Sztuki i Literatury (NCCAL) oraz Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego (CAŚ) UW. Kierownikiem polskiej ekspedycji jest prof. Piotr Bieliński. Tegorocznym sezonem prac kierowała dr Agnieszka Pieńkowska.

Od początku badań na stanowisku Bahra 1 odkryto dwa typy naczyń: importowaną ceramikę związaną z kulturą Ubaid oraz zupełnie odmienną ceramikę, tzw. Coarse Red Ware (CRW), znaną też z innych współczesnych stanowisk na Półwyspie Arabskim. Ceramikę CRW od dawna uznawano więc za wyrób lokalny, jednak dotychczas brakowało dowodów co do konkretnych miejsc jej produkcji. Odnalezienie niewypalonego naczynia w ostatnim sezonie archeologicznym potwierdziło, że Bahra 1 to najstarsze znane miejsce produkcji ceramiki w regionie Zatoki Perskiej.

Więcej informacji o badaniach na stanowisku Bahra 1 znajduje się na stronie CAŚ UW: pcma.uw.edu.pl.



Główka figurki ze stanowiska archeologicznego Bahra 1 w północnym Kuwejcie.
Fot. Adam Oleksiak/CAŚ UW

Polska wystawa w Luwrze

Archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego i projektanci z Uniwersytetu SWPS zrekonstruowali średniowieczne stroje królewskie z Faras w Nubii w Północnym Sudanie. 17 października rezultaty prac naukowców można było obejrzeć w Luwrze w ramach prowadzonego przez muzeum cyklicznego programu „Midis de l'archéologie!”. Stroje zostały zaprezentowane na modelach, aby w pełni ukazać ich fizyczną formę. W rolę dostojników wcielili się przedstawiciele społeczności sudańskiej z Holandii i Niemiec, a sesję zdjęciową zorganizowano w kościele Pastora van Ars w Hadze.

Badania w Faras trwają od lat 60. XX wieku. Zapoczątkował je prof. Kazimierz Michałowski z UW. Odkryto tam m.in. katedrę z dobrze zachowanymi chrześcijańskimi malowidłami ściennymi. Przedstawiają one np. monumentalne wizerunki dworzan i kleru

odzianego w okazałe szaty i inne dekoracyjne elementy stroju.

Aby odtworzyć nubijskie szaty, dr Karel In-nemée wraz z dr hab. Dobrochną Zielińską z Wydziału Archeologii UW oraz dr Magdaleną Woźniak-Eusebe z CAŚ UW sięgnęli do źródeł archeologicznych i ikonograficznych. Stały się one bazą w realizowanym na UW projekcie *Kreacje władzy. Obraz rodziny królewskiej i kleru w średniowiecznej Nubii*.

Dzięki współpracy z projektantami z Uniwersytetu SWPS naukowcy odtworzyli pięć strojów inspirowanych malowidłami z katedry w Faras. Są to dwa stroje królewskie, dwie szaty królewskich matek oraz strój biskupa. Zrekonstruowane stroje królewskie obrazują zmieniającą się w czasie kombinację widocznych inspiracji bizantyjskich – które przysły do królestwa wraz z chrystianizacją – z elementami rodzimej kultury i nowej mody płynącej z muzułmańskiego wschodu.

W SOCZEWCE

Z kolei strój kościelny, pozostający niezmienny przez wieki, świadczy o silnych związkach Nubii z Kościołem konstantynopolińskim.

Tłumaczenie dzieł noblistki

Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za 2024 rok otrzymała południowokoreańska pisarka Han Kang „za intensywną, poetycką prozę, która mierzy się z historycznymi traumami i ukazuje kruchość ludzkiego życia”.

Publikacje noblistki zostały przetłumaczone na kilkadziesiąt języków. W języku polskim możemy przeczytać jej cztery książki, których najnowsze wydania ukazały się nakładem wydawnictwa WAB: *Biała elegia*, *Nadchodzi chłopiec*, *Nie mówię żegnaj*, *Wegetarianka*. Ich tłumaczką jest dr Justyna Najbar-Miller, która pracuje w Zakładzie Koreanistyki Wydziału Orientalistycznego UW (*Wegetarianka* była współtłumaczona przez dr Choi Jeong In).

Badaczka przetłumaczyła też powieść Han Kang *Lekcje greki*, która nie jest jeszcze dostępna w księgarniach, a także krótsze formy – opowiadania.

– Myślę, że Polacy coraz chętniej otwierają się na inne kultury, inność i odmienność, a Korea przyciąga ich właśnie ze względu na swoją egzotykę. Duże znaczenie ma też wzrost globalnej popularności kultury Korei Południowej, czyli tzw. koreańska fala, o której utrzymanie dbają rządowe instytucje. Coraz więcej ludzi ogląda koreańskie filmy i seriale, słucha koreańskiej muzyki popularnej oraz czyta przekłady koreańskiej literatury. Coraz bardziej popularne stają się koreańskie potrawy. Prowadzi to m.in. do zwiększenia zainteresowania językiem koreańskim. Nic więc dziwnego, że koreanistyka jest obecnie bardzo popularnym kierunkiem studiów – mówi dr Justyna Najbar-Miller o skali recepcji kultury koreańskiej w Polsce.

Sama noblistka przebywała przez pewien czas na Uniwersytecie Warszawskim na tzw. rezydencji literackiej.

Jeszcze więcej Szekspira

Repozytorium „Polski Szekspir” to opracowana przez naukowców z UW baza polskich przekładów dramatów Williama Shakes-

peare’a. Niedawno repozytorium poszerzyło się o przekłady z XX i XXI wieku.

Baza oferuje obecnie dostęp do oryginałów i przekładów dzieł Szekspira ponad 50 tłumaczy. Do większości tekstów dostęp nie wymaga nawet logowania. Zasoby można przeglądać na różne sposoby, m.in. według tłumaczy, dzieł, miejsca i czasu powstania bądź publikacji tekstów. Dokumenty są dostępne w formie skanów oraz plików tekstowych.

Pierwszy moduł repozytorium, obejmujący tłumaczenia z XIX wieku, został otwarty w 2019 roku. Baza jest istotnym przedsięwzięciem w historii polskich badań nad przekładem literackim, a także przykładem nowoczesnej syntezy naukowej. Repozytorium umożliwi naukowcom prowadzenie dalszych badań literaturoznawczych, także za pomocą narzędzi humanistyki cyfrowej.

„Polski Szekspir” powstał podczas realizacji dwóch projektów: *Repozytorium polskich przekładów dramatów Williama Shakespeare’a w XIX wieku: zasoby, strategie tłumaczenia i recepcja* oraz *Repozytorium polskich przekładów dramatów Williama Shakespeare’a w XX i XXI wieku: zasoby, strategie tłumaczenia i recepcja*. Oba projekty były kierowane przez prof. Annę Ceterę-Włodarczyk z Instytutu Anglistyki UW. Badania zostały sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki.

Wszystkie prace informatyczne prowadziło Centrum Kompetencji Cyfrowych UW. W planach jest rozbudowa kolekcji o polską edycję cyfrową dzieł Szekspira.

Zrozumieć uzależnienia

Dr Miron Kursa i Krzysztof Piwoński z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM) UW uczestniczyli w badaniu aktywacji genów związanych z uczeniem w ponad 2 mln neuronów w 14 strukturach mózgu szczurów. W analizie wyników użyte zostały zaawansowane metody obliczeniowe i uczenie maszynowe.

Badacze zauważyli, że w trakcie tzw. konsolidacji informacje są przenoszone do coraz mniejszych i jednocześnie coraz bardziej wyspecjalizowanych populacji neuronów. Ich praca wykazała również, że wspomnienia są budowane dzięki współpracy struktur

odpowiedzialnych za pamięć przestrzenną i nawigację, ale też tych, które regulują stany emocjonalne. Gdy znana jest dokładna lokalizacja wspomnień, można je modyfikować, a nawet wygaszać z użyciem celowanych interwencji, polegających na łączeniu rekombinacji genetycznych i oddziaływania lekami.

Zbrane dane pokazały ponadto, że przekładanie się pamięci na zachowania gryzoni jest w dużym stopniu zależne od ich indywidualnych cech i zmienności. Sugeruje to, że każdy zapamiętuje przyjemne wydarzenia nieco inaczej: dla niektórych ważniejsze są emocje, dla innych fakty i detale. Ukazanie tego zróżnicowania nasuwa myśl, że badania molekularne pozwalają na skuteczniejszą analizę mechanizmów pamięci niż eksperymenty behawioralne i farmakologiczne.

W badaniach – oprócz naukowców z ICM – uczestniczyli badacze z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego Polskiej Akademii Nauk oraz Instytutu Fizjologii Akademii Nauk Republiki Czeskiej.

Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie „Molecular Psychiatry”.

Wysokowydajne komputery

ICM UW od kilku lat angażuje się w budowę i obsługę sieci na najważniejszym corocznym wydarzeniu branży *High Performance Computing* (HPC). Tym razem konferencja „The International Conference for High Performance Computing, Networking, Storage, and Analysis” odbyła się w listopadzie w Atlancie. Wydarzenie było poświęcone komputerom wysokiej wydajności, sieciom, pamięci masowej i analizie danych.

Co roku ICM pracuje nad powstaniem sieci SCinet. Zbudowane w tym celu przez Instytut wirtualne laboratorium sieciowe umożliwi testowanie architektury przed jej wdrożeniem na rzeczywiste urządzenia. Zaangażowanie pracowników pozwoliło uzyskać dla Uniwersytetu Warszawskiego prestiżowy status *Gold Contributor*.

W pracach ze strony UW uczestniczą Jarosław Skomiań (od 2018 roku) i Bartosz Drogosiewicz (od 2021 roku).

– Prowadzone przez nas laboratorium stale się rozwija, stawiając przed nami nowe wyzwania, w tym równoległe prowadzenie

środowiska skoncentrowanego na technologiach kontenerowych i Kubernetes. Coraz częściej realizujemy również role mentorskie, wspierając nowych członków w nauce procedur i systemów oraz w budowie sieci – mówi Bartosz Drogosiewicz.

Zachowania transportowe w miastach

CoMobility to międzynarodowy i multidyscyplinarny projekt naukowy dotyczący mobilności w miastach, realizowany pod przewodnictwem UW na Wydziale Socjologii, przy wsparciu Digital Economy Lab (DELab UW).

Podczas prac projektowych powstał unikatowy zbiór danych, który może być wykorzystany do zaawansowanych analiz naukowych dotyczących m.in. wpływu transportu na środowisko, wyborów środków transportu, modelowania jakości powietrza i zrównoważonego rozwoju miast.

Zbiór obejmuje: pomiary jakości powietrza, hałasu i warunków meteorologicznych; dane o zachowaniach transportowych podczas dojazdów dzieci do szkół i powrotów do domu; wyniki ankiet dotyczących postaw i przekonań rodziców dzieci w wieku szkolnym; dane o wszystkich podróżach, jakie respondenci danego dnia odbyli i wszystkich dostępnych alternatywnych środkach transportu do odbycia tej podróży.

– Z danych dowiadujemy się m.in., że podróże piesze do szkoły są bardzo częste. Rodzice uważają, że istotnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa pod szkołą są samochody. Hałas w otoczeniu szkoły towarzyszy na co dzień – ruch uliczny sprawia, że tylko nocą zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia są spełnione. Co więcej, rodzice nie doszacowują czasu potrzebnego na parkowanie – mówi dr Anna Nicirńska, kierownik projektu CoMobility.

Zbieranie i przygotowanie danych do publikacji trwało 3,5 roku. Naukowcy korzystali z trzech metod – pomiarów z wykorzystaniem czujników elektrycznych i pasywnych, badań sondażowych oraz obserwacji uczestniczących. Dodatkowo wykorzystane zostały dane z rozkładów jazdy i sieci drogowej, aby móc obliczyć dostępne alternatywy dla każdej podróży.

Zbiór jest dostępny na platformie Springer Nature Research Communities: communities.springernature.com/posts/comob.

PODIUM NAUKOWE

Uniwersytet Warszawski został uhonorowany nagrodą przyznaną przez Wydawnictwo Elsevier – **Research Impact Leaders Award** w kategorii nauk przyrodniczych.

Dwa **granty Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych** otrzymali naukowcy z UW: **prof. Adam Izdebski** z Wydziału „Artes Liberales” (*Synergy*) i **prof. Małgorzata Kot** z Wydziału Archeologii (*Consolidator*). Więcej na s. 20 i 22.

Proekologiczny projekt UW pod kierunkiem **prof. Ewy Krogulec**, prorektor UW ds. rozwoju, zdobył finansowanie w programie grantowym „**E.ON łączy energię dla klimatu**”.

Prof. Wiktor Lewandowski z Wydziału Chemii został laureatem tegorocznej **Nagrody Narodowego Centrum Nauki**. Więcej na s. 24.

76 badaczy z afiliacją Uniwersytetu Warszawskiego zostało sklasyfikowanych w zestawieniu **World's Top 2% Scientists 2023** przygotowanym przez Uniwersytet Stanforda.

Prof. Michał K. Cyrański z Wydziału Chemii otrzymał **Medal im. Jana Zawidzkiego**, przyznawany wybitnym chemikom przez Polskie Towarzystwo Chemiczne.

Wydział Geologii otrzymał **autoryzację prezesa Państwowej Agencji Atomistyki** w zakresie specjalistycznych analiz lokalizacyjnych pod kątem uwarunkowań i zagrożeń tektonicznych.

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki konkursów:

- › **OPUS 26+LAP/Waewe** – granty na badania otrzymali **prof. Adam Izdebski** z Wydziału „Artes Liberales” i **prof. Arkadiusz Sołtysiak** z Wydziału Archeologii;
- › **OPUS 27** – granty przyznano **41** projektom prowadzonym na UW, a **pięć** kolejnych projektów będzie realizowanych we współpracy z naukowcami z UW;
- › **PRELUDIUM 23** – finansowanie otrzymało **37** osób z Uniwersytetu Warszawskiego;
- › **NCN MINIATURA 8 – 18 naukowców z UW** otrzymało granty w dwóch ostatnich rozdaniach konkursu. Łącznie naukowcy z UW zdobyli 32 granty;

- › **DAINA** – granty na polsko-litewskie badania otrzymali **prof. Joanna Wawrzyniak** z Wydziału Socjologii i **prof. Łukasz Wyrzykowski** z Obserwatorium Astronomicznego.

Projekt **prof. Michała Brzezińskiego** z Wydziału Nauk Ekonomicznych został nagrodzony w konkursie **Enhancing Well-being for the Future** w ramach programu CHANSE koordynowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

Prof. Jacek Lewkowicz z Wydziału Nauk Ekonomicznych został laureatem XXIV edycji **Nagród Naukowych „Polityki”** w kategorii „nauki społeczne”. Wśród finalistów jest też czworo innych naukowców z UW: **dr Klaudia Kaniowska** z Wydziału Chemii, **dr Adam Karczmarz** z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki, **dr Piotr Sądziak** z Wydziału Polonistyki i **Maciej Tarnowski**, doktorant na Wydziale Filozofii.

Krzysztof Janas i **Izabela Lassota** ze Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych oraz **Ida Ślęzak** ze Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych otrzymali stypendia miasta stołecznego Warszawy dla doktorantów.

Anna Kryczka, absolwentka portugalistyki na UW, otrzymała **stypendium naukowe Banku Millennium i Instytutu Camõesa**.

Prof. Damian Pocięcha z Wydziału Chemii i **prof. Mikołaj Zapalski** z Wydziału Geologii zostali laureatami **nagród naukowych Wydziału III PAN Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi**.

Pięcioro naukowców z UW – **dr Maciej Bagiński**, **dr Agnieszka Karlińska**, **dr Mateusz Król**, **dr Małgorzata Waśniewska** i **dr hab. Paweł Jan Sikorski** – otrzymało Nagrody Prezesa Rady Ministrów za osiągnięcia w działalności naukowej.

Dr Adam Karczmarz z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki został laureatem **Nagrody im. Witolda Lipskiego**, jednego z najbardziej prestiżowych wyróżnień w polskiej informatyce przyznanej w tym roku przez IDEAS NCBR i ufundowanej przez Fundację Kościuszkowską.



REGATY

5 października na Wiśle, między mostami Poniatowskiego a Łazienkowskim, zmierzyły się osady wioślarskie Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Rywalizacja uczelnianych ósemek zakończyła się wygraną przeciwników UW. Akademickie regaty ósemek UW – PW rozegrano po raz 73.

XII BIEG REMBERTOWA

9 października drużyna AZS Uniwersytetu Warszawskiego wzięła udział w zawodach Runbertów, czyli biegu ulicznym na 5 km ulicami Rembertowa.

Drużyna AZS UW zajęła 1. miejsce w klasyfikacji drużynowej z najkrótszym wspólnym czasem w całej stawce 54:27 (liczyły się trzy najlepsze wyniki, w tym przynajmniej jeden wynik z klasyfikacji kobiet). Tym samym zawodnicy AZS UW wygrali również klasyfikację drużynową w Akademickich Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza.

Najwyższe miejsce – 16. w klasyfikacji *open* i 7. w klasyfikacji Akademickich Mistrzostw Warszawy i Mazowsza – zdobył Alexander Parmee z czasem 17:35.

VARSOVIADA

Sportowcy UW zdobyli 11 medali – pięć złotych, cztery srebrne i dwa brązowe – podczas 61. edycji Varsoviady – sportowych Igrzysk Studentów Pierwszego Roku. Reprezentanci UW wywalczyli

medale w biegach przełajowych kobiet, ergometrze wioślarskim kobiet (KL i KA) oraz mężczyzn (MA), pływaniu kobiet i mężczyzn na 50 m stylem dowolnym, kobiet 50 m stylem klasycznym, mężczyzn 50 m stylem grzbietowym, kobiet i mężczyzn 50 m stylem motylkowym oraz kobiet 4 x 50 m stylem dowolnym.

KONGRES SPORTU AKADEMICKIEGO

23 i 24 października w Warszawie odbył się Kongres Sportu Akademickiego. Uczestnicy wydarzenia wzięli udział w panelach dyskusyjnych dotyczących szeroko pojętego sportu akademickiego. Omawiano tematy dotyczące m.in. przyszłości Akademickich Mistrzostw Europy, rozwoju programów dwutorowej kariery sportowców na uczelniach, a także roli szkół wyższych w systemie polskiego sportu.

Kongres zwierzyła organizowana co roku Gala Sportu Akademickiego. Była ona okazją do podsumowania osiągnięć sportowców studentek i studentów zrzeszonych w Akademickim Związku Sportowym. Podczas wydarzenia uhonorowano m.in. medalistów olimpijskich z Paryża, którzy na dzień reprezentują kluby AZS. Wyróżnienia odebrało też liczne grono medalistów Akademickich Mistrzostw Świata i Akademickich Mistrzostw Europy. Medale wręczono również przedstawicielom uczelni, które zajęły miejsca na podium w klasyfikacjach generalnej i medalowej cyklu Akademickich

Mistrzostw Polski. Rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak, pełniący funkcję prezesa AZS, odebrał nagrodę dla UW. Uczelnia zajęła 2. pozycję w klasyfikacjach generalnej i medalowej, a także 1. miejsce wśród uniwersytetów.

Drużyną roku zostali piłkarze wodni Nekera AZS UW.

GALA MISTRZÓW SPORTU

Ksawery Masiuk, student zarządzania na studiach niestacjonarnych pierwszego stopnia UW, został nominowany w 90. Plebiscycie „Przeglądu Sportowego” na Najlepszego Sportowca Polski 2024.

Zawodnik sekcji pływackiej AZS UW jest brązowym medalistą Mistrzostw Świata w Doha, półfinalistą Igrzysk Olimpijskich w Paryżu oraz multimedalistą Mistrzostw Europy w Belgradzie. Wyniki plebiscytu zostaną ogłoszone 4 stycznia podczas Gali Mistrzów Sportu.

LIGA AKADEMICKA W PŁYWANIU

Uniwersytet Warszawski wygrał finał Ligi Akademickiej AZS w pływaniu rozegrany 6 grudnia w Lublinie. Reprezentanci naszej uczelni zdobyli łącznie 226 punktów. 2. miejsce zajęli zawodnicy AWF Katowice, 3. – AWF Warszawa.

CZYTAJ Z UW

Czytaj z UW to cykl promujący czytelnictwo realizowany przez Biuro Prasowe UW we współpracy z Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie (BUW).

Naukowcy, bibliotekarze i pracownicy administracyjni Uniwersytetu Warszawskiego w krótkich nagraniach zachęcają do przeczytania wybranych przez siebie książek, które można znaleźć na półkach w BUW-ie.

W roku akademickim 2024/2025 rozpoczęły się nagrania do kolejnej – czwartej już – edycji cyklu. W pierwszych dwóch odcinkach, opublikowanych w październiku i listopadzie, wzięli udział Mateusz Szymkowiak i Mikołaj Wolanin.

Mateusz Szymkowiak to reporter i prezydent, uznawany za jednego z najciekawszych debiutujących w telewizji w ostatnich latach. Jest związany z Telewizją Polską i Iberionem. Jako konferansjer prowadził

m.in. koncerty Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu i Eurowizji Junior. Od lat relacjonuje najważniejsze krajowe i zagraniczne wydarzenia rozrywkowe i kulturalne. Swoje felietony o kulturze publikuje także w magazynie „La Vie”. Mateusz Szymkowiak studiował socjologię na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. W cyklu Czytaj z UW przedstawił powiastkę filozoficzną autorstwa Antoine’a de Saint-Exupéry’ego pt. *Mały Książę*.

Bohater listopadowego odcinka, Mikołaj Wolanin, w cyklu Czytaj z UW zaprezentował książki własnego autorstwa: *Prawa ucznia i Obowiązków ucznia*. Mikołaj Wolanin jest studentem IV roku na Wydziale Prawa i Administracji UW, studiuje także prawo kanoniczne na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest prezesem i założycielem powstałej w 2019 roku Fundacji na rzecz Praw Ucznia (FnrPU), a także przewodniczącym Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy o Prawach Ucznia, reprezentantem

Fundacji w Child Rights Connect w Genewie oraz członkiem Zespołu ds. Praw i Obowiązków Ucznia przy Ministerstwie Edukacji Narodowej.

W 2020 roku był nominowany do Międzynarodowej Dziecięcej Nagrody Pokoju, w 2023 roku został jednym z laureatów Nagrody Prezydenta m.st. Warszawy. Mikołaj Wolanin ma w dorobku 14 publikacji naukowych, w tym dwie monografie, ponad 30 referatów konferencyjnych, z czego 12 międzynarodowych. Jest jedynym Europejczykiem w pierwszej dziesiątce konkursu *Global Student Prize*.

Trzeci odcinek czwartej edycji został wyemitowany w styczniu. Bohaterką odcinka jest kierowniczka Centrum Pomocy Psychologicznej UW Katarzyna Stankiewicz.

Wszystkie odcinki serii Czytaj z UW znajdują się na uniwersyteckim profilu na kanale YouTube pod adresem:

<https://www.youtube.com/@UWpromocja>

ŚWIĘTO UNIwersYTETU

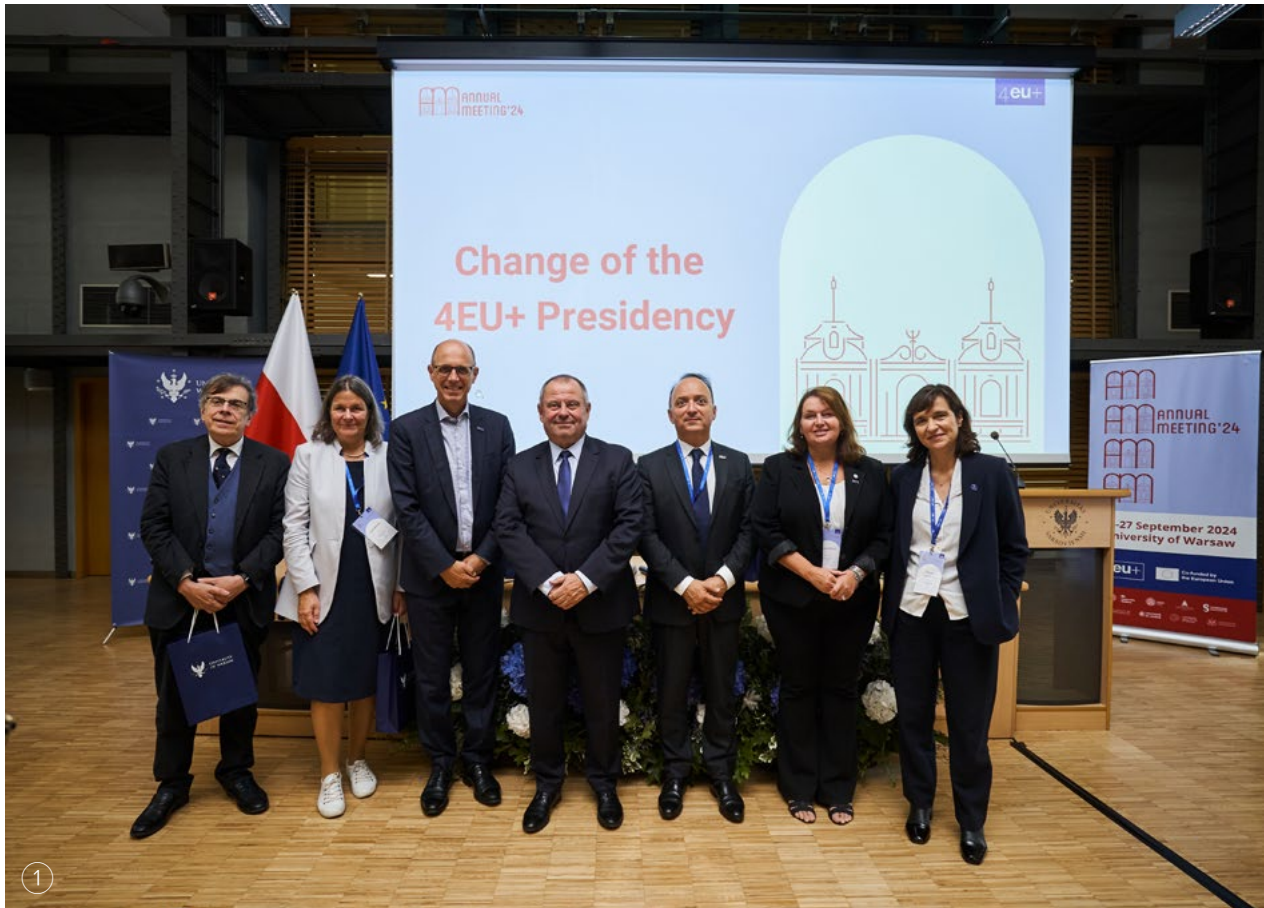
Uniwersytet Warszawski ma już 208 lat. Z okazji urodzin 21 listopada w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbył się koncert z udziałem społeczności uczelni.

Na scenie podczas wydarzenia „Urodzinowe Impresje. 208 lat Uniwersytetu Warszawskiego” wystąpiły uniwersyteckie zespoły artystyczne: Chór Akademicki UW pod dyrekcją Iriny Bogdanovich, Teatr Hybrydy UW oraz Teatr Tańca UW „Warszawianka”. Gościem specjalnym koncertu był dziennikarz, prezenter, piosenkarz i autor tekstów, artysta kabaretowy, absolwent UW Artur Andrus.

ZDJĘCIA

- ① Mateusz Szymkowiak w cyklu Czytaj z UW
- ② Koncert „Urodzinowe Impresje. 208 lat Uniwersytetu Warszawskiego”





Annual Meeting at the UW

Over 300 guests, eight European universities, dozens of parallel sessions, workshops and meetings. The University of Warsaw hosted a three-day Annual Meeting of the 4EU+ Alliance with the *Digital 4EU+: Education – Research – Cooperation* theme.

“All members of our communities: students, doctoral candidates, academics and administrative staff contribute to the development of the 4EU+ Alliance. We already have many joint achievements, particularly in the field of education. We have projects and intensive academic exchanges. Our world is changing. Therefore, the role of the university must also change, not only adapting to the evolving reality but also shaping it,” said Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector, during the opening ceremony in the Old Library on the UW campus at Krakowskie Przedmieście.

The 4EU+ Alliance Annual Meeting brings together the eight European partner universities.

Between 25th and 27th September, representatives of students, doctoral candidates, administrative staff, academics and researchers from the eight-member universities discussed the progress in the implementation of flagship programmes, issues related to educational projects, mobility, communication or digitalisation during a series of workshops, debates and meetings. In line with the main theme of the conference *Digital 4EU+: Education – Research – Cooperation*, participants addressed topics such as the application of digital solutions in education and science, as well as artificial intelligence.

As a rule, the presidency within the Alliance is transitional and lasts one year. During the meeting in Warsaw, the 4EU+ Alliance presidency was handed over to Prof. Alojzy Z. Nowak, the Rector of the University of Warsaw.

The 4EU+ Annual Meeting was attended by Dariusz Wiczorek, the then Minister of

Science who said: “This is an essential event for the development of science in Poland and Europe. I am grateful for your work. The strategy of the 4EU+ Alliance largely coincides with our science policy. We want to continue to support cooperation between European higher education institutions.”

During the General Assembly, held on 26th September in the Old Library building at the UW campus, the strategy and reports of the Alliance were presented by Prof. Elio Franzini, Rector of the University of Milan, Prof. Antonella Baldi, Chair of the 4EU+ Management Committee, Prof. Berni Hasenkopf, the 4EU+ Academic Council Chair, and Jan Chmielewski-Gill, the Vice-Chair of the 4EU+ Student Executive Committee. The opening lecture: “Academic, Critical, Practical and Public: the Four Roles of the University in the Age of Datafication” was delivered by Prof. Renata Włoch from the UW’s Faculty of Sociology, the Digital Economy Lab Scientific Director.

RESEARCH NEWS

Two ERC grants awarded to UW researchers

The European Research Council (ERC) has recently awarded prestigious grants to researchers across Europe. Among them are Prof. Małgorzata Kot from the UW's Faculty of Archaeology and Prof. Adam Izdebski from the UW's Faculty of "Artes Liberales". The first one received an ERC Consolidator Grant to conduct the INASIA project, exploring the interactions of hominids, which still inhabited the Earth fifty or sixty thousand years ago, with modern man. Prof. Izdebski, however, will lead an interdisciplinary research team that was awarded an ERC Synergy Grant for its EUROpest project.

The implementation of the EUROpest project: *A Novel Understanding of Pandemic Disease in Preindustrial Europe (1300-1800): Combining History, Machine Learning and Natural Sciences* will last six years, starting in the middle of next year. It will involve dozens of researchers from ten scientific institutions in Europe and the United States. This entire consortium is coordinated by the University of Warsaw.

"The main objective of our project is to find the answer to the question of why the same pathogens, depending on the context, bring about different biological, ecological, social, economic and cultural effects. We want to address this issue by studying more than 50 different epidemics in European history, from the Black Death to the age of industrialisation, over some 500 years, looking at them from possible angles, including climate, genetics, ecology, as well as the unusual topics such as church rituals (did they sing or not?) or the types of hats worn," says Prof. Adam Izdebski from the UW's Faculty of "Artes Liberales".

For each epidemic, the research team will try to use historical and archaeological data to reconstruct the conditions of daily life locally (clothing, housing, diet, or health), as well as the demographic structure, knowledge and perception of disease, means of transportation and trade routes, the political, economic and religious situation.

"We will not stop there. Using the methods of archaeogenetics, we will identify and study the pathogens (bacteria and viruses) responsible for the death of the

victims of each epidemic," explains the scientist, adding: "To this historical and biological studies, we will add ecological and climatic findings."

The research area of preindustrial Europe will thus serve as a kind of laboratory to construct and test a theory, contributing to future pandemic modelling.

Prof. Małgorzata Kot will implement the INASIA project: *Were They Modern Humans? The Problem of the Initial Upper Palaeolithic in West Central Asia*. Her research will be conducted in Central Asia, the Western Tien-Shan, and the Pamiro-Alay, where the only available migration route for modern man from Africa to North-Eastern Asia was.

Researchers have found sites unprecedented in Asia that could indicate the presence of modern humans up to 70,000 years ago. This would be a breakthrough, as modern man is not thought to have settled these areas that early.

"We have found archaeological sites in Central Asia dating back 70,000 years, where we can see traces of a certain technological innovation in the way stone tools are made, which we traditionally associate with modern man," says Prof. Małgorzata Kot, adding: "So did modern man reach Central Asia already 70,000 years ago? Or perhaps the creators of this innovation are the Neanderthals or Denisovans, who inhabited the region for thousands of years? To answer this question, we need to look for sites where not only stone artefacts but also bones and genetic material are likely to have been preserved. In that region of the world, this means high mountainous caves."

Prof. Kot's project was the only one in Poland that received a Consolidator Grant this year.

Prof. Wiktor Lewandowski awarded with the NCN Prize

On 9th October, the National Science Centre announced the winners of its annual award for outstanding scientists employed and performing basic research in Poland. The award in the science and technology category was received by Prof. Wiktor Lewandowski from the Faculty of Chemistry at the University of Warsaw.

OTHER 4EU+ NEWS:

- › The University of Warsaw has received more than PLN1.5 million in funding to implement the **4EU+ Eternity project** as part of the NAWA Support for European Universities programme. The project will strengthen the University's strategic initiatives as a member of the 4EU+ Alliance.
- › The 4EU+ Alliance opened its recruitment for the position of **4EU+ Secretary General**. This function encompasses a range of administrative, strategic and representational tasks. The selected person will start their work in the office of the General Secretariat in Brussels. Those interested in the job offer are invited to submit a cover letter addressing suitability against the person's specifications, and a full CV by **17th January 2025**. More information is available on the 4EU+ website.
- › UW academics can once again submit their proposals for online or hybrid courses to be available to students and doctoral candidates from the 4EU+ Alliance member universities. The courses will be part of the **4EU+ shared courses initiative**, an important element of the 4EU+ education collaboration launched in the 2020/2021 academic year. Proposals for shared courses must be submitted by **20th January 2025**. More information can be found at www.en.uw.edu.pl/cooperation/4eu-alliance.

PHOTOS

- ① The 4EU+ Annual Meeting at the University of Warsaw
- ② *MagicalBotanical* exhibition at the UW Botanic Garden. Credit: Lumagica Warszawa, UW Botanic Garden

The research carried out by Prof. Wiktor Lewandowski consists of three fundamental issues: nanotechnology, photonics and chirality. Photonics is the science of how to produce light and then detect and manipulate it. Light is swift, and information can be transmitted very quickly using it. The scientist is particularly interested in circular polarisation, in which a light wave oscillates like a spring twisted to the right or left.

It will allow us to speed up and improve communication in, e.g., autonomous robots or to support surgeons' visual acuity during endoscopic procedures.

The laureate's team consists of scientists working both at the University of Warsaw (including Prof. Paweł W. Majewski from the Faculty of Chemistry) as well as other Polish and foreign institutions. The latter include centres from Spain, Germany, the United Kingdom, Japan or the United States.

UNIVERSITY NEWS

About democracy and human rights at the UW

"Democracy is not a perfect system, but it is by far the best model that we have to preserve, protect, and promote fundamental human rights. Over the last decades or so, we have far too often taken our rights for granted. Certainly, many young people do that, but the reality is that today we must really stand up and fight for our values and fundamental human rights," Bjørn Berge, Deputy Secretary General of the Council of Europe, said in his keynote speech during the Warsaw Dialogue for Democracy conference at the UW.

The impact of new technologies on democracy and human rights was the main theme of the conference organised jointly by the University of Warsaw and the Ministry of Foreign Affairs. The event brought together academics, experts, diplomats and representatives of civil society.

"The University of Warsaw is a special place. It is an open, and democratic institution where different viewpoints, religions, cultures and perspectives are respected. It respects all and each individually," said Prof. Alojzy Z. Nowak, Rector of the University of Warsaw. "Our event today is a special moment when we can discuss the impact of new technologies and artificial intelligence

INTERNATIONAL VISITS:

- › On 14th November, a delegation from Japan met Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector. The main topic of discussion was the development of cooperation between the University of Warsaw and Japanese universities, among other bilateral agreements.
- › On 14th November, a Korean KEPCO International Nuclear Graduate School (KINGS) delegation met the University of Warsaw authorities. The talks focused on further teaching and research cooperation within the Nuclear Collaboration Center (NCC), which operates at the UW's Faculty of Physics. Earlier, guests from South Korea and representatives of the UW jointly participated in the 2nd V4-ROK University Presidents Forum on Empowering the Next Generation Nuclear Energy, held at the Brno University of Technology in the Czech Republic.
- › On 15th November, Prof. Mark Elliott, the Vice Provost of International Affairs at Harvard University, paid a visit to the University of Warsaw, meeting Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector, and Prof. Agata Bareja-Starzyńska, the Dean of the UW's Faculty of

Oriental Studies. The discussion subjects included the development of scientific projects at the University of Warsaw, including the "UW in Silicon Valley" programme, and the directions of joint activities between the University of Warsaw, Harvard University and other American universities. Prof. Elliott also presented the cooperation programmes between Harvard University and Polish scientific institutions implemented to date.

- › On 21st November, a memorandum of understanding (MoU) was signed between the University of Warsaw and the Huazhong University of Science and Technology (HUST). The two institutions have expressed their desire to conduct joint research projects in areas such as physics, sinology, and political science. The agreement envisages, among other things, academic exchanges or joint cultural programmes.

The event was attended by the authorities of the UW and HUST, scientists from both universities and high-ranking officials from the People's Republic of China.

on our functioning. The University of Warsaw has many achievements in the field of AI, both in the theoretical and practical fields," he added.

"Today presents a unique opportunity to confront some of the most pressing challenges of our time – issues that sit at the intersection of technology, human rights, democracy, and security. The University of Warsaw is proud to serve as a platform for these crucial discussions, fostering a dialogue that not only advances academic thought but also informs policy and drives social action," pointed out Robert Grey, the University of Warsaw Chancellor.

The Warsaw Dialogue for Democracy is a cyclical conference that provides a platform for the exchange of ideas and experiences in the field of democracy and civil

society, as well as respect for human rights. This year it was jointly organised by the University of Warsaw and the Ministry of Foreign Affairs.

MagicalBotanical

On 9th November, the UW Botanic Garden was changed, for the fourth time, into a place of lights. The illumination exhibition will take visitors through the magic of the four elements: fire, water, air and earth. This year, visitors to the Garden will see both new constructions and familiar illuminations, as well as a family outdoor game. The exhibition will be open until 16th February.

"At the UW Botanic Garden, we not only showcase plants but also the bond we have with the natural world. In planning our activities, we want to raise awareness of the



importance of nature conservation in all its immeasurable richness. We hope that the *MagicalBotanical* exhibition will not only enthuse our visitors with light but also make them reflect on the role of nature in our lives. When many plants and animals are getting ready for winter sleep, we want to keep reminding the visitors that we are part of a greater whole that we need to protect for future generations,” Prof. Marcin Zych, the UW Botanic Garden Director, emphasised.

UW students, doctoral candidates, employees, and children under five can enter the exhibition free of charge. Codes allowing free entry for those affiliated with the University are available on the My UW Account portal.

“Mind your words” campaign

Choosing the right words is of particular importance in an academic discourse. The University of Warsaw is implementing the “Mind your words. Hate hurts” campaign. The initiative was prepared by UW students and the Academic Ombudsman.

“The University of Warsaw is a community of dialogue which regards interpersonal respect as one of its highest values. At our University, there is no place for discrimination based on any factor: national, ethnic, religious or worldview. As UW members, we should respect everyone’s dignity, to which we are obliged by the mission of the University,” Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector, said.

The campaign “Mind your words. Hate hurts” was launched on 25th September during a session of the UW Senate.

As part of the campaign, a series of posters, videos, and brochures has been prepared, which underlines the fact that every person who has experienced or witnessed hate speech can find support at the University. The materials are available through UW informational channels. The campaign is one of the University’s efforts to promote equal treatment and academic values such as mutual respect and ethics of speech.

The second part of the university-wide “**Equality at UW 2024**” survey has started. It is open to students, doctoral candidates and employees of the University of Warsaw. The survey will be active until **12th January**. The survey aims to collect the opinions and experiences of members of the UW community regarding various manifestations of unequal treatment while working and studying at the University. The responses will determine the scale of undesirable behaviour related to the unequal treatment of individuals in the UW community. The results of the study will be used to prepare a new edition of the Inclusive Gender Equality Plan for UW for 2025–2029.

UNIVERSITY INVESTMENTS

On 28th October, the administration and teaching building in the upper courtyard of the Krakowskie Przedmieście campus was opened. It will house units providing services to candidates for studies and those involved in the internationalisation of the University of Warsaw and supporting students, doctoral candidates and employees from abroad during their stay at the UW.

“We want all members of our academic community to feel as comfortable as possible at the University and to have the appropriate conditions for studying and working. It is crucial for students and doctoral candidates from abroad, as well as international employees at the UW, who receive the necessary information and assistance in important formal matters related to their stay at the University and in Poland. The concentration of units dealing with these issues in one building will make it possible to provide comprehensive support for international community members at the University of Warsaw,” Prof. Ewa Krogulec, the UW Vice-Rector for Development, emphasised.

The total area of the building is 1,400 m². The building has two floors above ground and an underground floor. It contains, e.g. ten offices, three workshop rooms for several participants, rooms for academics, a lecture theatre with a movable wall that makes it possible to divide the space into two smaller ones, social rooms, a cloakroom, and a multifunctional space for lectures and conferences. On the ground floor of the building, there is an open student space. The investment, which cost almost PLN31.6 million, is part of the Multiannual Programme of the University of Warsaw.

On 14th November, the University of Warsaw and the company Karmar S.A signed an agreement to construct the new UW building in the Powiśle district, housing the faculties of Journalism, Information and Book Studies, and Economic Sciences, as well as the Radio Kampus. Construction works began in the second half of November.

Ojciec najlepszego zoo w Europie XX wieku

Andrzej Szotek

Wieloletni dyrektor warszawskiego ogrodu zoologicznego i działacz niepodległościowy. W okresie II wojny światowej razem z żoną Antoniną dali schronienie ponad 300 osobom żydowskiego pochodzenia, za co zostali uhonorowani tytułem *Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*. Władze PRL-u próbowały usunąć postać Jana Żabińskiego z kart historii, lecz dzięki dbaniu o pamięć o rodzinie Żabińskich nie doszło to do skutku. Uniwersytet Warszawski był *Alma Mater* tego wybitnego polskiego zoologa.

Franciszek Dionizy Żabiński urodził się 8 kwietnia 1897 roku w Warszawie. Już od najmłodszych lat interesował się światem fauny i flory. Jako dziecko uczęszczał do Gimnazjum im. Michała Kreczmara. Była to pierwsza szkoła w zaborze rosyjskim, gdzie zajęcia prowadzono w języku polskim. By rozwijać swoje zainteresowania, Żabiński rozpoczął studia zoologiczne na Uniwersytecie Warszawskim w 1916 roku. W tym samym czasie uczęszczał także na studia rolnicze w Królewsko-Polskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Tam też poznał swoją pierwszą żonę Jadwigę Moczydłowską. Jadwiga ciężko chorowała na gruźlicę i walkę z chorobą przegrała w 1930 roku.

Z UCZELNI DO ZOO

Jan Żabiński przerwał naukę w 1918 roku, aby dołączyć do odradzającego się Wojska Polskiego. Ukończył kursy oficerskie, dzięki czemu uzyskał stopień podporucznika. Brał udział w akcji zdobycia ratusza w Warszawie, a także należał do osobistej ochrony Marszałka Józefa Piłsudskiego. W 1920 roku Jan Żabiński walczył w wojnie polsko-bolszewickiej i uczestniczył w obronie Wilna oraz w bitwach pod Grodnem, Białymstokiem, Zambrowem i Wyszkowem. Za swoje dokonania został odznaczony swoim pierwszym Krzyżem Walecznych w 1921 roku.

W 1924 roku obronił na Uniwersytecie Warszawskim pracę doktorską pt. *O zjawiskach regulacyjnych w parablacie ryb kościstych*. Praca napisana pod kierunkiem prof. Jana Tura pozwoliła Żabińskiemu uzyskać tytuł doktora filozofii przy Katedrze Embriologii



Jan Żabiński podczas audycji w Polskim Radiu. Źródło: Muzeum UW

i Anatomii Porównawczej UW. Mówiono, że mógł kierować tą katedrą, dlatego też środowisko uczelniane nie rozumiało decyzji Jana Żabińskiego o udziale w konkursie na stanowisko dyrektora ogrodu zoologicznego.

Pod jego kierownictwem do 1935 roku zoo warszawskie stało się najlepiej rozwiniętym ogrodem zoologicznym w całej Europie. Dzięki wnikliwym staraniom dyrektora na terenie zoo przyszła na świat słońca indyjska Tuzinka, po raz pierwszy udało się także rozmnożyć lilaony w warunkach niewoli. Niebywałym

dokonaniem było też odchowanie nowo narodzonego kangura w domowych warunkach. W trakcie opieki nad małym torbaczem Jan Żabiński skonstruował specjalne urządzenie do podawania pokarmu zwierzęciu. W opiece nad zwierzętami Janowi pomagała jego druga żona – Antonina, z domu Erdman. W 1931 roku urodził się Ryszard, ich pierwsze dziecko, a cała rodzina mieszkała w domu na terenie zoo.

NIEUSTRASZONY ŻABIŃSKI

W czasie II wojny światowej infrastruktura ogrodu zoologicznego została poważnie

uszkodzona. Aby uchronić ludność cywilną Warszawy, część drapieżników trzeba było odstrzelić, reszta zwierząt została wywieziona do ogrodów zoologicznych na terenie III Rzeszy. W okresie okupacji tereny ogrodu zoologicznego funkcjonowały jako tuczarnia świń. Hodowano tam także lisy. Jan Żabiński posiadał specjalne przepustki, dzięki którym był w stanie przemieszczać się po terenie warszawskiego getta w celu zbierania pożywienia dla zwierząt w tuczarni.

Dzięki tym możliwościom i niebawłej odwadze rodziny Żabińskich udało się wywieźć z terenu getta i uchronić przed niechybną śmiercią około 300 osób żydowskiego pochodzenia. Uciekinierzy byli ukrywani w piwnicy pod domem Żabińskich, a w razie zbliżającego się zagrożenia sygnałem ostrzegawczym była melodia z operetki *Piękna Helena* grana na fortepianie. Kluczowym elementem był także tunel wychodzący z piwnicy. Dzięki temu, że został własnoręcznie wybudowany przez Jana Żabińskiego, nie było go na planach willi Żabińskich i nikt o nim nie wiedział. Należy także wspomnieć o zaangażowaniu Jana Żabińskiego w działalność konspiracyjną. Ukrywał broń i radioodbiorniki w skrytkach na terenie zoo, a jako pracownik Państwowego Zakładu Higieny koordynował proces zatruwania mięsa, które następnie trafiało do lokali, w których żywili się niemieccy żołnierze.

W czerwcu 1944 roku przyszła na świat córka Antoniny i Jana Żabińskich, Teresa. Dwa miesiące później, w czasie Powstania Warszawskiego, Jan Żabiński dowodził plutonem podporządkowanym I Obwodowi AK Śródmieście [do którego należała też walcząca o teren Uniwersytetu Warszawskiego Grupa Bojowa „Krybar” – przyp. red.]. Potem pluton został włączony do batalionu „Kiliński”. Na początku sierpnia 1944 roku oddział Żabińskiego trafił pod ogień nieprzyjaciela w okolicy ulicy Widok. Podczas tej akcji Jan został trafiony kulą w szyję – szczególnie dla niego, pocisk nie naruszył ani kręgosłupa, ani tętnicy. Po zakończeniu powstania Jan Żabiński dostał się do niewoli w kilku obozach jenieckich na terenie Niemiec północnych. Współwięźniowie wspominali czasy niewoli Jana Żabińskiego, który przeprowadzał dla nich wykłady i opowiadał ciekawe anegdoty ze świata zwierząt.

POWOJENNE OSIĄGNIĘCIA

Powrót Jana do Polski nastąpił w listopadzie 1945 roku. Żabiński natychmiast poświęcił się odbudowie ogrodu zoologicznego



w Warszawie. Zdobywał fundusze także na uwolnienie infrastruktury i dokładał starań do sprowadzenia zwierząt z innych ogrodów zoologicznych do Warszawy. Dzięki jego działaniom zoo zaczęło funkcjonować już w 1948 roku.

Do jego osiągnięć należy zaliczyć także reaktywację Międzynarodowej Unii Dyrektorów Ogródów Zoologicznych.

Jedną z najważniejszych czynności, której oddał się Jan Żabiński, było przewodniczenie inicjatywie ochrony żubrów w Polsce. Dzięki jego staraniom w 1952 roku wypuszczono dwa samce żubra poza teren rezerwatu w Puszczy Białowieskiej, co zapoczątkowało rozwój stad wolnościowych w Polsce.

Kampania oszczercza władzy ludowej zapoczątkowana w 1950 roku doprowadziła do rezygnacji Jana Żabińskiego ze stanowiska dyrektora warszawskiego zoo. Po tych wydarzeniach rodzina Żabińskich przeniosła się do mieszkania na Mokotowie. Od tamtej chwili Jan Żabiński nigdy więcej nie przekroczył bram warszawskiego zoo. Poświęcił się popularyzacji zoologii i pracy naukowej. Napisał kilkadziesiąt książek i mnóstwo artykułów prasowych, a dla Polskiego Radia wygłosił ponad 1500 audycji, odkrywając przed słuchaczami tajemnice świata przyrody.

7 października 1965 roku Antonina i Jan Żabińscy zostali odznaczeni przez Instytut Yad Vashem medalem *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*. Jest to najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne nadawane społeczności nieżydowskiej. Podczas wizyty w Jerozolimie Jan Żabiński zasadził także w imieniu swoim i małżonki dwa drzewa w Alei Sprawiedliwych.

PAMIĘĆ O ZOOLOGU NA UW

W 2024 roku Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego otrzymało od spadkobierców Jana Żabińskiego okazały zbiór obiektów, składający się na dorobek jego życia. Kolekcja ponad tysiąca przedmiotów zawiera fotografie, dokumenty, pocztówki, korespondencję prywatną, dyplomy, a także elementy umundurowania. Ogromną zaletą całej kolekcji jest fakt, że w sposób obszerny i uporządkowany ukazuje historię życia rodziny Żabińskich.

W ramach projektu *Jan Żabiński – absolwent, powstaniec, naukowiec* 7 listopada 2024 roku otwarta została wystawa o tym samym tytule. Uroczystość odbyła się w siedzibie Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, w Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich. Wystawa, której scenariusz stworzyła Olga Zbonikowska-Żmuda, wiceprezes Fundacji Rozwoju Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego „PANDA”, jest poświęcona postaci Jana Żabińskiego i wszystkim etapom jego życia. Nawiązuje do lat jego młodości, do momentów zarówno rozwoju naukowego, jak i walki o niepodległość kraju, a także ukazuje, jak wyglądało życie rodziny dyrektora ogrodu zoologicznego w Warszawie. Projekt został dofinansowany ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”. Wystawę można było oglądać do 2 grudnia na Krakowskim Przedmieściu przed siedzibą Muzeum UW.

Andrzej Szotek

jest asystentem muzealnym w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

Nie chcemy upraszczać Mickiewicza



! **Monika Kresa**
monika.kresa@uw.edu.pl

Fot. archiwum prywatne

Kończący się rok jest przełomowy z punktu widzenia rozwoju prostego języka w Polsce. Przyczyniły się do tego m.in. działania legislacyjne, takie jak Ustawa o zapewnianiu spełniania wymagań dostępności niektórych produktów i usług przez podmioty gospodarcze. Ustawa ta (swoją drogą o jakże nieprostojęzycznym tytule) zwróciła uwagę przedsiębiorców i urzędników na dostępność komunikacyjną. Rok 2024 jest również istotny dla prostojęzyczności na Uniwersytecie Warszawskim, a grudzień to dobry moment na krótkie podsumowanie.

26 sierpnia ówczesny prorektor UW ds. studentów i jakości kształcenia prof. Sławomir Żółtek powołał uniwersytecki Zespół ds. Prostego Języka. W skład zespołu, którego prace mam przyjemność i zaszczyt koordynować, weszli językoznawcy z Instytutu Języka Polskiego, pracownicy administracyjni, prawnicy oraz przedstawiciele studentów i doktorantów. Od października z zespołem współpracuje także przedstawicielka Biura Prasowego UW.

Informacja o powołaniu zespołu szybko zaczęła rezonować w mediach, nie tylko tych związanych ze światem akademickim. Z jednej strony słyszeliśmy brawa, słowa wsparcia, okrzyki „Wreszcie!”. To oczywiście bardzo nas ucieszyło – pokazało, że takie działania są potrzebne, dają nadzieję na komunikacyjną zmianę i inspirują też innych. Równoległe jednak posypały się komentarze typu „nie mają się już czym zająć”, „utrudnili po to, żeby upraszczać”, „to równanie w dół”, „będą upraszczać Mickiewicza”. One jednak również były potrzebne, ponieważ pozwoliły nam wyjść z prostojęzycznej bańki i uświadomiły, jak mało jako społeczeństwo wiemy o prostym języku i potrzebach komunikacyjnych odbiorców.

Od kilku miesięcy powtarzamy, że zespół powstał po to, żeby upraszczać uniwersytecką komunikację użytkową – pisma, instrukcje, regulaminy. Przede wszystkim te skierowane do osób, które nie mają (ponieważ nie muszą mieć) specjalistycznej wiedzy z zakresu administracji, księgowości czy prawa.

PROSTO I EFEKTYWNIE

We wrześniu ruszyła pierwsza tura szkoleń dla pracowników naukowych i dydaktycznych UW. Podczas dwudniowego szkolenia miałam przyjemność upraszczać teksty z osobami pracującymi na kilku uniwersyteckich wydziałach. Zmagaliśmy się (na prośbę uczestniczek) m.in. z jednym z regulaminów Studium Wychowania Fizycznego i Sportu.

Okazało się, że z pozoru proste zapisy dotyczące organizacji zajęć z WF-u wcale proste nie były i to zarówno dla osób studiujących, jak i dla nas.

Odbiorcami naszych działań są nie tylko osoby pracujące, lecz także (a może przede wszystkim) studiujące na UW. 1 października swoją przygodę z upraszczaniem języka rozpoczęło 25 studentek i studentów specjalizacji Prosty język i przyjazna komunikacja, którą uruchomiliśmy na studiach drugiego stopnia na kierunku filologia polska na Wydziale Polonistyki. Kilka pierwszych zajęć uświadomiło mi, jak bardzo potrzebujemy ich spojrzenia na komunikację. Zaniepokojonych uspokajam: podczas warsztatów nie piszemy tekstów o *bambikach* i *azbestach*. Patrzymy oczami młodego odbiorcy na język urzędowy i *oporowo* redagujemy teksty użytkowe tak, żeby nie były one *cringe’em*.

Po raz drugi ruszyły też zajęcia na studiach podyplomowych Prosty język i efektywna komunikacja dla praktyków, które organizuje Instytut Języka Polskiego UW. W tym roku rozpoczęły je 33 osoby – nie tylko specjaliści od komunikacji z dyplomem filologii polskiej. Swoje umiejętności i kompetencje w tym zakresie postanowili pogłębić urzędnicy,

prawnicy, nauczyciele, osoby pracujące w instytucjach kultury, urzędach i ministerstwach. To doskonały dowód na to, że specjaliści od prostego języka potrzebni są wszędzie.

Potwierdzeniem, że prostojęzyczna bańka nie jest bańką zamkniętą, jest także wysoka frekwencja na II Kongresie Efektywnej Komunikacji, który zorganizowała Fundacja Języka Polskiego we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim. 29 października sala kinowa warszawskiego Multikina zgromadziła ponad 300 osób zainteresowanych tą tematyką. Prelegentki i prelegenci prezentowali swoje doświadczenia i dzielili się dobrymi praktykami. Wiele rozmów dotyczyło tego, jak mówić i pisać, żeby nie wykluczać osób z niepełnosprawnościami czy tzw. pokolenia sliversów, czyli osób po 50. roku życia. Prosty język to przecież o wiele więcej niż upraszczanie.

Dr hab. Monika Kresa, prof. ucz. pracuje w Instytucie Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UW. Popularyzuje wiedzę z zakresu zróżnicowania polszczyzny oraz prostego języka i komunikacji.

Możemy prościej

- › Zespół ds. Prostego Języka pracuje nad rekomendacjami – poradnikiem o tym, jak pisać proste i dostępne teksty użytkowe na Uniwersytecie Warszawskim.
- › Członkowie Koła Prostego Języka (a jednocześnie członkowie zespołu) kończą prace nad komunikacyjnym poradnikiem dla osób studiujących. Nie zapominamy, że prosty język to nadal język grzeczny i zgodny z akademicką etykietą.
- › W 2025 roku ruszy cykl szkoleń z prostego języka dla pracowników administracji uniwersyteckiej. Pamiętajmy jednak również o pracownikach naukowych i dydaktycznych. Szczegóły na temat szkoleń będą się pojawiały na stronach Biura Spraw Pracowniczych.
- › Również w roku 2025 przygotujemy kurs online z prostego języka. Osoby studiujące będą mogły go zaliczyć w ramach zajęć ogólnouniwersyteckich.



Jesienne barwy w Ogrodzie Botanicznym UW.
Fot. Marcin Zych

SZCZYPTA ZIELENI – informacje botaniczne i kuchnia roślinna

Kolorowe wspomnienie jesieni

! Marcin Zych



Piszę ten tekst, gdy za oknem odbywa się spektakularny pokaz jesiennych barw, a kolorowe liście wirują w żółtych i czerwonych piruetach wraz z podmuchami listopadowego, dość już chłodnego wiatru. Za kilka tygodni, gdy czytelnicy i czytelniczki wezmą w ręce nowy numer pisma uczelni „UW”, po kolorach pozostaną zbrązowiałe resztki w parkach (albo w kompostownikach), ale żółto-pomarańczowo-czerwona paleta jesieni pozostanie zapewne na długo w naszej pamięci.

Przyrodniczo rzecz ujmując, ten zjawiskowy pokaz jesiennych szaty drzew jest znany w zasadzie wyłącznie z obszarów o klimacie umiarkowanym obu półkul (na północnej jest więcej łądów, więc tam łatwiej go oglądać).

Mimo że corocznie przyciąga naszą uwagę, inspirowa artystów i poznaliśmy jego podłoże fizjologiczne oraz biochemiczne, powody tego naturalnego fenomenu ciągle wymykają się prostym naukowym wytłumaczeniom.

ODZYSKAĆ CHLOROFIL

Zacznijmy od tego, że wbrew pozorom jest to zjawisko, które obserwujemy tylko u niektórych roślin. Czerwona barwa liści pojawia się jesienią tylko u 300 gatunków drzew i krzewów, sklasyfikowanych w 70 rodzajach, na prawie 2 400 gatunków (i 400 rodzajów) występujących w strefie umiarkowanej, przebadanych pod tym kątem. Częściej liście przebarwiają się na żółto – dzieje się tak u prawie 380 gatunków należących do niemal 100 rodzajów. Biorąc zatem pod uwagę

bogactwo gatunkowe roślin strefy umiarkowanej, należy uznać, że jesienne przebarwienie listowia w przypadku gatunków tracących liście na zimę wcale nie jest normą. Co ciekawe, cecha ta pojawiała się i znikła wielokrotnie w trakcie ewolucji roślin, również w blisko spokrewnionych grupach, i jest wyraźnie regulowana genetycznie, o czym świadczą obserwacje przesadzonych roślin, które zachowują tempo i rodzaj przebarwień charakterystyczne dla miejsca oryginalnego pochodzenia.

Przez długi czas sądzono, że jesienne przebarwienie się liści jest wyłącznie efektem ubocznym ich starzenia się i zrzucania przez drzewa i krzewy, jednak dzieje się tak tylko w przypadku mniej niż 1/6 gatunków. Obecnie wiemy, że zjawisko jest związane ze swoistym recyklingiem cennych zasobów, które znajdują się w blaszce liściowej. Przed utratą liścia roślina po prostu wycofuje z niego niektóre związki, przede wszystkim zawierające azot, które mogą zostać użyte ponownie. Niektóre z substancji chemicznych ulegają uprzedniemu rozkładowi, aby łatwiej było je transportować do zimujących pędów. Dotyczy to m.in. chlorofilu, któremu rośliny zawdzięczają swoją zieloną barwę. Ponieważ rozpadający się zielony chlorofil przestaje kolorystycznie dominować w liściach, pozwala to na ujawnienie się innych barwników, które także się w nich znajdują. Należą do nich m.in. żółte i pomarańczowe karotenoidy.

W ten sposób można wytłumaczyć jednak tylko część zmian, które możemy obserwować, ponieważ niektóre gatunki dysponują znacznie szerszą paletą jesiennych barw. W szczególności dotyczy to czerwonych i bordowych barwników, które należą do grupy antocyjanów (brązy są już z reguły oznaką śmierci komórek i następstwem ich wcześniejszego żółknięcia). W ich przypadku sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Nie są one obecne w liściu w szczycie sezonu, kiedy liść jest zielony i pełni funkcje fotosyntetyczne, ale zaczynają być produkowane *de novo* dopiero jesienią, tuż przed opadnięciem liścia, kiedy w komórkach znika mniej więcej połowa chlorofilu.

Z punktu widzenia rośliny wydaje się to dużą rozrzutnością – inwestowanie w organ, który za chwilę zostanie odrzucony (wrócimy zaraz do wyjaśnienia, dlaczego tak się dzieje) byłoby prostym sposobem na marnowanie cennych zasobów.

Zatem można zakładać jakąś wartość adaptacyjną zmiany barwy na czerwoną, która uzasadniałaby tę strategię. Jak dotąd zaproponowano co najmniej kilkanaście hipotez,

które pozwalają tłumaczyć to zjawisko. Można je umieścić w dwóch ogólniejszych kategoriach: ochrony przed czynnikami środowiskowymi (abiotycznymi) oraz przystosowań w interakcjach ze zwierzętami.

RUMIANY LIŚĆ

Pierwsza grupa hipotez wiąże się przede wszystkim z ochronnymi właściwościami antocyjanów, które działają podobnie jak kremy z filtrem używane przez nas dla ochrony przed słońcem. W komórkach związku te mogą obniżyć stres oksydacyjny, chroniąc tkanki przed szkodliwym wpływem światła, ujawniającym się w niskiej temperaturze, lub dezaktywować wolne rodniki tlenowe, które uszkadzają komórki. W ostatecznym rozrachunku chodzi oczywiście nie o ochronę liścia jako takiego (wszak wkrótce i tak opadnie), ale o jak najefektywniejsze wycofanie z niego substancji pokarmowych, szczególnie tych, które zawierają cenny azot i fosfor, zanim organ ten przestanie działać.

W przypadku relacji ze zwierzętami kolor czerwony może być odbierany przez gatunki antagonistyczne jako oznaka produkcji substancji obronnych i niższej wartości odżywczej pędów, a także minimalizować zasiedlanie drzew jesienią przez roślinożerne owady. Do takich gatunków należą np. mszyce, które jesienią porzucają swoje dotychczasowe, zwykle zielne, rośliny pokarmowe i migrują w korony drzew, gdzie składają jaja w pobliżu zimowych pączków, aby wylęgające się wiosną potomstwo miało łatwy dostęp do pokarmu. Czerwone liście byłyby więc sygnałem, że drzewo, które je prezentuje, jest nieodpowiednie jako przyszłe źródło pożywienia.

Rzeczywiście wiele gatunków, których liście mogą przebarwiać się na czerwono (przede wszystkim klony, ale nie tylko), to drzewa chętnie zasiedlane przez mszyce, które preferują jednak zielone i żółte liście. To z kolei w lepszej pozycji stawałoby osobniki o wyraźnie czerwono wybarwionych liściach. Danych eksperymentalnych jest jednak ciągle stosunkowo mało, aby uznać, że ta hipoteza globalnie tłumaczy zjawisko czerwonych liści.

Z dotychczasowych badań i nagromadzonych danych wynika, że żółknięcie liści, związane z odzyskiwaniem z nich przez roślinę chlorofilu, jest adaptacją do wzrostu w niższych temperaturach, a rola „czerwonych” antocyjanów ma więcej wspólnego z relacjami drzew z roślinożercami.

W zanadru badaczy jest jeszcze jednak kilka innych wyjaśnień, które sugerują np., że czerwone barwniki mogą ułatwiać

przekształcanie światła w ciepło, co wzmacniałoby metabolizm i chroniło przed chłodem.

Według innej tezy czerwone liście służą za wyraźny sygnał dla rozsiewających nasiona (owoce) ptaków.

Każde z tych wyjaśnień ma sporo słabych stron (co np. z gatunkami drzew, które nie mają atrakcyjnych dla ptaków owoców, a zmieniają kolor liści na czerwony) lub jeszcze nie doczekało się eksperymentalnego przetestowania.

LIŚĆ MUSI ZAROBIĆ

O kolorach liści będą więc jeszcze rozmyślać nie tylko amatorzy jesiennych krajobrazów i malarze urzeczeni barwami jesieni, lecz także uczone głowy. Niewykluczone również, że wytłumaczenia tego pięknego zjawiska mogą się różnić w zależności od grupy roślin, na którą patrzymy. Tym bardziej, że również w pełni sezonu niektóre liście mają kolory inne niż tylko zielony.

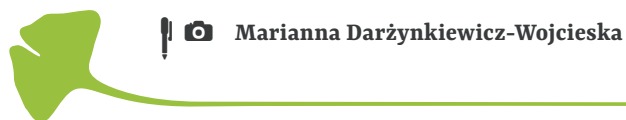
Jedno jest pewne: czy żółte, czy czerwone, jesienne liście i tak spadną, ponieważ rośliny muszą oszczędnie gospodarować wodą, która zimą bywa bardzo trudno dostępna (jest często w postaci stałej – śniegu i lodu). Aby nie narażać się na jej utratę – co dzieje się przede wszystkim przez znajdujące się na liściach aparaty szparkowe – roślinie często bardziej opłaca się zrzucić liście i przetrwać okres fizjologicznej suszy w stanie spoczynku.

Ale i tu rzecz nie jest tak jednoznaczna, ponieważ liść to organ, który – używając języka ekonomii – musi na siebie zarobić, zanim roślina pozwoli sobie na jego utratę. Tam więc, gdzie koszt produkcji liścia zwraca się dłużej niż przez jeden sezon (np. na dalekiej północy, gdzie sezon wegetacyjny jest bardzo krótki), konieczne jest jego dłuższe utrzymanie. Pociąga to jednak za sobą wiele przystosowań strukturalnych, ograniczających transpirację, czyli parowanie z powierzchni blaszki liściowej.

Ale to już temat na inną, niekoniecznie jesiennie-zimową opowieść.

Prof. dr hab. Marcin Zych
jest dyrektorem Ogrodu Botanicznego UW.

Słodkości z domowej spiżarni



Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka



Nastraganach zrobiło się mniej kolorowo, skończył się sezon na pomidory, paprykę, ogórki i truskawki. My jednak buszujemy wśród plonów, które świetnie się przechowują. Dzisiaj odkrywamy bogactwo smaku i koloru, korzystając z orzechów i marchewki. Jak marchewka, to drogie karotenoidy, a dokładnie β -karoten, czyli prowitamina A, która jest niezwykle ważna dla naszego wzroku i odporności.

KRAJANKA ORZECHOWO-MARCHEWKOWA

SKŁADNIKI

Ciasto:

- › 130 g mąki orkiszowej
- › 80 g cukru
- › 1 jajko
- › 50 g masła lub margaryny
- › po szczypcie soli i cynamonu
- › 1 mała marchewka starta na drobnych oczkach (około 40 g)

Masa:

- › 220 g orzechów (np. mieszanka orzechów włoskich, pestek słonecznika, migdałów, orzechów laskowych)
- › 50 g masła
- › 50 g cukru
- › 1 łyżka miodu

PRZYGOTOWANIE

Wszystkie składniki ciasta zagniatamy i wykładamy łyżką na wyłożoną papierem do pieczenia blaszkę. Może to być niewielka keksówka lub tortownica. Ciasto powinno mieć około 1 cm grubości.

Wszystkie składniki masy umieszczamy na patelni i podgrzewamy. Orzechy powinny być oblepione karmelową warstwą. Masę nakładamy na ciasto.

Pieczemy około 20 minut w 200°C. Przed podaniem studzimy całkowicie, aby ciasto zastygło.

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka

pracuje w Pracowni Edukacji Ogrodu Botanicznego UW, jest współautorką książki *Botaniczny od kuchni*.



✎ **Marcin Trepczyński**
m.trepczynski@uw.edu.pl

Czy żyjemy w symulacji?

Niektórzy choć raz o tym pomyśleli, innym nigdy nie przyszło to do głowy. Jedni dopuszczają taką możliwość, inni ją odrzucają. Istnieją jej sympatycy, lecz także ci, którzy bardzo chcą udowodnić, że to niemożliwe. Dlaczego? Na czym polegałaby owa „symulacja”?

Temat stał się powszechnie znany dzięki filmowi *Matrix*. Kto go obejrzał, musiał zmierzyć się z możliwością, że świat, w którym się poruszamy, nie jest prawdziwy. Wszystkie nasze doznania dostarczane są do naszego mózgu i reszty układu nerwowego przez kable podłączone do komputera. My zaś, podobnie jak inni ludzie, tkwimy w kapsułach czy wannach, hodowani przez maszyny.

Czy w takim razie, gdy przekraczam Bramę Główną Uniwersytetu Warszawskiego, wcale tego nie robię? Nie przechodzę przez ulicę? Nie wchodzę po schodach Wydziału Filozofii na pierwsze piętro? Nie wkraczam do sali im. Kazimierza Ajdukiewicza i nie spotykam w niej studentów?

W NACZYNIU

Filozofowie rozważali podobny eksperyment myślowy na wiele lat przed tym, jak wspomniany film podkopał milionom widzów wiarę w realny świat. W skrócie: szalony naukowiec umieścił nasze mózgi w specjalnie przygotowanym do tego naczyniu i podłączył do nich komputer dostarczający wszystkie wrażenia, które odbieramy jako nasz świat. Amerykański filozof Hilary Putnam zajął się tą hipotezą w swoim słynnym eseju *Mózgi w naczyniu*. Chciał raz na zawsze się z nią rozprawić.

W XVIII wieku George Berkeley podkreślał, że to, co tak naprawdę trafia do naszej świadomości, to wrażenia zmysłowe. To one są nam bezpośrednio dane, a nie jakaś zewnętrzna rzeczywistość. A czy te wrażenia są produkowane przez jakieś zewnętrzne od świadomości przedmioty – to już według Berkeleygo sprawa dyskusyjna. Oznacza to, że źródło wrażeń może być bardzo różne.

Ostatecznie Berkeley uznał, że przedmioty, które poznajemy zmysłowo, w tym ciała nasze i innych osób, istnieją właśnie w ramach tych wrażeń. Nie ma potrzeby zakładać, że istnieje coś takiego jak materia, która by je wywoływała, działając na nasze organy zmysłowe. Istniejemy jako duchy, którym wrażeń zmysłowych dostarcza sam Bóg. Co więcej, robi to tak sprytnie, że choć w sali Ajdukiewicza każdy z nas ma inne wrażenia, są one między sobą skoordynowane. Postrzegamy więc nasze ciała w jednej sali, każdy ze swojej perspektywy, tak jakbyśmy naprawdę tam byli.

Całkiem podobną koncepcję zaproponował Gottfried Wilhelm Leibniz, który stwierdził, że jesteśmy bytami duchowymi, którym cały świat został niejako wgrany. Każdy z duchów wyobraża w sobie cały świat. I znów, w każdym takim duchu wyobrazony świat ten jest taki sam – to ta sama symulacja.

Takich duchów nie trzeba jednak dodatkowo umieszczać w żadnym naczyniu. Materialność jest wyobrażona, a poza postrzeganym światem – nic innego (materialnego, zewnętrznego) nie ma. Choć więc podobieństwa są duże, Putnam musiał się zmierzyć z pytaniem, czy jest jakaś „prawdziwa” materialna rzeczywistość, w której zamiast w sali wykładowej tak naprawdę istnieje tylko jako mózg w laboratorium naukowca.

W ŚRODKU SNU

Źródła myślenia o symulacji leżą jednak jeszcze głębiej. W hinduizmie spotykamy ideę, według której my i cały nasz świat jest snem boga Wisnu. A skoro tkwimy w czymś śnie, nasz świat jest ukonstytuowany tylko jako rzeczywistość snu. Znów jednak nie ma tu rzeczywistości zewnętrznej, prawdziwszej, chyba że będzie nią sam Wisnu, który to wszystko śni.

Stąd całkiem blisko do ogranego w kulturze i popkulturze przyrównania życia do snu oraz popularnego w filozofii pytania o odróżnianie jawy od snu. Tu jednak nie pytamy, czy jesteśmy w czymś śnie, tylko czy nie tkwimy w naszym własnym.

Film *Incepcja* zasiał w nas wątpliwość: czy mamy kryterium, by przekonać się, czy aby obecnie nie przeżywamy swojego snu? I ten pomysł rozważany był dużo wcześniej, choćby przez Kartezjusza. Uważał on, że łatwo różniamy sen od jawy dzięki zdecydowanie większej wyrażności tej drugiej. Tylko czy po *Incepcji* nadal to kupujemy?

WROGOWIE SYMULACJI

Putnam wypowiada tu stanowcze „nie”. Twierdził, że hipoteza o tym, że jesteśmy mózgami w naczyniu, które przeżywają zbiorową halucynację, jest nie do utrzymania. Jego zdaniem domniemanie takie samo siebie obala: jeśli założymy, że jest prawdziwe, wywnioskujemy ostatecznie, że jest fałszywe.

A to dlatego, że gdybym był mózgiem w naczyniu, mówiąc „jestem mózgiem w naczyniu”, nie mogę odnieść się do rzeczywistości

znajdującej się na zewnątrz. O ile nie mamy żadnych sygnałów z zewnątrz, nasze słowa mogą się odnosić tylko do tego, co zawiera się w naszym świecie – świecie symulacji, w tym do istniejących w niej mózgów i naczyń. Jeśli więc mówię „jestem mózgiem w naczyniu”, a przecież mam kompletne ciało i jestem ze studentami w sali Ajdukiewicza, to zdanie to jest fałszem. Ergo: nie jestem mózgiem w naczyniu. Koniec dowodu.

Putnam nigdy nie znalazł tu błędu. Mnie tymczasem nigdy nie przekonał. Trudno mi się zgodzić na tak ograniczone rozumienie odniesienia (ang. *reference*) słów do ich „nosicieli”.

Ciekawi mnie jednak motywacja. Dlaczego Kartezjusz chciał mieć tak mocno ugruntowany świat? Dlaczego Putnam tak bardzo potrzebował przekonać nas do swojej racji? Skąd cała gromadka innych filozofów, którzy zwalczali idealizm subiektywny czy sceptycyzm wobec świata zewnętrznego? Czy to kolejny kandydat na przywoływane w tej rubryce horrory filozoficzne – tym razem *horror exterioris*? Może to niepokój przed tkwieniem w matni, byciem od czegoś zależnym? Przed uwieszeniem w czymś oszukany – w nieprawdzie, czymś udawanym, czyli właśnie symulacji.

ZA PRAWDĘ

Kartezjusz dawał jasne sygnały, że pragnie właśnie prawdy. Możliwe, że i Putnama motywował *horror simulationis*. Czy jednak za „prawdę” nie zapłacili częściową zdradą, gdy w swoich argumentacjach „przeoczyli” pewne subtelności?

Przyjęcie, że żyjemy w symulacji, pozwala złączyć dystans. Wziąć świat mniej na poważnie. Z drugiej strony – może za bardzo zwolnić nas z obowiązku traktowania go odpowiednio serio.

A może warto odwrotnie: jaka by prawda o naszym świecie nie była – grajmy w niego tak, jakby był najprawdziwszy. Być może świat z Uniwersytetem przy Krakowskim Przedmieściu to właśnie ten ostateczny i prawdziwy.

Dr Marcin Trepczyński

jest adiunktem w Zakładzie Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UW oraz redaktorem naczelnym „Edukacji Filozoficznej”.



Ważne słowa: sentyment i networking

Pomysł na projekt badawczy i dorobek są oczywiście kluczowe. Ale jeśli dołożymy do tego czas, który spędziliśmy z pomysłodawcą na konferencji lub w jego mediach społecznościowych, to staje się on nam jeszcze bliższy, jeszcze lepiej go zapamiętujemy, a nasz sentyment rośnie – i do pomysłu, i do pomysłodawcy.

Jacek Sztolcman
j.sztolcman@uw.edu.pl

Fot. Sylwia Wilgocka-Darnia

„Mnie się podobają melodie, które już raz słyszałem. To przez reminiscencje” – mówił inż. Mamoń w kultowym filmie *Rejs*. Pewnie sporo osób podpisałoby się pod stwierdzeniem, że lubimy piosenki, które znamy. Coś w tym rzeczywiście jest. I nie dotyczy jedynie piosenek. Film *Znachor*, choć wiemy, jak się kończy, zawsze znajduje szeroką widownię – zarówno ekranizacja sprzed lat, jak i najnowsza propozycja Netflix. Podobnie jest z odwiedzaniem bliskich sercu miejsc, noszeniem ulubionych ubrań czy jedzeniem dań, które od zawsze nam smakują. Inż. Mamoń powiedziała, że to przez reminiscencje. My mówimy raczej, że mamy do czegoś sentyment.

Czy podobnie jest z ludźmi? Czy do ludzi też można mieć sentyment? Czy dobrze nam z ludźmi, których znamy? A może z wiekiem dochodzimy do wniosku, że już raczej niechętnie nawiązujemy nowe znajomości i ograniczamy się do kręgu najbliższych przyjaciół? Tu oczywiście przypomina się psycholog Robin Dunbar i definicja „liczby Dunbara”, która zakłada, że człowiek może utrzymywać trwałe więzi z około 150 osobami. Czy mamy sentyment do aż (tylko) 150 osób? Każdy powinien odpowiedzieć sobie sam.

RELACJE I JESZCZE RAZ RELACJE

Ostatnio przy okazji jednej z konferencji rozmawiałem z prof. Piotrem Sankowskim, laureatem czterech grantów ERC. Zauważył, że niedocenianym przez polskich naukowców aspektem otrzymywania grantów są relacje. Rzecz jasna, profesorowi nie chodziło o relacje rozumiane jako układy ułatwiające karierę, ale o kontakty, zdrowe stosunki rozwijane w międzynarodowym środowisku naukowym, umożliwiające networking i poszerzanie wiedzy. Takie relacje bywają bardzo pomocne, gdy przychodzi do oceny czyjegós wniosku o grant lub dorobku naukowego. Naturalnym zjawiskiem jest to, że inaczej patrzymy na człowieka, którego już

gdzieś widzieliśmy, mamy do niego sentyment, znamy jego zainteresowania naukowe i mieliśmy z nim kontakt, niż na kogoś, kto pojawił się w naszym otoczeniu po raz pierwszy. Te relacje można budować oczywiście i w klasyczny sposób (spotykając się na konferencjach lub podejmując współpracę), i w ten bardziej nowoczesny – choćby przez ciągle niedoceniane w środowisku naukowym media społecznościowe. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o epatowanie prywatnymi postami czy *shortami* i rolkami, ale o dzielenie się przemyśleniami i materiałami dotyczącymi obszarów, którymi zajmujemy się zawodowo.

Pomysł na projekt badawczy i dorobek są oczywiście kluczowe. Ale jeśli dołożymy do tego czas, który spędziliśmy z pomysłodawcą na konferencji lub w jego mediach społecznościowych, to staje się on nam jeszcze bliższy, jeszcze lepiej go zapamiętujemy, a nasz sentyment rośnie – i do pomysłu, i do pomysłodawcy.

Notabene, tak robi też wielu polityków – z jednej strony poznajemy w social mediach ich pomysły, z drugiej osławiamy się z nimi, nawet jeśli mamy inne poglądy. To doskonałe narzędzie do promowania siebie lub swoich idei (albo tego i tego). De facto można tu przecież powiedzieć niemal wszystko. A zaangażowanie odbiorców w dyskusję pod publikowanymi materiałami często jest na poziomie do tej pory niespotykanym – nawet w „realnym życiu”, czyli poza mediami społecznościowymi.

MARKA OSOBISTA

Internet i social media stały się przestrzenią publiczną, w której wielu buduje swoją markę własną (lub, jak kto woli: markę osobistą). Wiedzą o tym politycy, powinni o tym aspekcie pamiętać również naukowcy. Warto pochwalić się wcześniej swoimi badaniami i osiągnięciami w „globalnej cyfrowej wiosce”, warto budować tam networking,

sentyment i markę własną – oczywiście przede wszystkim wśród osób o podobnych zainteresowaniach badawczych. Nierzadko zdarza się, że to od ich opinii zależeć będzie w przyszłości powodzenie naszych wniosków i badań.

Szkoda tylko, że edukacja medialna – zarówno jeśli chodzi o media tradycyjne, jak i *social media* – nie zaczyna się w naszym kraju w wieku szkolnym. Możemy tego zazdrościć choćby krajom anglosaskim. Umiejętność pracy w zespole, publiczne przedstawianie swoich pomysłów i projektów, panowanie nad emocjami – to wszystko „wytrenowane” we wczesnej młodości przynosi owoce przez całe dorosłe życie. Oczywiście czasem jeszcze na uczelni sięga się po *Erystykę* Arthura Schopenhauera i za pomocą tej książeczki uczy podstaw „słownej szermierki”. I słusznie, ale dziś to już trochę za mało.

Przy okazji przypomnę, że w Centrum Współpracy i Dialogu UW, wraz z Biurem Spraw Pracowniczych, uruchomiliśmy Akademię Komunikacji Naukowej. To oferta szkoleń i warsztatów prowadzonych przez praktyków. Tematami zajęć są m.in. *storytelling*, emisja głosu oraz prezentowanie swoich osiągnięć na konferencjach i wystąpieniach naukowych, czyli umiejętności, które są bardzo przydatne w życiu zarówno zawodowym, jak i osobistym, a także właśnie podczas wszelkiego rodzaju networkingu. Szczegóły m.in. na stronie głównej UW pod hasłem „Akademia Komunikacji Naukowej”.

Jacek Sztolcman
kieruje Centrum Współpracy i Dialogu UW, na co dzień przekonuje naukowców, że naukę warto promować, i pokazuje, jak można to robić.

12.06.2024

DR ROMAN ZAWADZKI

specjalista w zakresie psychologii różnic indywidualnych, były pracownik Wydziału Psychologii UW

19.07.2024

KONRAD KWACZYŃSKI

wieloletni pracownik Biblioteki Wydziału Historii UW

10.08.2024

DR WŁODZIMIERZ GŁODOWSKI

wieloletni pracownik naukowo-dydaktyczny w dawnym Instytucie Dziennikarstwa i na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW

17.08.2024

MARIA DĄBROWSKA

laborantka, wieloletnia pracowniczka Wydziału Fizyki UW i Narodowego Centrum Badań Jądrowych, istotnie przyczyniła się do sukcesów grupy warszawskiej w dziedzinie fizyki wysokich energii

31.08.2024

PROF. DR HAB. PIOTR BAŁA

fizyk i informatyk, zasłużony dla rozwoju nauk obliczeniowych, dyrektor ds. kształcenia w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW, pomysłodawca i kierownik studiów inżynieria obliczeniowa w ICM UW

14.09.2024

PROF. DR HAB. ANDRZEJ ZIELIŃSKI

minister łączności w latach 1993–1997, były prodziekan Wydziału Elektroniki Politechniki Warszawskiej, współzałożyciel i członek Towarzystwa Przyjaciół Chóru UW, członek Chóru Amici Canentes

27.09.2024

LUCYNA POPIOŁEK

wieloletnia pracowniczka UW m.in. w dziekanacie dawnego Wydziału Historycznego

2.10.2024

MARTA SERWATOWSKA

wieloletnia lektorka języka angielskiego i nauczycielka akademicka m.in. na Wydziale Zarządzania UW

6.10.2024

EWA STELMACHÓW

wieloletnia pracowniczka Obserwatorium Astronomicznego UW

8.10.2024

PROF. DR HAB. JERZY LEWANDOWSKI

fizyk, współtwórca kwantowej pętlowej teorii grawitacji i lokalnej teorii horyzontów, kierownik Katedry Teorii Względności i Grawitacji na Wydziale Fizyki UW

10.10.2024

DR HAB. LESZEK MOCZULSKI

działacz opozycji w okresie PRL, dziennikarz, publicysta, historyk, prawnik, wieloletni wykładowca Studium Europy Wschodniej UW

13.10.2024

DR HAB. ANDRZEJ GOCŁOWSKI

geograf, nauczyciel akademicki w Zakładzie Geografii Regionalnej UW

13.10.2024

DR MARIA LUDWIKA SMORAWIŃSKA

biolożka, była pracowniczka UW i instytutów naukowo-badawczych w Polsce, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Japonii

15.10.2024

DR HAB. STEFAN JAKOBIELSKI

archeolog i epigrafik, uczestnik ratowniczej akcji UNESCO w Nubii, uczestnik badań wykopaliskowych w Faras prowadzonych przez prof. Kazimierza Michałowskiego

15.10.2024

PROF. DR HAB. ALEKSANDER WIRPSZA (ps. „Leszek Szaruga”)

pracownik Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej UW, poeta, prozaik, krytyk literacki, tłumacz literatury niemieckiej, rosyjskiej i ukraińskiej, redaktor pism drugiego obiegu, współpracownik polskiej sekcji Radia Wolna Europa oraz paryskiej „Kultury”

21.10.2024

PROF. DR HAB. MICHAŁ KOBUSIEWICZ

archeolog pradziejowy, przez wiele lat związany z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego UW, gdzie w latach 2005–2012 pełnił funkcję członka Rady Naukowej

22.10.2024

DR MAGDALENA JASIŃSKA

socjolog, wieloletnia pracowniczka Katedry Historii i Teorii Moralności Sekcji Socjologii na Wydziale Filozofii UW, współpracowniczka Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW

26.10.2024

ZOFIA PIEKAREC-PAPUZIŃSKA

wieloletnia wykładowczyni Instytutu Anglistyki UW, członkini Rady Wydziału Neofilologii (w latach 1996–1999) oraz komisji rekrutacyjnej (w latach 1997–1998)

30.10.2024

RYSZARD STAWIEREJ (ps. „Bładolicy”, „Sęp”)

Bohater Powstania Warszawskiego, uczestnik walk o teren UW w ramach grupy bojowej AK „Krybar” wyróżniony medalem UW, harcerz Szarych Szeregów, wielki przyjaciel Uniwersytetu Warszawskiego

2.11.2024

WITOLD FIRKOWSKI

pracownik Biura Technicznego UW w latach 1977–2014, w ostatnich latach pracy zatrudniony jako starszy inspektor nadzoru inwestorskiego

6.11.2024

DR ROMUALD KRACZKOWSKI

specjalista w zakresie ustroju i prawa II Rzeczypospolitej, wieloletni pracownik Wydziału Prawa i Administracji UW i wicedyrektor Instytutu Historii Prawa WPIA UW

8.11.2024

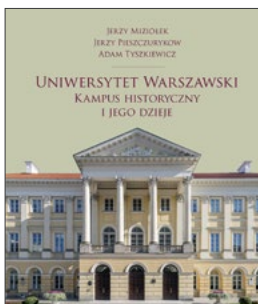
BARBARA DRZEWIECKA

pracowniczka dziekanatu Wydziału Neofilologii w latach 1966–2013

10.11.2024

ELŻBIETA FOLTYŃSKA

wieloletnia wykładowczyni Instytutu Anglistyki UW, kierowniczka studiów, a wcześniej wicedyrektorka ds. studenckich w Instytucie



JERZY MIZIOŁEK, JERZY PIESZCZYRKOW, ADAM TYSZKIEWICZ

Uniwersytet Warszawski. Kampus historyczny i jego dzieje

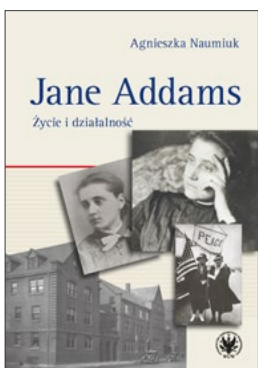
Publikacja jest pierwszym kompleksowym opracowaniem dziejów i architektury historycznego zespołu budynków Uniwersytetu Warszawskiego znajdujących się w obrębie Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Oboźnej oraz sąsiadującego z nimi kościoła Sióstr Wizytek. To unikatowe założenie urbanistyczne powstało w miejscu dawnej rezydencji królewskiej dynastii Wazów (XVII wiek), rozbudowanej i przekształconej następnie w Szkołę Rycerską (II poł. XVIII wieku), a wreszcie w kampus uniwersytecki (XIX wiek). O złożonych losach warszawskiej Alma Mater autorzy opowiadają w kilkunastu bogato ilustrowanych rozdziałach poświęconych zabytkowym gmachom, koncentrując się nie tylko na architekturze, ale także na postaciach profesorów i wychowanków Uniwersytetu – wybitnych przedstawicieli polskiej nauki i kultury.



ADAM TYSZKIEWICZ

Uroczystości, stroje i insygnia w ceremoniale Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1939


Książka jest poświęcona zwyczajom Uniwersytetu Warszawskiego od momentu jego utworzenia w 1816 roku aż po wiek XX. To pierwsza tego typu monografia dotycząca uczelnianych uroczystości oraz ceremonialnych rekwizytów UW. Autor ukazuje rolę, jaką obrzędowość akademicka odgrywała w wielu sferach funkcjonowania uniwersytetu. Swoją wywód uzupełnia reprodukcjami archiwalnych zdjęć i dokumentów oraz licznymi kolorowymi ilustracjami przybliżającymi bogaty świat ceremoniału uniwersyteckiego. Punktem wyjścia do rozważań autora były tradycje europejskich ośrodków naukowych, m.in. Bolonii, Paryża, Londynu i Berlina, oraz najstarszych polskich uczelni w Krakowie, Wilnie i we Lwowie.



AGNIESZKA NAUMIUK

Jane Addams. Życie i działalność

Publikacja skupia się na obszarach pracy społecznej i edukacyjnej w środowisku lokalnym, prezentując dokonania amerykańskiej działaczki społecznej i laureatki Pokojowej Nagrody Nobla – Jane Addams. Bohaterka książki (żyjąca w latach 1860–1935) przez ponad czterdzieści lat pomagała imigrantom przybywającym do Chicago (USA) oraz angażowała się w działania na rzecz praw kobiet i pokoju na świecie. Jej osiągnięcia nadal stanowią inspirację dla wielu pokoleń amerykańskich działaczy społecznych i profesjonalistów z obszarów pomocy społecznej. Autorka, prezentując biografię działaczki, wskazuje zwłaszcza na znaczenie szerzenia wartości społecznych poprzez uczenie się i działanie, uwypuklając potrzebę otwartego myślenia o edukacji w kontekstach społecznych.



Do 16 lutego w Ogrodzie Botanicznym UW
można oglądać wystawę *Magiczny Botaniczny*.
To już czwarta odsłona tego barwnego ogrodu świateł.
Więcej w rubryce „KALEJDOSKOP”, s. 10.